

# POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 5

*Wydawnictwo Książkowe i Prasa, Warszawa, ul. Miodowa 10*

*Polonia 3*

**POLSKIE  
KOPALNIE SKARBOWE**

**NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

SPÓŁKA DZIERŻAWNA  
SPÓŁKA AKCYJNA  
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES  
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS  
EN HAUTE-SILÉSIE.



**CHORZÓW I G. ŚL.**

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

# POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU  
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

## TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
JEDENASTY ROK DZIAŁALNOŚCI BANKU GOSPO- DARSTWA KRAJOWEGO — K. M. . . . .	889	PRACA I SPRAWY SOCJALNE . . . . .	910
WOJNA PRZECIWI STAROŚCI — B. BATOR . . . . .	892	Skrócenie czasu pracy na XIX Międzynarodowej Konferencji Pracy — Inż. A. S.	
<b>KRONIKA GOSPODARCZA:</b>		<b>KRONIKA TYGODNIOWA:</b>	
<b>GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:</b>		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ . . . . .	912
GÓRNICTWO WĘGLOWE . . . . .	895	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH . . . . .	912
PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY . . . . .	895	<b>SKARBOWOŚĆ I FINANSE:</b>	
Przemysł konfekcyjny i jego organizacja — L. L.		PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE . . . . .	912
<b>ROLNICTWO . . . . .</b>	<b>897</b>	PIENIĄDZ I KREDYT . . . . .	913
Wykonanie ustawy o klasyfikacji gruntów — K. S.		Bilans płatniczy Polski w okresie kryzysu — C.	
<b>HANDEL</b>		<b>RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH</b>	<b>916</b>
Próby naprawy handlu wewnętrznego — M. Szyszkowski . . . . .	901	<b>PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:</b>	
<b>HANDEL ZAGRANICZNY . . . . .</b>	<b>903</b>	<b>KRONIKA ZAGRANICZNA:</b>	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE . . . . .	904	ANGLJA . . . . .	917
RYNEK AKCYJNY . . . . .	905	NIEMCY . . . . .	918
<b>KOMUNIKACJA I TRANSPORT . . . . .</b>	<b>905</b>	WŁOCHY . . . . .	918
Przejazdy osobowe na liniach normalnotorowych P. K. P. — S.		FINLANDJA . . . . .	919
<b>ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE . . . . .</b>	<b>908</b>	IRAN . . . . .	920
<b>POCZTA I TELEGRAF . . . . .</b>	<b>910</b>	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . . . .	920
		<b>BIBLIOGRAFJA . . . . .</b>	<b>922</b>

## JEDENASTY ROK DZIAŁALNOŚCI BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

**R**OK ubiegły był jedenastym rokiem operacyjnym Banku Gospodarstwa Krajowego. W końcu maja r. ub. upłynęło bowiem 10 lat od chwili utworzenia w miejsce istniejących poprzednio 3 banków państwowych jednej wielkiej instytucji, centralizującej większość dyspozycji kredytowych Państwa. Bank Gospodarstwa Krajowego powołany został do życia w czasie, kiedy zaczęto się zabierać do porządkowania wszystkich dziedzin życia gospodarczego w Polsce po niszczącej inflacji, i powstał jako wyraz dążeń koncentracyjnych w dziedzinie działalności kredytowej Państwa—zarówno dla gospodarstwa publicznego, jak i prywatnego. Odpowiednio też do jego zadań, Bankowi został wyznaczony szeroki zakres działalności, przyczem działalność ta miała być prowadzona przede wszystkim pod kątem widzenia potrzeb finansowych gospodarstwa publicznego. Jako główne zaś zadanie otrzymał Bank odbudowę kre-

dytu długoterminowego, którego brak całe życie gospodarcze wobec dużych potrzeb inwestycyjnych odczuwać musiało szczególnie dotkliwie.

W dotychczasowej, przeszło dziesięcioletniej, działalności Banku dostrzec można kilka zarysowujących się dość wyraźnie faz rozwoju, który uwarunkowany był stanem ogólnogospodarczym kraju oraz ważnością problemów, jakie w poszczególnych okresach wysuwały się na czoło zagadnień gospodarczych Polski. Pierwszy okres przypada głównie na czas poinflacyjnego kryzysu gospodarczego, nakładającego na Bank przede wszystkim obowiązek łagodzenia ostrości przesilenia i niesienia pomocy najbardziej zagrożonym gałęziom gospodarstwa. Uniemożliwia to Bankowi wytknięcie sobie właściwego kierunku i ujęcie swej działalności w ściślejszy program odpowiednio do zadań statutowych. Rozmiary operacyjnej wzrastają jednak już w tym okresie dość szybko: w końcu

1926 r. Bank posiadał przy  $\text{zł}$  51,3 milj. kapitałów własnych wkładów na sumę  $\text{zł}$  151 milj. i lokat Skarbu Państwa w wysokości  $\text{zł}$  317 milj.; stan udzielonych kredytów wynosił łącznie  $\text{zł}$  646 milj., z czego  $\text{zł}$  440 milj. kredytów gotówkowych i  $\text{zł}$  206 milj. kredytów w listach zastawnych i obligacjach. Działalność kredytowa oparta była zatem głównie na lokatach skarbowych, a w ogólnej sumie kredytów przeszło  $\frac{2}{3}$  stanowiły pożyczki gotówkowe.

Najsilniejszy rozwój działalności Banku przypada na lata 1927 ÷ 1930. Od II połowy 1926 r. życie gospodarcze Polski we wszystkich dziedzinach wkroczyło w 3-letni okres pomyślnej konjunktury gospodarczej, która stworzyła podstawę silnego rozwoju operacji bankowych i wzmocnienia się struktury kapitałowej banków. Konsolidacja społeczeństwa pod wpływem stabilizacji stosunków politycznych i wzrost zaufania we własne siły wytworzyły warunki, sprzyjające rozwojowi ogólnogospodarczemu. Silny przyływ wkładów oraz wzrost lokat Skarbu Państwa wyposażyły Bank Gospodarstwa Krajowego w poważne kapitały obrotowe, a wzrastające możliwości lokacyjne rynku kapitałowego stworzyły podstawę dla wzmoczonej działalności na polu kredytu długoterminowego. Jednocześnie kapitał zakładowy Banku, po dwukrotnej podwyżce, wzrósł z  $\text{zł}$  35 milj. do  $\text{zł}$  150 milj.

Od tego też czasu działalność Banku ujęta została w ściślejszy program, który położył główny nacisk na spełnianie tych zadań, jakie statut wyznaczył Bankowi w ramach ogólnego aparatu kredytowego Polski. Przedewszystkiem zwiększył się udział długoterminowych pożyczek emisyjnych w ogólnej sumie kredytów: podniósł on się z 32% w końcu 1926 r. do 45% w roku 1929, niespadając również w następnych latach poniżej 42%, mimo niekorzystnej sytuacji na rynku lokacyjnym oraz przerwania emisji nowych papierów w czasie konwersji. Ogólna działalność kredytowa nastawiona została w pierwszym rzędzie na zaspakajanie potrzeb kredytowych zbiorowych — jak potrzeb instytucji i przedsiębiorstw państwowych, instytucji społecznych, samorządów, komunalnych kas oszczędności, spółdzielni. Udział kredytów na cele publiczne w ogólnej sumie pożyczek gotówkowych zwiększył się wskutek tego od 1927 r. bardzo silnie, podnosząc się z 42% do ok. 60% w 1930 r., a w latach następnych wzrastał dalej, przejściowo nawet dochodząc do 66,5% (w 1932 r.). W okresie tym nastąpiło również ściślejsze rozgraniczenie własnych operacji Banku od operacji, dokonywanych na rachunek Skarbu Państwa z lokat skarbowych. Znalazło to wyraz w bilansie z 1930 r., który odtąd ma układ trydziałowy: dział handlowy, dział emisyjny i dział operacji ze Skarbem Państwa.

Ogólny wzrost operacji Banku trwał do 1930 r.

a w słabszym stopniu również jeszcze w 1931 r. Wkłady po przejściowej wyższości (w 1928 r.) do  $\text{zł}$  325 milj. dochodziły do ok.  $\text{zł}$   $\frac{1}{4}$  milj., lokaty Skarbu Państwa przekroczyły  $\text{zł}$   $\frac{1}{2}$  milj., łączna suma udzielonych kredytów osiągnęła  $\text{zł}$  1876 milj., a ogólna suma bilansowa —  $\text{zł}$  2183 milj.

Dopiero rok 1932, na który przypada największe napięcie kryzysu gospodarczego w Polsce, przyniósł pewien, nieznaczny zresztą, spadek operacji instytucji: suma kredytów obniżyła się na koniec tego roku o  $\text{zł}$  15 milj., a suma bilansowa — o  $\text{zł}$  23 milj. Stan ten utrzymał się bez większych zmian również w 1933 r., przy zwiększonych jednak obrotach Banku i wzroście jego sumy bilansowej o kilka milionów złotych. Zaostrożające się przesilenie postawiło Bank przed nowymi zadaniami. Naczelnym jego zadaniem było łagodzenie przebiegu przesilenia, aby konieczny proces deflacji przeszedł możliwie bez wstrząsów. Trzeba było więc ratować najbardziej zagrożone placówki, i to takie, których utrzymanie przy życiu było podyktowane koniecznościami państwowymi. O większej akcji kredytowej nie mogło być mowy w tych latach, kiedy zmniejszona wypłacalność wymagała dużych ulg dla dłużników w postaci prolongat i redukcji obsługi długów. Niewątpliwie, Bank Gospodarstwa Krajowego miał pod tym względem stosunkowo łatwiejszą sytuację o tyle, że dysponował dużą sumą lokat skarbowych oraz innych kapitałów obrotowych o charakterze długoterminowym. Umożliwiało to Bankowi udzielanie daleko idących ulg dłużnikom bez obawy naruszenia swej płynności. Druga dodatnia strona — to mieszany charakter czynności Banku: powiązanie kredytu długoterminowego i krótkoterminowego w jednej instytucji, a w tych działach kredytu daleko idące różniczkowanie na poszczególne grupy gospodarcze ułatwia Bankowi rozłożenie ryzyka i pokrywanie mniejszych dochodów w jednych działach zyskami z działów innych. Dotychczas Bank żadnego roku nie zamknął stratą; stale wykazuje mniejszy lub większy zysk, a pamiętać należy, że osiągnięcie zysków nie jest celem Banku.

Rok 1933 był okresem zwrotnym w przebiegu przesilenia w Polsce. Zaznaczające się pod koniec tego roku, a zwłaszcza w roku następnym, korzystne zmiany w ogólnej sytuacji gospodarczej, szczególnie zaś w sferze pieniężno-kredytowej — wywarły swój dodatni wpływ również na działalność Banku Gospodarstwa Krajowego, który w 1934 r. wykazał ponowny poważniejszy wzrost swych operacji. Znalazło to wyraz w zwiększeniu się sumy obrotów o  $\text{zł}$  27 milj. do  $\text{zł}$  18,4 milj. oraz ogólnej sumy bilansowej do najwyższego dotąd poziomu, t. j.  $\text{zł}$  2211 milj. Rozwój ważniejszych pozycji bilansowych Banku obrazuje zamieszczone poniżej zestawienie (w milj.  $\text{zł}$ ):

	1924	1926	1928	1930	1931	1932	1933	1934
Stan czynny								
Kasa i sumy do dyspozycji . . . . .	5,8	30,9	55,9	48,1	53,0	51,0	49,2	62,5
Papiery procentowe, akcje i udziały . . . . .	23,1	38,4	169,2	143,2	110,3	113,7	104,5	90,2
Portfel wekslowy . . . . .	48,3	73,3	177,4	118,3	169,3	135,5	129,7	98,4
Inne kredyty krótkoterminowe . . . . .	34,0	83,4	104,8	148,8	155,9	149,9	139,6	184,8
Banki . . . . .	12,4	38,6	43,2	39,5	11,9	8,2	5,9	4,5
Pożyczki gotówkowe średnio- i długoterminowe . . . . .	11,9	14,3	79,5	108,8	116,1	119,1	116,9	133,3
Pożyczki w listach zastawnych i obligacjach . . . . .	67,0	206,1	583,8	735,4	792,2	837,8	823,2	806,9
Kredyty w dziale operacji ze Skarbem Państwa . . . . .	2,3	268,6	385,8	589,1	642,3	618,3	651,1	625,3
Nieruchomości . . . . .	8,0	8,2	9,4	26,6	34,4	33,6	33,4	32,8

Stan bierny									
Kapitały własne . . . . .	39·8	51·3	194·8	208·2	214·4	219·0	221·0	197·1	
Wkłady . . . . .	67·2	151·0	325·3	243·1	238·7	261·1	236·8	314·4	
Banki . . . . .	3·7	17·4	40·6	90·4	57·4	40·7	47·8	33·1	
Redyskonto . . . . .	33·8	6·9	38·9	77·7	98·7	79·1	59·7	27·0	
Emisje listów zastawnych i obligacji . . . . .	67·0	206·1	583·8	735·4	792·2	837·8	823·2	806·9	
Lokaty i rach. w dziale operac. ze Skarbem Państwa	2·3	317·1	388·0	623·4	649·1	618·4	651·2	625·4	
Czysty zysk . . . . .	1·1	40	7·2	11·9	7·0	2·0	2·6	2·9	
Suma bilansowa <sup>1)</sup> . . . . .	283·4	920·2	1715·4	2151·3	2183·4	2160·5	2166·6	2211·1	

Jak podkreśla sprawozdanie Banku za rok 1934, wzrost działalności w ostatnim roku oparty był przede wszystkim na silnym przyplywie wkładów, a potem na dalszym rozwoju akcji kredytowo-budowlanej. Wkłady zwiększyły się o prawie zł 78 miljn., dochodząc do zł 314 miljn., czyli do sumy niewiele niższej od stanu w czasie najlepszej konjunktury (zł 325 miljn. w 1928 r.). Lokaty Skarbu Państwa natomiast wykazały znaczniejszy spadek — o ok. zł 43 miljn. do zł 489 miljn., mimo wzrostu funduszy budowlanych o przeszło zł 41 miljn. do zł 358 miljn. Zmniejszenie lokat skarbowych wywołane zostało przelaniem całego funduszu, przeznaczonego na kredyty dla rolnictwa (głównie „Kooprolna”), do funduszu oddłużenia dla rolnictwa oraz obniżką różnych lokat — głównie wskutek częściowego rozliczenia wzajemnych pretensyj Banku i Skarbu Państwa, dokonanego na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27 października 1933 r.

Utworzone w bilansie w końcu 1934 r. fundusze oddłużenia dla rolnictwa w sumie zł 46·3 miljn. oraz dla samorządów w sumie zł 24·7 miljn. oparte są na rozporządzeniach Prezydenta Rzplitej z dn. 24 października 1934 r. o ulgach w spłacie długów rolnictwa i samorządów oraz na rozporządzeniu z dn. 12 czerwca tegoż roku o wierzytelnościach w walutach zagranicznych. Na łączną sumę zł 71 miljn. tych funduszy złożyły się wspomniane już lokaty skarbowe na akcję kredytową dla rolnictwa w sumie zł 32·4 miljn., dotacja z „innych rezerw” Banku w kwocie zł 26·1 miljn., a resztę stanowią różnego rodzaju należności Banku z tytułu odsetek i dodatku administracyjnego od pożyczek emisyjnych.

Przelanie większej części „innych rezerw” na fundusze oddłużenia spowodowało spadek ogólnej sumy rezerw, jednak o sumę mniejszą o zł 2 miljn., o które wzrosły w dalszym ciągu statutowe rezerwy Banku, t. j. fundusz rezerwowy i specjalna rezerwa dla papierów wartościowych własnej emisji. Kapitał zakładowy pozostał niezmienny w wysokości zł 150 miljn.

Wzrost stanu wkładów został przez Bank użyty przede wszystkim na poważne zmniejszenie redyskonta w Banku Polskim do zł 27 miljn., częściowo zaś przeznaczony na rozszerzenie akcji kredytowej. Suma kredytów w dziale handlowym wzrosła o przeszło zł 63 miljn., z czego należy jednak wyliczyć zł 40 miljn., przeniesionych do tego działu w związku z akcją oddłużeniową — tak, że przyrost netto pożyczek wyniósł ok. zł 23 miljn. Kredyty krótkoterminowe wzrosły o zł 13·8 miljn. do zł 283·2 miljn., pożyczki średnio- i długoterminowe — o zł 8·9 miljn. do zł 125·7 miljn. W dziale operacji ze Skarbem Państwa nastąpił natomiast spadek ogólnego stanu kredytów o zł 26 miljn. do zł 625 miljn. Spowodowało to, że łączna suma pożyczek gotówkowych

w obu działach bilansu wzrosła ostatecznie o zł 37 miljn. i wynosiła na koniec 1934 r. zł 1075 miljn.

O ile w dziale pożyczek gotówkowych rok ubiegły przyniósł poważniejsze zwiększenie operacji, to działalność emisyjna Banku, wstrzymana w 1933 r. w związku z konwersją, nie została dotąd wznowiona. Poza konwersją jednej gotówkowej pożyczki komunalnej w kwocie zł 13·6 miljn. na pożyczkę w obligacjach komunalnych, nie udzielono żadnej nowej pożyczki emisyjnej. Normalna zaś amortyzacja pożyczek dawnych oraz przewalutowanie części pożyczek — w myśl rozporządzenia z dn. 12/VI 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych — spowodowały obniżenie się ogólnego stanu pożyczek w listach zastawnych i obligacjach o zł 16 miljn. do zł 807 miljn. (łącznie ze zwaloryzowanymi emisjami b. Polskiego Banku Krajowego, które w końcu 1934 r. spadły do zł 27·2 miljn.).

W dziale pożyczek emisyjnych nastąpiła jednak poważna poprawa pod innym względem. Wybitnemu polepszeniu uległa mianowicie płatność rat, która już w 1933 r. po przeprowadzeniu konwersji zaczęła się poprawiać. W 1932 r. wpłynęło od dłużników 73% wymagalnych rat, stosunek ten poprawił się w 1933 r. do 80%; w 1934 r. zaś przy sumie ok. zł 30 miljn. wymagalności wpływy wynosiły zł 31·4 miljn., czyli 104·6% zapadających sum. Umożliwiło to zmniejszenie zaległości ratalnych z lat poprzednich o zł 1 miljn. do niecałych zł 40 miljn.

Jeśli chodzi o udział poszczególnych gałęzi gospodarczych w kredytach Banku Gospodarstwa Krajowego, to przeszło 90% ogólnej sumy kredytów przypada na następujące 5 dziedzin działalności Banku: finansowanie budownictwa oraz pożyczki dla samorządów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych, dla przemysłu i rolnictwa. Na łączną bowiem sumę zł 1882 miljn. kredytów gotówkowych i emisyjnych na powyższe grupy przypadają w końcu 1934 r. zł 1708 miljn., t. j. o zł 36 miljn. więcej niż w roku poprzednim.

Pożyczki budowlane wzrosły w 1934 r. o zł 36 miljn., osiągając zł 568 miljn., z czego na pożyczki gotówkowe przypadało zł 361 miljn., na skonwertowane zaś pożyczki w listach zastawnych i obligacjach budowlanych zł 207 miljn. Podobnie jak w roku poprzednim, finansował Bank w 1934 r. nadal głównie drobne budownictwo, przeznaczając jednak poza tym znaczniejsze sumy kredytów również na budowę domów blokowych, remonty i przebudowy. Łącznie z kredytami budowlanymi z funduszy własnych przyznał Bank w 1934 r. ogółem 6850 pożyczek budowlanych na sumę zł 46·8 miljn., wskutek czego ogólna suma kredytów na budownictwo, udzielonych od początku działalności w tej dziedzinie, wzrosła do zł 612 miljn. Wynikiem tej akcji było sfinansowanie budowy prawie 247 tysięcy izb.

Pozatem przy udziale Banku Gospodarstwa Krajowego rozpoczęła działalność specjalna instytucja

<sup>1)</sup> Łącznie z inkosem, gwarancjami i akceptacjami.

„Towarzystwo Osiedli Robotniczych”, mająca za zadanie budowę tanich mieszkań dla osób niezamożnych. Przy pomocy  $\text{zł}$  37 miljn. kredytów spółka ta przystąpiła w 1934 r. do budowy przeszło tysiąca mieszkań. Akcja terenowa, rozpoczęta w 1933 r. — w którym to roku całość akcji kredytowo-budowlanej oraz terenowej ze środków publicznych została skoncentrowana w Banku Gospodarstwa Krajowego — była prowadzona w szerszych rozmiarach, obejmując przygotowanie pod zabudowę gruntów państwowych w 14 większych miastach. Na inwestycje terenowe, jak: ulice, wodociągi, kanalizacje, gaz, elektryczność i in. — obrócone zostało do końca 1934 r.  $\text{zł}$  52 miljn.

Drugą skolei co do wielkości grupę kredytów Banku stanowią pożyczki samorządowe. Wynosiły one w tymże 1934 r.  $\text{zł}$  436 miljn. — wobec  $\text{zł}$  434 miljn. w końcu 1933 r. (łącznie z kredytami dla kas oszczędności). Z sumy tej przypada  $\text{zł}$  330 miljn. na pożyczki w obligacjach komunalnych,  $\text{zł}$  106 miljn. zaś na pożyczki gotówkowe. Łączne zadłużenie instytucji i przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw koncernowych Banku wyrażało się sumą  $\text{zł}$  293 miljn., było więc o  $\text{zł}$  39 miljn. niższe niż w końcu 1933 r. Równie wielki wzrost jak w kredytach budowlanych zaznaczył się w grupie pożyczek dla przemysłu. Osiągnęły one sumę  $\text{zł}$  248 miljn., t. j. o  $\text{zł}$  35 miljn. więcej niż w końcu 1933 r. Na pożyczki w obligacjach bankowych przypadało z tego  $\text{zł}$  22 miljn. Kredyty dla rolnictwa i instytucji rolniczych wyniosły  $\text{zł}$  163 miljn. i — podobnie jak samorządowe — zwiększyły się w 1934 r. o  $\text{zł}$  2 miljn.

W wyniku nakreślonego powyżej w krótkości rozwoju operacji Banku udział procentowy poszczególnych działów bilansu w ogólnej sumie bilansowej uległ w 1934 r. pewnym przesunięciom. Głównie w związku z utworzeniem funduszy oddłużeniowych, wykazanych w dziale handlowym bilansu, stosunek procentowy tego działu wzrósł do 31,2% (w 1933 r. 28%). Udział pozostałych zaś działów zmniejszył się: emisyjnego z 41,5% do 40,1%, działu operacji ze Skarbem Państwa z 30,5% do 28,7%.

Wyniki finansowe, osiągnięte przez Bank w 1934 r., były nieco korzystniejsze niż w roku poprzednim. Czysty zysk, wykazany w bilansie, dochodzi do  $\text{zł}$  3 miljn., jest więc o ok.  $\text{zł}$  400 tys. wyższy niż w 1933 r. Jak Bank podkreśla w swoim rocznym sprawozdaniu, wynik ten został osiągnięty przy zastosowaniu również w ostatnim roku operacyjnym poważnych ulg dla dłużników oraz wydzieleniu z ogólnych zysków  $\text{zł}$  1 miljn. dla miast, spłacających pożyczki t. zw. ulenowskie — podobnie jak to miało miejsce w latach poprzednich.

Ułgi i udogodnienia dla dłużników, stosowane w ostatnich latach przez banki państwowe, nakładają na te instytucje poważne ciężary. Jako instytucje państwowe, gospodarujące funduszami publicznymi, są one z natury rzęczy w pierwszym rzędzie powołane do porządkowania stosunków na rynku kredytowym w myśl postanowień obowiązującego ustawodawstwa oddłużeniowego. Gdy w 1933 r. główny wysiłek obu banków państwowych, wspólnie z innymi instytucjami kredytu długoterminowego, skierowany był na konwersję pożyczek w listach zastawnych i obligacjach do niższego poziomu oprocentowania i dłuższych terminów amortyzacji, to w 1934 r. oba banki wzięły wybitny udział w konwersji krótkoterminowych zobowiązań rolnictwa. Po wydaniu nowych ustaw oddłużeniowych w październiku r. ub. akcja ta została rozszerzona, obejmując poza rolnictwem również samorządy terytorjalne, znajdujące się w trudnościach finansowych. Na realizację tej akcji przeznaczył Bank Gospodarstwa Krajowego poważny fundusz oddłużeniowy w wysokości  $\text{zł}$  71 miljn., zasilając go w dużej części z własnych zasobów rezerwowych. Dzięki nagromadzonym w latach pomyślnej konjunktury rezerwom nadzwyczajnym mógł Bank to uczynić bez uszczuplenia swych statutowych funduszy rezerwowych oraz kapitału zakładowego. Wykorzystanie zaś funduszy oddłużenia przyczyni się niewątpliwie do ogólnego wzmocnienia aktywów Banku.

K. M.

## WOJNA PRZECIWI STAROŚCI

**N**OWINY demograficzne są od paru lat tak porażającym przedmiotem, że nawet paradoksy statystyczne znajdują echo w prasie codziennej, więc tem więcej zrozumiałą jest silny rozgłos, jaki znalazły doniosłe wiadomości z frontu demograficznego niemieckiego. Aktywność bilansu demograficznego jest nie tylko hasłem bojowym w Niemczech i we Włoszech, ale ważną zasadą nowego ustroju. Na tem jednak kończy się podobieństwo między obu krajami, bo ruch ludności niemieckiej przypomina rzekę górską, gdzie gwałtowna powódź następuje po okresie posuchy, natomiast ruch ludności włoskiej jest wzorem stateczności i możnaby go porównać raczej do naszej Narwi, w której stale jest dość dużo wody. Włochy są krajem rzeczywiście starej kultury, który w wieku XIX uległ tylko zewnętrznej modernizacji (w przeciwieństwie do Francji). W rozwoju zaślubin, urodzeń, zgonów panuje we Włoszech zdawiadawna ciągła kolejność. Utrzymała się ona na początku wieku XX mimo olbrzymiego ruchu migracyjnego; nagle wstrzymanie tego ruchu w po-

łączeniu ze skutkami wojny wywołały wprawdzie pewne zwichnięcia, jednak mimo wszystko są Włochy dalekie od prawdziwego wykolejenia, które nastąpiło w krajach północnych. Polityka Rządu nie miała wielkiego pola do popisu tam, gdzie życie rodzinne odpowiada odwiecznym obyczajom i strukturze społecznej kraju. Toteż wysiłek propagandy jest skierowany w tym celu, żeby odgrodzić obyczaj włoski od wpływów obcych, które wdzierają się z północy.

Wiadomo, że życie niemieckie zeszło równocześnie na drogę burzliwego rozwoju, który dość wierne odbicie znajduje w statystyce demograficznej:

	Zaślubiny przeciętnie w tysiącach	Urodzenia
1924 ÷ 1927	486	1 213
1928 ÷ 1930	579	1 152
1931 ÷ 1934	596	1 029
1931	515	1 032
1932	509	978
1933	631	957
1934	731	1 181

W latach 1924 ÷ 1930 odbywały się zaślubiny odpowiednio do wzrastającego przypływu dorosłej młodzieży, poczem spadły nagle w latach 1931 i 1932 do takiego poziomu, który w przeciętnych stosunkach europejskich byłby skalą średnią, w Niemczech zaś uchodził za symbol ruiny. Otóż, doraźnym plonem reform społecznych, wprowadzonych w życie w 1933 r., jest okazały wzrost zaślubin.

Zdarzeniem daleko poważniejszym jest ogromny wzrost urodzeń w 1934 r. i nie jest on ostatniem słowem demografji, bo niewątpliwie w 1935 r. nastąpi dalsza zwyżka. W wielkich miastach stwierdzono już dalsze powiększenie liczby urodzeń w pierwszych miesiącach 1935 r., a podobny wzrost wykaże statystyka niemiecka z całego 1935 r. i z całego kraju. Stoimy zatem wobec prawdziwej rewolucji demograficznej, która w życiu niemieckiem zapowiada nową erę.

Pierwszem pismem polskim, które podkreśliło doniosłość tego zwrotu w polityce demograficznej Niemiec, był tygodnik „Polska Gospodarcza”. Artykuł w zesz. 33 z dn. 17/VIII 1933 r. stanowił odpowiedź na artykuły niektórych ekonomistów i głosy prasy, które zgodnym chórem obwiniały kryzys o obniżenie liczby urodzeń i miały przystem fachowe oparcie w piśmie „Wirtschaft u. Statistik” organie Urzędu Statystycznego Rzeszy. Jednak już z ówczesnych wiadomości demograficznych było dość widoczne, że naturalny ruch ludności pozostał nadal funkcją struktury społecznej, a związek jego ze zmianą konjunktury jest luźny i przypadkowy. Udowodnienie tej prawdy było tezą artykułu. Chodziło wówczas zresztą nietylko o kwestję teoretyczną. Gdyby było prawdą, że niżka urodzeń jest rezultatem kryzysu, w takim razie zupełnie słuszną byłaby obawa, że ruch ludności polskiej zjeżdża na znaną koleję niemiecką i że czeka go podobna katastrofa, widzimy bowiem, że kryzys nie jest chwilową niżką, lecz trwałą redukcją obrotów. Dzisiaj okazuje się, że rozwój urodzeń odbywa się nadal odpowiednio do zmiennej ilości młodych małżeństw, że zarówno w Polsce, jak na całym świecie, z wyjątkiem Niemiec, panuje w nim ta sama tendencja, która jest widoczna od dobrych dziesięciu lat i z kryzysem nie ma organicznego związku. Zgodnie z naczelną tezą artykułu pisaliśmy wówczas, że Rząd niemiecki musi przystąpić do gruntownej przebudowy struktury społecznej dla przywrócenia narodowi jego dawnej żywotności, że energia jego będzie w takim razie pochłonięta przez te wewnętrzne sprawy, i wywód ten został zakończony następującą konkluzją:

„Nowa polityka stanowi nietylko reakcję przeciw urbanizacji, fabrycznemu typowi produkcji, lecz wymierzona jest przeciw wszelkim osobliwościom struktury społecznej, które, odciągając kobiety od rodziny i odrywając od ziemi wszystkich pracujących, zamieniły Niemcy w społeczeństwo proletariackie. Z drugiej strony jest rzeczą trudną do pomyślenia, żeby nowe nastawienie aparatu ekonomicznego oraz całego życia mogło nie odbić się na orientacji polityki zagranicznej”.

Dzisiaj — po upływie 2 lat — wystarczy przypomnieć, że Rząd niemiecki stara się rzeczywiście przebudować strukturę społeczną narodu, że pod tym znakiem odniósł pierwsze zwycięstwo i skierował ruch ludności na nowe tory. Wypada jednak zauważyć, że jeszcze jest dość daleko do „radykalnej

przemiany obyczajowości” i do nowej „fali germanizacyjnej”, o czym czytaliśmy w prasie codziennej, i nie wynika to z wiadomości demograficznych niemieckich, które sięgają do kwietnia 1935 r. Trzeba poczekać parę lat, żeby móc odpowiedzieć na te kwestje.

Naturalny ruch ludności polega nietylko na powstawaniu nowego życia, ale i na dorastaniu dzieci oraz dojrzewaniu dorosłych. To są trzy pozycje czynne w bilansie, gdzie do stanu biernego należy starzenie się i wymieranie. Zadanie było łatwiejsze przed 130 laty, gdy z woli Napoleona zaczęto liczyć regularnie wypadki zaślubin, urodzeń i zgonów. Wysoka śmiertelność była wówczas prawem powszechnem; poczet dzieci, parokrotnie dziesiątkowany w wieku niemowlęcym, dochodził ledwie w połowie do wieku dojrzałego i niewielka część dorosłych dożywała starości. Struktura ludności była wówczas bardzo podobna do regularnej piramidy, w której każda wyższa warstwa (wyższa grupa wieku) jest wyraźnie mniejsza od poprzedniej. Wystarczyło wówczas stwierdzić nadwyżkę urodzeń nad zgonami, żeby wiedzieć, że przyrost rozłożył się naturalną drogą na wszystkie warstwy piramidy — najwięcej na dzieci i najmniej na starców. Jeśli przy dodatnim przyroście zniżała się skala urodzeń oraz skala zgonów, była to wskazówka, że grupy wyższe rosną szybciej od najniższej. Zniżka skali urodzeń nie budziła w tym wypadku niepokoju, bo była dodatkowym dowodem obniżania się śmiertelności.

Ewidencja ruchu ludności stała się znacznie trudniejszą, odkąd dawna piramida jest coraz mniej podobna do figury geometrycznej, i gdy wyniki statystyczne, pozornie podobne, są świadectwem odmiennych zjawisk. Tem większą uwagę trzeba poświęcić strukturze ludności i badać uważnie metamorfozę w jej niustannym wzroście.

Wiek lat	Polska w m i l j o n a c h	Niemcy	Francja
10 ÷ 19	5·8	9	6
20 ÷ 29	6·5	12	6
30 ÷ 39	4	10·5	5
40 ÷ 49	2·8	8	5
50 ÷ 59	2·3	7	4·4

W zestawieniu powyższem<sup>1)</sup> przedstawione są trzy odmienne struktury ludności; w Polsce i daleko więcej w Niemczech widać ślady wojenne w pokoleniu dorastającym, zrodzonym w czasie wojny; wbrew naturalnej kolei jest ono mniej liczne od grupy starszej, natomiast w pokoleniach dorosłych zachowała się przynajmniej cecha istotna, to jest wyraźna przewaga liczebna grup młodszych i odpowiednie stopniowanie.

Dane francuskie obejmują tylko rodowitych Francuzów, bo tylko w ten sposób otrzymujemy obraz naturalnego rozwoju. W latach 1926 ÷ 1931 nastąpiło przesunięcie, wskutek którego zwiększyła się grupa najstarsza, zmniejszyła się grupa młodzieży dorastającej i przez tę ostatnią zmianę szereg upodobnił się do struktury polskiej i niemieckiej. Pokolenia starsze nie dojdą wprawdzie do siły 6 milionów, ale widoczne jest, że taka jest tendencja ruchu na najbliższy okres, żeby pokolenia stare zrównać z młodemi. Utrzymanie intensywnego życia gospodarczego byłoby niemożliwe w tych warunkach, toteż sytuację ratuje imigracja obca, która zapełnia głównie grupy

<sup>1)</sup> Dane według spisów: dla Polski — z 1931 r., dla Niemiec — z 1933 r. i dla Francji — z 1926 r.

w wieku lat 20 ÷ 39 i w ten sposób wzmacnia zdolność produkcyjną Francji. Podczas spisu 1926 r. naliczono 1½ miljn. cudzoziemców i naturalizowanych, która to liczba podniosła się do 3 miljn. w 1931 r. Dzieci cudzoziemców, zrodzone we Francji, są w tym rachunku uznawane za Francuzów.

Najbliższą zmianą, czekającą Francję i Niemcy w tej dziedzinie, jest redukcja młodzieży dorosłej, która będzie postępować w miarę dorastania słabej grupy, zrodzonej w czasie wojny. Bezpośredni następstwem tej zmiany będzie obniżenie liczby zaślubin, dalszą konsekwencją byłoby zmniejszenie liczby urodzeń, gdyby miała trwać na przyszłość tendencja lat ostatnich, rzecz w Niemczech przesądzona negatywnie.

Poważniejsze zagadnienie przedstawia nieuchronny wzrost pokoleń starszych, który będzie postępował tem szybciej, że śmiertelność maleje w obydwu krajach, podnosząc przeciętny okres życia. U nas pokolenia średnie nie stanowią jeszcze okazałej liczby, więc proces męźnienia oznacza w Polsce wzmocnienie żywej siły narodu. Podobny charakter będzie miał rozwój ludności niemieckiej przez najbliższe 10 lat, jednak następnie będą dochodzić do starości bardzo silne roczniki, a równocześnie w kadry średniego pokolenia będą wstępować słabe roczniki wojenne i powojenne. Wówczas będzie mało pokolenie średnie i rosło pokolenie stare. Nie należy zapominać, że znaczna większość narodu niemieckiego składa się z ludzi niezamożnych i ubezpieczonych na starość z tytułu pracy najemnej. Gospodarstwo niemieckie znosi ciężar ubezpieczenia, gdy osoby w wieku powyżej 65 lat stanowią 7% ludności; ciężar byłby trudny do zniesienia, gdy ta grupa będzie dochodzić do 10%, co może nastąpić za 20 lat, jeśliby w rozwoju urodzeń nie nastąpiła radykalna zmiana. Na szczęście, przesilenie już nastąpiło, i tu widzimy finansową i socjalną stronę problemu. Gdy masa starców dojdzie do miary francuskiej, wówczas będzie dorastać nowa generacja, zrodzona po 1933 r.

Pełniejszy obraz demograficzny przedstawia szereg pokoleń, obejmujący ludność 8 narodów europejskich, które po przebyciu wojny znalazły się w nowej strukturze.

Prawdziwy kontrast stanowi taki sam podział ludności Palestyny. Szereg francuski w tej tablicy jest oszacowany w sumach zaokrąglonych, celem przedstawienia stanu z 1931 r. Szereg polski polega na oszacowaniu przy uwzględnieniu wyników spisu z 1931 r. Szereg czeskosłowacki daje wyniki spisu z 1930 r., najnowsze są daty niemieckie (spis z 1933 r.), wreszcie inne szeregi oparte są na wynikach spisów z 1931 r.

#### Szereg pokoleń w 1931 r.

Cała ludność	Wiek ludności (lat)					60 i wyżej
	0 ÷ 9	10 ÷ 19	20 ÷ 29	30 ÷ 59	60 i wyżej	
	w m i l j o n a c h					
Polska . . . . .	32	8	58	65	9	25
Włochy . . . . .	41	9	72	7	13.3	4.4
Niemcy . . . . .	65	11	9	12	26	7
W. Brytania . . . . .	46	7.4	7.7	7.8	17.6	5.3
Francja . . . . .	41.8	6.3	6	7.5	16	6
Czechosłowacja . . . . .	13.6	3	2.3	2.8	5	1.5
Węgry . . . . .	8.7	1.8	1.4	1.6	3	0.8
Austria . . . . .	6.7	1	0.9	1.2	2.8	0.8
Palestyna . . . . .	1.0	0.3	0.14	0.18	0.3	0.07

Jest to obraz nienormalnej struktury ludności, gdzie naturalna kolej rozwoju została zwichnięta przez wojnę. Naruszona jest prawidłowa równowaga pokoleń. Grupa młodzieży dorosłej (w wieku 20 ÷ 29 lat) przedstawia się tu okazale, bo pokolenie starsze zostało zdziesiątkowane na wojnie, grupa zaś młodsza jest ofiarą wojny jeszcze w większym stopniu. Wynik naturalnego rozwoju zachował się najlepiej w grupie najstarszej. Jest to pokolenie, zrodzone przed rokiem 1871, kiedy stosunek sił był bardzo odległy od dzisiejszego, kiedy ludność Niemiec (w granicach dzisiejszych) była równa ludności Francji — po 38 miljn., w granicach dzisiejszych Polski żyło wówczas do 16 miljn. ludzi, we Włoszech 27 miljn., w Anglii i Szkocji 26 miljn. Skala urodzeń była już wtedy niższa we Francji niż w innych krajach, i tu zaczęło się pierwsze rozszczepienie ruchu ludności. Liczba urodzeń dochodziła we Francji do 1 miljn. rocznie, we Włoszech — przy mniejszej liczbie rodzin — zbliżyła się również do 1 miljn., na dzisiejszym zaś obszarze Niemiec wynosiła ok. 1 300 tys., w Anglii wraz z Szkocją 842 tys. Tak tworzyła się nowa równowaga, gdzie pierwsze miejsce po Francji przejmowały Niemcy. Dzisiejsze stare pokolenie jest ostatnim żywym pomnikiem tej przejściowej epoki. W tej grupie wieku pierwsze miejsce zajmują Niemcy, drugie Francuzi, trzecie Anglicy.

Po zwycięskiej wojnie 1870 r. przybrał ruch naturalny w Niemczech tak wielki rozmach, jak inne dziedziny życia. Liczba małżeństw zwiększała się najszybciej w Niemczech i powoli we Włoszech; w pokoleniu, zrodzonym w tym okresie, zdobyły Niemcy tak wielką przewagę, że utrzymuje się ona do dnia dzisiejszego. Ilustracją tej przewagi jest stosunek sił w dzisiejszym pokoleniu dojrzałym, które w 1931 r. ukończyło 30 lat. Siła niemiecka w tej grupie wieku jest bezmała tak wielka jak połączone siły Włochów i rodowitych Francuzów.

Na początku XX wieku występuje na szeroką widownię nowy czynnik, który uchodził dotąd za osobliwość galijską: nierówna skala urodzeń. Około 1900 r. przypadało w Niemczech 280 ślubnych dzieci na 1 000 kobiet zamężnych, w 1913 r. nastąpiło obniżenie do 202, w 1928 r. — do 128 i w 1933 r. do najniższego poziomu — 99. Podobny proces odbywał się w wolniejszym tempie w Anglii, natomiast w Polsce utrzymała się aż do wojny wysoka skala urodzeń. Kolejność ruchu naturalnego jest odtąd odmienna w każdym wielkim kraju Europy i w każdym z nich tworzy się oryginalna struktura ludności.

W okresie obniżonej skali urodzeń urodziło się w 1913 r. na dzisiejszym obszarze Niemiec 1 606 tys. dzieci, w Anglii wraz z Szkocją równo 1 miljn., we Francji (bez Alzacji) 746 tys., we Włoszech 1 118 tys., natomiast na dzisiejszych ziemiach polskich dochodziła liczba urodzeń w latach 1896 ÷ 1913 do 1 100 tys. lub przekraczała ten poziom. Uwzględniając różnice w śmiertelności, jakie istniały na początku tego stulecia, powinnyby młodzież dorosła stanowić prawie tę samą liczbę w Polsce, we Włoszech i W. Brytanii i każdy z tych narodów powinienby dochodzić już w tem pokoleniu do 2/3 miary niemieckiej. W rzeczywistości postęp jest mniej okazały, bo kontyngent polski jest niewiele większy od połowy odpowiedniej grupy niemieckiej.



Prawdziwą metamorfozę demograficzną widzimy dopiero w składzie najmłodszego pokolenia, które nie było narażone na pomory wojenne. Ilość urodzeń była w tym okresie mniejsza niż przed wojną, i to nie tylko w Polsce, ale u wszystkich narodów, które w ciągu kilku lat przeżywały wojnę. Normalna kolejność zaślubin i urodzeń jest zwichnięta u wszystkich prawdziwych kombatantów tej wojny, i odtąd w żadnym z tych krajów nie odnajdujemy dawnej relacji między liczbą dzieci i rodzin. Zjawisko jest tak powszechne, że spotykamy je we wszystkich naszych województwach, na sąsiedniej Litwie i Słowaczynie, w południowych Włoszech, Jugosławii i Bułgarii. Interesującym wyjątkiem jest Rumunia, która była ogarnięta przez wojnę tylko przez krótki czas. Otóż, w tym kraju zniżyła się wprawdzie skala urodzeń, ale mimo to jest jeszcze najwyższa. W innych krajach widzimy niższą zarówno wobec dat przedwojennych, jak i w stosunku do liczby małżeństw młodszych, to jest małżeństw niedawnej daty.

Daleko poważniejsza jest sytuacja Niemiec, gdzie zachwianie struktury ludności i naruszenie jej podstawy jest już dziś poważnym zagadnieniem. Szereg pokoleń (Altersaufbau) nie jest tam podobny do klasycznej piramidy, ale raczej do nieforemnej kolumny o podstawie widocznie słabej. Młodzież dorastająca nie zdołała zapłacić kadrów, zajmowanych dziś przez średnie pokolenie, a po 20 latach nastanie

w średnim pokoleniu taka redukcja, jaką dziś widzimy u młodzieży.

Wahanie przyrostu naturalnego schodzi na dalszy plan wobec faktu, że ten przyrost przypada na pokolenie starsze, podczas gdy liczba dzieci maleje. Obalenie dawnej równowagi pokoleń nie wydawało się rzeczą groźną, bo dzięki zmniejszonej śmiertelności dochodzą dzieci w większym odsetku do wieku dorosłego, a równocześnie wzrasta pokolenie średnie. Malejąca śmiertelność dzieci i przedłużenie życia dorosłych — oto dwie dźwignie ruchu naturalnego naszej epoki. W Anglii, Francji i w ich najbliższym sąsiedztwie był już w połowie XIX wieku widoczny postęp w tym kierunku, obecnie rozszerza się na cały świat, jak daleko dochodzi zasięg kultury, i jest prawdziwym znamię tej kultury. Dzięki temu też zostały złagodzone doraźne i pośrednie straty wojenne. Przez 20 lat i nawet dłużej będzie rosła w Polsce i we Włoszech siła średniego pokolenia, w Niemczech skończy się wcześniej ten proces, a potem nastąpi dalsza faza, w której wzrost starego pokolenia odbywałby się kosztem generacji średniej i młodej, a wtedy prawdziwa starość byłaby dla narodów oczywistym celem życia. Niemcy, najbardziej zagrożeni, wypowiedzieli jej jawną wojnę i rzeczywiście nie tylko oni są zainteresowani w powodzeniu rozpoczętego dzieła.

B. Bator

# KRONIKA GOSPODARCZA

## GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

### GÓRNICTWO WĘGLOWE

**EKSPORT WĘGLA KAMIENNEGO W I POŁOWIE LIPCA 1935 R.** w porównaniu z przeciętną za połowę czerwca — pomimo większej o 2 liczby dni roboczych (13 wobec 11) — zmalał o 27 tys. t i wynosił 349 tys. t. Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę (łącznie z węglem okrętowym) w okresie 1 ÷ 15/VII wynosiła ok. 27 tys. t, a zatem zmalała o ok. 5 tys. t w porównaniu z miesiącem poprzednim. Dzienna wysyłka z rejonu śląskiego wynosiła ok. 22 tys. t, a z rejonu dąbrowskiego ok. 45 tys. t.

Zmniejszenie eksportu dotyczyło tylko rejonu śląskiego, z którego wywieziono 290 tys. t, a zatem o 33 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę czerwca, eksport z rejonu dąbrowskiego wynosił 59 tys. t, czyli był o 6 tys. t większy. Z rejonu krakowskiego w okresie sprawozdawczym wywieziono tylko nieznaczną ilość.

Na rynki środkowo-europejskie wywieziono 48 tys. t, t. j. o 1 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę czerwca. W tej grupie rynków wzrósł wywóz do Austrii, a poważnie zmalał do Czechosłowacji i Niemiec.

Eksport na rynki skandynawskie zmalał o 11 tys. t i wynosił 123 tys. t. Znaczniejszy spadek eksportu nastąpił do Norwegii i Danii, do Szwecji eksport natomiast wzrósł, w pozostałych państwach nastąpiły nieznaczące przesunięcia.

Wywóz na rynki bałtyckie ograniczał się wyłącznie do Łotwy.

Na rynki zachodnio-europejskie wywieziono 74 tys. t, czyli o 13 tys. t więcej w porównaniu z przeciętną za połowę czerwca; największy wzrost eksportu nastąpił do Francji.

Na rynki południowo-europejskie wywieziono 65 tys. t, czyli o 9 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę czerwca; największy spadek eksportu nastąpił do Włoch; pozostałe państwa nie wykazują poważniejszych różnic w stosunku do czerwca.

Na rynki pozaeuropejskie wywieziono tylko 2 tys. t, czyli o 12 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę czerwca a to wskutek braku eksportu do Algieru.

Wywóz węgla okrętowego zmalał o 5 tys. t i wynosił 20 tys. t. Wywóz do W. M. Gdańska nie uległ zmianie.

Przeładunek węgla w portach Gdynia-Gdańsk w I połowie lipca w porównaniu z przeciętną za połowę czerwca wzrósł o 37 tys. t i wynosił 319 tys. t, z czego na Gdynię przypada 234 tys. t, t. j. o 36 tys. t więcej, a na Gdańsk 85 tys. t, t. j. o 1 tys. t więcej w porównaniu z przeciętną za połowę czerwca.

### PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

#### PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY I JEGO ORGANIZACJA

Związek Przemysłu Konfekcyjnego, obchodzący obecnie dziesięciolecie swej działalności, wydał z tej okazji broszurę p. t. „Stan i położenie przemysłu konfekcyjnego w Polsce”, która daje ciekawy obraz przemysłu konfekcyjnego w Polsce.

Broszura przedstawia strukturę tego skomplikowanego przemysłu, obejmującego cały szereg działów, należących w szerokim znaczeniu do przemysłu konfekcyjnego, jak: wytwórczość odzieży męskiej, damskiej, dziecięcej, bielizny męskiej, damskiej, kapeluszy, czapek, beretów, krawatów oraz innych artykułów drobnej konfekcji, a w szczególności getrów, szelek i podwiązek, obuwia ze skóry i tkanin, jakoteż obuwia gumowego; włączone też są do opisu działy galanterji konfekcyjnej, a mianowicie guziki i spinki. Bez uwzględnienia pozostały jedynie: wytwórczość kołder, koców, chustek do nosa oraz na głowę, gdyż działy te są słabo reprezentowane w Związku Przemysłu Kon-

fekcyjnego i są przeważnie związane z przemysłem włókienniczym. Poza to daje broszura opis strukturalny znacznej ilości przemysłów półfabrykatowych oraz środków pomocniczych, a w szczególności stożków do kapeluszy, taśm gumowych, oraz innych wyrobów pasmanteryjnych i szmuklerskich, kopyt i prawideł do obuwia, obcasów drewnianych, ćwieków drewnianych do obuwia ręcznego i wreszcie szpilek do nici.

Zbiór tych opisów, których dane odpowiadała aktualnemu stanowi rzeczy, jest doskonałym podręcznikiem informacyjnym o przemyśle konfekcyjnym oraz o wymienionych wyżej działach, związanych z przemysłem konfekcyjnym.

Według Głównego Urzędu Statystycznego w 1932 r. było 1001 zakładów w przemyśle konfekcyjnym, wkuwujących świadectwa I-VII kat. przemysłowej. Zakłady te zatrudniały przeciętnie po 103 robotników. Poza przemysłem dzianym, osobno ujętym pod względem statystycznym, dochodzi do tego wielka ilość zakładów VIII kat. przemysłowej, zaliczanych przeważnie do rzemiosła lub też należących do typu warsztatowo-nakładczego. Pomijając cały przemysł „piwniczny” i anonimowy, odgrzewający dosć znaczną rolę, wspomnieć należy jeszcze o poważnej liczbie przemysłowców nakładczych, zatrudniających liczne rzesze chałupników, wkuwujących jednak patenty handlowe. Przy stosunkowo bardzo małej mechanizacji, stosowanej zresztą głównie w fabrycznym przemyśle dzianym, obuwanym oraz guzikarskim — zatrudnia wytwórczość konfekcyjna ogromną liczbę sił roboczych, wynoszącą, mianowicie, według spisu ludności z 1931 r. ok. 333 tys. robotników.

Na przełomie lat 1929 i 1930 w przemyśle konfekcyjnym utrzymywało się jeszcze wysokie napięcie produkcji — ustrzymywało się sztucznie, przy pomocy kredytów wekslowych, udzielanych kupcom na coraz dłuższe terminy i niedostosowanych do spadającej już siły nabywczej ludności. Nieuniknioną konsekwencją było załamanie się sytuacji kupiectwa. W ślad zatem poszło ciągle ograniczanie sprzedaży, dokonywanej do końca 1933 r. już przeważnie tylko za gotówkę, dalej bardzo znaczne ograniczenie produkcji, nieustający prawie do 1934 r. spadek cen — przy dalszym spadku rentowności, względnie przy dalszym wzroście strat przemysłu. Dalszą konsekwencją tych zjawisk było kurczenie się kapitałów obrotowych oraz powstrzymanie się procesów mechanizacji na niektórych odcinkach.

Kilkanaście większych zakładów konfekcyjnych zachwiało się, albo przeszło w stan likwidacji. Znikła dość duża liczba słabo ufundowanych efemeryd, ale na ich miejsce poczęły rychło powstawać inne wytwórnie o jeszcze mniejszym ciężarze gatunkowym.

Przemysł konfekcyjny wyszedł z przesilenia silnie osłabiony, ale pozostał na naogół zdrowych, choć bardzo wątpliwych podstawach organizacyjnych, finansowych oraz zbytu.

Do ujemnych objawów należy narastanie przemysłu anonimowego i „piwnicznego”, uchylającego się od ciężarów publicznych. W związku z tem przechyla się struktura przemysłu konfekcyjnego znowu silnie w stronę typu nakładczego, opartego na pracy chałupniczej. Tu i ówdzie schodzi przemysł konfekcyjny na platformę wytwórczości rzemieślniczej.

Zorganizowanie ogólnopolskiego związku zawodowego w tak rozdrobnionym przemyśle nie było rzeczą łatwą. Toteż związek powstał dopiero w 1925 r.

Najlepiej zorganizowany jest ośrodek warszawski, który zresztą odgrywa w Polsce największą rolę, dostarcza też konfekcji w lepszych gatunkach, przyczem w zakresie konfekcji damskiej nadaje kierunek modzie. Stosunkowo słabo zespolony jest przemysł konfekcyjny w Łodzi, poczęści zresztą w odrębnych organizacjach, czyto czysto przemysłowych, czyto typu mieszanego przemysłowo-kupieckiego, o charakterze lokalnym względnie regionalnym. Nieomal bez kontaktu ze Związkiem Przemysłu Konfekcyjnego pozostaje drugi ośrodek taniej konfekcji — Tarnów oraz ostatnio Poznań, gdzie znajduje się kilka lepiej

zorganizowanych i poważniejszych przedsiębiorstw konfekcyjnych.

Uderzająca jest w strukturze Związku Przemysłu Konfekcyjnego znaczna ilość działów i firm w zakresie przemysłów półfabrykatowych i pomocniczych, m. in. wytwórni szpilek do nici, przedział szpałatów i wytwórni szczotek, co sprawia, że Związek nie jest zjednoczeniem samego przemysłu przetwórczego i nie ma charakteru jednobranżowego.

Struktura organizacyjna Związku znajduje swój wyraz w istnieniu niektórych osobnych instytucji przy Związku oraz szeregu sekcji, a mianowicie:

1) Zrzeszenie Mechanicznych Fabryk Obuwia — istnieje od lat 6 przy Związku jako autonomiczna sekcja z osobnym sekretarjatem;

2) Stowarzyszenie Fabrykantów Obuwia Gumowego, niedawno założone, współpracuje blisko z Zrzeszeniem Fabryk Obuwia, posiadając wspólny Komitet Wykonawczy;

3) Związek Eksporterów Beretów — istniał dotychczas jako samodzielne stowarzyszenie przy Związku; został powołany do życia celem standaryzacji eksportu, łagodzenia walki konkurencyjnej i udzielania wszelkiej innej pomocy przy eksporcie beretów;

4) Sekcja Łódzkich Eksporterów Odzieży i Bielizny, obejmująca średnich i mniejszych eksporterów (zatraciła jednak ostatnio swą żywotność);

5) Sekcja Zawodowa Wytwórców Odzieży Damskiej — stara się o pewne unormowanie stosunków rynkowych, wykonywuje kontrolę nad niesumiennymi płatnikami pośród odbiorców i zajmuje się zagadnieniami mody;

6) świeżo utworzona Sekcja Warszawskich Fabrykantów Wyrobów Dziających;

7) Sekcja Wytwórni Parasoli — zajęła się sprawą stosunku do krajowych fabrykantów tkanin parasolowych i opracowaniem innych specjalnych postulatów;

8) Sekcja Wytwórców Krawatów — obejmuje kilka większych firm, podczas gdy mniejsze należą do osobnego Związku Wytwórców Krawatów, współpracującego z ogólnym Związkiem (placówki te mają na celu również kontrolę wypłacalności);

9) Sekcja Warszawskich Wytwórców Odzieży Męskiej — zajmowała się regulowaniem sporów z robotnikami, oraz sprawą ubezpieczenia chałupników;

10) Ogólnopolska Sekcja Stożków i Kapelinów Wełnianych osiągnęła przejściowe luźne porozumienie w sprawie warunków sprzedaży;

11) Sekcja Fabryk Guzików i Klamr Galalitowych — oddziaływanie na stosunki z odbiorcami w porozumieniu z dostawcami galalitu, dążąc do wstrzymania dalszego rozdrobnienia przemysłu;

12) Sekcja Wytwórców Artykułów Pasmanteryjno-Szmuklerskich — doszła tymczasem do luźnego porozumienia co do warunków sprzedaży i selekcji odbiorców na pewnym odcinku;

13) osobna Sekcja Fabrykantów Taśm Gumowych — pracuje od dłuższego czasu nad kwestją płac i dąży do porozumienia rynkowego, a ostatnio do skartelizowania fabryk;

14) „Centroćwiek” — wspólne biuro sprzedaży fabryk ćwieków drewnianych do obuwia, utworzone w końcu 1933 r., zostało zainicjowane przez Związek, istnieje jednak poza nim.

Pozatem odbywają się na terenie Związku posiedzenia wytwórców bielizny damskiej, odzieży chłopięcej, wytwórców kapeluszy damskich, czy wreszcie wytwórców obcasów drewnianych celem omówienia danych spraw branżowych; nie utworzyły się jednak odpowiednie specjalne sekcje. Utworzona z inicjatywy Związku korporacja wytwórców gorsetów nie prowadzi obecnie działalności, czekając na uznanie gorsetarstwa za rzemiosło. Wytwórcy getrów i pasków skórzanych, których w samej Warszawie znajduje się około 40, nie okazali

się zdolni do zespolenia swych interesów w ramach organizacji zawodowej.

Jak z powyższego wynika, zajmowały się wymienione sekcje głównie sprawami rynkowymi, poczęści też i robotniczymi. Kierunki działalności Związku są jednak wielostronne. Na pierwszy plan wysunęły się nieustanne zabiegi o ochronę produkcji krajowej przed naporem przemożnej jeszcze w pierwszym dziesięcioleciu zagranicznej konkurencji, a następnie usiłowania w kierunku rozwinięcia eksportu wyrobów konfekcyjnych. W tej dziedzinie osiągnięto duże sukcesy. Dzięki poprawie ochrony celnej oraz dzięki zastosowaniu reglamentacji przywozu, a także dzięki wysiłkom samego przemysłu konfekcyjnego oraz włókienniczego, który dostarcza ostatnio prawie wszystkich tkanin, osiągnięto stan niedaleki od samowystarczalności. Eksport wyrobów konfekcyjnych rozwinął się bardzo korzystnie. W latach 1922—1927 eksport wyrobów konfekcyjnych nie przekraczał prawie nigdy wartości zł 7 miljn. rocznie. Natomiast od 1929 r. począwszy rozmiary eksportu powiększają się rokrocznie i osiągnęły w 1932 r. zł 274 miljn., uwzględniając w tym nie tylko wyroby odzieżowe w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz wszelkie wyroby konfekcyjne łącznie z obuwiami oraz galanterią konfekcyjną. Eksport kierowany jest na cały szereg rynków europejskich, a w ostatnim czasie przeniósł się także na rynki pozaeuropejskie.

Dalszy dział zabiegów Związku szedł w kierunku ułatwienia przemysłowcom konfekcyjnym nabywania takich zagranicznych półfabrykatów i środków produkcji, których w kraju nie można

nabyć wcale, albo też w nieodpowiedniej ilości i jakości. Dotyczy to np. pasek do kapeluszy, prętów i kijów parasolowych, specjalnych tkanin do wyrobu parasoli i krawatów, niektórych plecionek roślinnego pochodzenia do wyrobu kapeluszy damskich, lub też fabrykatów specjalnych, importowanych zwłaszcza z Szwajcarii, dalej celulozoidu, skóry chevreau, skóry lakierowanej i zamszowanej, w pewnej ilości innych skór, luksusowej przędzy i tkanin luksusowych, wreszcie maszyn. Związek dokładał wszelkich starań w celu rozpowszechnienia krajowych półfabrykatów, przeprowadził ankiety i wszczął starania w kierunku używania w większej mierze kopyt krajowych do mechanicznego obuwia, haczyków i kółek do wiązania obuwia, popierał używanie krajowego galalitu, jakoteż nici gumowych, potrzebnych fabrykom taśm gumowych, starał się o obniżenie cen przędzy z jedwabiu sztucznego dla krajowych fabryk wyrobów dzianych i uzyskał dosyć znaczne bonifikaty cen bieli cynkowej dla produkcji eksportowej fabryk obuwia gumowego, wreszcie inicjował porozumienie wytwórców parasoli i krawatów z wytwórcami tkanin. Ostatnio podjął Związek studia nad zagadnieniami mody, dążąc do zrjonalizowania adaptacji mody w kraju i do wytworzenia własnych ośrodków modelowania. Tym zagadnieniem poświęcony jest w broszurze Związku, z której czerpiemy powyższe informacje, osobny interesujący artykuł. W końcu podaje broszurka program działalności Związku i aktualne dezyderaty przemysłu konfekcyjnego — tak o charakterze specjalnym, jakoteż ogólnym.

L. L.

## ROLNICTWO

### PRACE SCALENIOWE W ROKU BUDŻETOWYM

1935/36. — Akcja scalania gruntów, prowadzona od początku odzyskania niepodległości przede wszystkim na terenie województw centralnych i wschodnich, jest nadal kontynuowana, jako jedna z najbardziej istotnych prac nad przebudową ustroju rolnego. Mimo znacznych nakładów oraz obok osiągnięcia już wydatnych rezultatów na polu komasacji, sprawa zlikwidowania szachownicy gruntów rolnych w Polsce bynajmniej nie jest jeszcze na ukończeniu. Dane orientacyjne, dotyczące tego zagadnienia, podane są w poniższych zestawieniach:

Rok	Grunty scalone		Obszar ha
	objektów	Ilość: gospodarstw	
1918 . . . . .	1	28	462
1919 . . . . .	48	2 505	18 741
1920 . . . . .	33	1 533	11 043
1921 . . . . .	52	2 314	18 527
1922 . . . . .	74	3 540	32 225
1923 . . . . .	109	5 246	39 205
1924 . . . . .	167	7 575	61 604
1925 . . . . .	211	8 599	75 521
1926 . . . . .	311	16 723	131 719
1927 . . . . .	528	29 589	237 022
1928 . . . . .	654	42 268	317 820
1929 . . . . .	798	56 488	416 479
1930 . . . . .	954	72 082	517 662
1931 . . . . .	902	76 765	565 519
1932 . . . . .	614	58 577	389 895
1933 . . . . .	631	61 851	392 302
1934 . . . . .	622	59 877	352 695
Ogółem:	6 709	505 560	3 578 441

### Grunty, wymagające scalenia (w/g stanu na dz. 1/1 1935 r.)

Województwa	Ilość:		Obszar ha
	objektów	gospodarstw	
A.—Centralne . . . . .	8 973	476 236	2 378 247
w tem:			
warszawskie . . . . .	1 023	30 742	224 720
łódzkie . . . . .	973	45 618	223 283
kieleckie . . . . .	2 495	129 507	647 036
lubelskie . . . . .	2 174	192 522	968 499
białostockie . . . . .	2 308	77 847	897 009
B.—Wschodnie . . . . .	12 626	544 281	3 648 807
w tem:			
wileńskie . . . . .	7 525	116 012	1 064 114
nowogródzkie . . . . .	2 400	110 921	658 648
poleskie . . . . .	1 580	129 573	1 023 733
wołyńskie . . . . .	1 121	187 775	902 312
C.—Południowe . . . . .	758	172 409	683 699
w tem:			
tarnopolskie . . . . .	105	31 540	125 427
stanisławowski . . . . .	96	26 704	116 576
lwowskie . . . . .	198	43 213	120 594
krakowskie . . . . .	359	70 952	321 102
D.—Zachodnie . . . . .	20	1 600	17 500
w tem:			
śląskie . . . . .	—	—	—
poznańskie . . . . .	20	1 600	17 500
pomorskie . . . . .	—	—	—
Ogółem:	22 377	1 194 526	6 728 253

Liczby powyższe, zestawione na podstawie materiałów urzędów wojewódzkich, nie pokrywają się jednak ściśle z danymi o stanie szachownicy w Polsce. Z jednej bowiem strony nie wszystkie gospodarstwa rolne, posiadające grunty w szachownicy, wymagają scalenia, z drugiej strony — niejednokrotnie działki,

nadmernie wydłużone i zwężone, wymagają scalenia pomimo braku lub przy stosunkowo małej szachownicy.

Zakres prac scaleniovych, przewidzianych w roku budżetowym 1935/36, przedstawia się następująco:

Województwa	Objęte scaleniem:			Obszary obliczeniowe, podlegające wykonaniu		
	objekty	gospodarstwa	obszar ha	ogółem	w tem prace:	
					już prowadzone	nowe
Warszawskie . . . . .	211	12 062	79 860	25 473 0	18 176 9	7 296 1
Łódzkie . . . . .	90	7 304	37 036	13 427 9	9 295 6	4 132 3
Kieleckie . . . . .	169	19 567	92 376	24 118 3	17 350 1	6 768 2
Lubelskie . . . . .	218	30 879	159 056	45 170 1	37 566 3	7 603 8
Białostockie . . . . .	426	42 169	291 994	77 826 1	67 674 8	10 151 3
Wileńskie . . . . .	469	16 529	130 405	49 678 0	20 778 8	28 899 2
Nowogródzkie . . . . .	363	30 077	189 265	70 463 3	38 588 3	31 875 0
Poleskie . . . . .	179	28 212	242 050	55 168 7	44 610 0	10 558 7
Wołyńskie . . . . .	245	52 092	320 870	65 463 5	55 439 4	10 024 1
Tarnopolskie . . . . .	1	63	136	95 2	95 2	—
Stanisławowskie . . . . .	2	667	3 769	438 0	—	438 0
Lwowskie . . . . .	10	2 939	12 870	2 519 4	1 583 8	935 6
Krakowskie . . . . .	19	4 395	22 750	5 741 0	4 010 0	1 731 0
Poznańskie . . . . .	1	139	856	85 6	85 6	—
<b>Razem:</b>	<b>2 403</b>	<b>247 094</b>	<b>1 583 293</b>	<b>435 668 1</b>	<b>315 254 8</b>	<b>120 413 3</b>

Scalenie w wyjątkowych tylko wypadkach może być ukończone w przeciągu jednego roku względnie jednego okresu budżetowego. Stąd wynika trudność oceny ilości wykonanej w ciągu danego okresu pracy, która w poszczególnych obiektach znajduje się w rozmaitych stadiach wykonania. Celem oszacowania wyników prac w pewnym okresie czasu wprowadzono przy pracach scaleniovych pojęcie „hektara obliczeniowego”. Jest on pomyślany jako miernik częściowo wykonanej pracy w stosunku do całości scalanej powierzchni. Dla ułatwienia przeprowadzenia obliczeń dokonanych prac, podzielono działalność scaleniovą na 5 stadiów, określając procentowo ilość pracy, potrzebną na wykonanie każdego z tych stadiów.

W tem oświetleniu szeregi liczb, określające obszary obliczeniowe, podlegające wykonaniu w roku budżetowym 1935/36, obejmują pewien zakres prac scaleniovych, jakie będą dokonane w tym okresie zarówno na terenach, na których przeprowadza się komasację już od 2÷3 lat, jak również na tych terenach, na których rozpocznie się tę działalność dopiero w roku bieżącym.

W bieżącym roku budżetowym rozpoczęte zostaną prace scaleniove w 868 obiektach, obejmujących 60 261 gospodarstw o obszarze 402 296 ha. Liczby te rozdzielają się na poszczególne dzielnice Państwa w następujący sposób:

	Objekty	Gospodarstwa	Obszar ha
Woj. centralne . . . . .	294	21 098	131 183
„ wschodnie . . . . .	561	36 299	257 630
„ południowe . . . . .	13	2 864	13 481

K. Z.

**PROGRAM ROBÓT MELJORACYJNYCH W ROKU BUDŻETOWYM 1935/36.**—Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przeprowadza meljoracje tak podstawowe (publiczne), jakoteż i szczegółowe. Do meljoracji podstawowych zaliczyć należy regulacje i obwałowania rzek. Mają one na celu ochronę gruntów od powodzi oraz osuszenie przyległych terenów, w przeciwnieństwie do robót, wykonywanych przez Ministerstwo Komunikacji, które mają na względzie cele wodno-komunikacyjne.

Prace w zakresie meljoracji publicznych, kierowane przez Min. Rolnictwa i Ref. Roln., mają swą podstawę prawną w ustawie o popieraniu publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych. Ustawa ta przewiduje pomoc finansową Państwa na regulacje i obwałowania rzek oraz na zabudowanie potoków górskich, o ile samorządy i zainteresowani właściciele gruntów przyczynią się do pokrycia części kosztów wykonania robót. Zasadniczy klucz dla podziału kosztów wynosi: 1) Skarb Państwa — 40%, 2) samorząd — 40%, 3) zainteresowani właściciele gruntów — 20%. W obecnych warunkach zainteresowani

najczęściej pokrywają swój udział przez dostarczenie robocizny udział Skarbu Państwa natomiast pokrywany jest w części przez Fundusz Pracy, w części — przez Państwowy Fundusz Meljoracyjny.

W bieżącym roku budżetowym plan meljoracji podstawowych przewiduje wykonanie około 900 km regulacji i obwałowania rzek przy kubaturze robót ziemnych ok. 9 miljn. m<sup>3</sup>. Udział Skarbu Państwa w pokryciu kosztów wykonania tych robót wyniesie zł 9 249 500, z czego przypada na Fundusz Pracy zł 8 319 000, reszta natomiast — zł 930 500 — na Państwowy Fundusz Meljoracyjny.

Główne nasilenie prac meljoracyjnych będzie miało miejsce na terenie województw: krakowskiego, lwowskiego, kieleckiego, następnie — warszawskiego, łódzkiego i lubelskiego. Z ważniejszych prac należy wymienić: obwałowanie niziny łomiankowskiej w pow. warszawskim, odwodnienie puszcy kampańskiej, regulacja rzeki Orzyc, obwałowanie lewego brzegu Proсны, obwałowanie brzegów Wisły w woj. krakowskim i kieleckim, regulacja rzeki Kamiennej w Ostrowcu, regulacja Bystrzycy i jej dopływów w Lublinie, regulacja rzeki Drujki w pow. brasławskim, regulacja rzeki Turji w Kowlu, sypanie wałów pod Świeciem, regulacja Pełtwi i meljoracja jej doliny i t. d.

Jeżeli chodzi o robociznę — to przewiduje się dla wykonania wymienionych prac zapotrzebowanie na 2 039 500 robotniko-dniówek. Nadmienić należy, że część tego zapotrzebowania pokryta będzie przez młodzież, zorganizowaną w Ochotniczych Drużynach Robotniczych przez S. O. M.

Niezależnie od meljoracji podstawowych, Min. Rolnictwa i Ref. Roln. przeprowadza meljoracje szczegółowe, związane z przebudową ustroju rolnego. Dotyczy to przede wszystkim prac scaleniovych oraz parcelacji gruntów państwowych. Meljoracje w tym zakresie obejmują osuszanie zabagnionych terenów, stanowiących zupełne nieużytki rolne, przyczem obecnie nie ogranicza się tylko do zmeljorowania ich, ale również dąży się do zagospodarowania osuszonych gruntów. Przeprowadzanie równoczesne meljoracji szczegółowych z przebudową ustroju rolnego stwarza ku temu specjalnie korzystne warunki, gdyż plany osuszania uzależnione są w tym wypadku tylko od naturalnej konfiguracji terenu, a nie od przypadkowego podziału gruntów.

Roboty, związane z tą działalnością, dokonywane są przede wszystkim przez zainteresowanych, przyczem tylko opracowywanie projektów i kierownictwo robotami pozostaje w rękach urzędów. Na meljoracje szczegółowe przewiduje się w roku bieżącym kwotę zł 2 130 000 z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Oczywiście, faktyczna wartość wykonywanych robót jest kilkakrotnie większa, jeśli się weźmie pod uwagę wartość robocizny i materiału, dostarczonych przez zainteresowanych.

Prace w tym zakresie w roku bieżącym obejmą przeprowadzenie 2500 km kanałów i rowów osuszających o kubaturze wykopu około 4,5 miljn. m<sup>3</sup>, powierzchnia meljorowana natomiast wyniesie 90 tys. ha. Ześrodkowanie meljoracji szczegółowych, jako związanych ściśle z nasileniem prac scaleniovych, następuje przede wszystkim na terenie województw: poleskiego, lubelskiego, wołyńskiego, białostockiego i nowogródzkiego.

T. K.

## WYKONANIE USTAWY O KLASYFIKACJI GRUNTÓW<sup>1)</sup>

Zasady postępowania odwoławczego w dziedzinie klasyfikacji gruntów zbliżone są dość blisko do zasad postępowania odwoławczego w dziedzinie podatków bezpośrednich, unormowanego ordynacją podatkową, jakkolwiek i tu daje się zauważyć szereg odstępstw na korzyść posiadaczy gruntów. Ma to zwłaszcza miejsce, o ile chodzi o rygory i sankcje, jakie przewiduje ordynacja podatkowa za uchybienia przeciwko wymogom formalnym postępowania odwoławczego (np. w zakresie terminów, treści pism odwoławczych i t. p.). O ile bowiem ordynacja podatkowa kładzie nacisk na dopełnienie tych wymogów i w razie uchybienia im wyciąga w stosunku do płatnika konsekwencje w postaci całkowitego pozbawienia go praw odwoławczych—to omawiane rozporządzenie albo sankcje te łagodzi tak dalece, że czyni je w gruncie rzeczy nieistotnymi, albo też wogóle pewnych uchybień w żadne sankcje nie zaopatruje.

Orzeczenie o klasyfikacji gruntów, wydane przez powiatową komisję klasyfikacyjną, może być zacepione z jednej strony przez posiadacza gruntów, z drugiej—przez przewodniczącego komisji. Posiadaczowi gruntów przysługuje prawo odwołania, przewodniczącemu—prawo sprzeciwu. Termin założenia obu tych środków prawnych jest jednakowy i wynosi 30 dni, lecz termin początkowy, od którego oblicza się bieg terminu założenia tych środków, jest różny. Termin wniesienia odwołania przez posiadacza gruntów rozpoczyna bieg swój od dnia następnego po dniu w którym upływa 2-tygodniowy termin do zaznajomienia się przez posiadaczy gruntów z treścią orzeczenia, a termin wniesienia sprzeciwu przez przewodniczącego rozpoczyna bieg swój od dnia następnego po dniu wydania przez komisję orzeczenia. Dla przykładu podajemy, jak należy obliczać termin do wniesienia odwołania: o otrzymaniu orzeczenia komisji klasyfikacyjnej ogłosił w dn. 3/XI; od tego dnia oblicza się najpierw termin 14-dniowy dla zaznajomienia się posiadaczy gruntów z treścią orzeczenia, termin ten upływa więc w dn. 16/XI; termin 30-dniowy do wniesienia odwołania oblicza się zatem od dn. 17/XI (dzień następny po upływie 14-dniowego terminu) i kończy się w dn. 16/XII, jako ostatnim, w którym można jeszcze wnieść odwołanie.

Jeżeli przeciwko orzeczeniu komisji przewodniczący wnosi sprzeciw, to odpis tego sprzeciwu doręcza się posiadaczowi gruntów, który może wnieść odpowiedź do wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej w terminie 30 dni, licząc od dnia następnego po otrzymaniu odpisu sprzeciwu. W odpowiedzi posiadacz gruntów winien podnieść i uzasadnić zarzuty przeciwko treści i wnioskowi sprzeciwu. Jeżeli jednak posiadacz gruntów, niezależnie od sprzeciwu przewodniczącego, ma ze swej strony zastrzeżenia przeciwko orzeczeniu komisji i chce uzyskać obniżenie klasyfikacji, to nie wystarczy wnieść tylko odpowiedź na sprzeciw, lecz w pierwszym rzędzie musi wnieść przeciwko

orzeczeniu komisji odwołanie, w którym równocześnie może ewentualnie odpowiedzieć na sprzeciw przewodniczącego.

Odwołania i odpowiedzi na sprzeciwy muszą być wniesione na piśmie oraz za pośrednictwem tej powiatowej komisji klasyfikacyjnej, która orzeczenie wydała.

Posiadacz gruntów, chcąc wnieść odwołanie, może zażądać przed upływem terminu odwoławczego udzielenia mu ustnych informacji o podstawach dokonanej klasyfikacji oraz zezwolenia na przejrzenie oryginału planu klasyfikacyjnego. Niezależnie od tego posiadacz gruntów może wnieść pisemną prośbę o udzielenie mu na piśmie uzasadnienia dokonanej klasyfikacji, której to prośbie powiatowa komisja klasyfikacyjna winna uczynić zażość w terminie 7 dni. Jest to, oczywiście, termin porządkowy i niedotrzymanie go nie wywiera dla posiadacza gruntów żadnych korzystnych skutków prawnych w zakresie dalszego postępowania odwoławczego.

Wniesienie prośby o wydanie uzasadnienia zawieszają bieg terminu odwoławczego do dnia, w którym uzasadnienie zostanie doręczone. Jeżeli zatem posiadacz gruntów wnieśli prośbę o udzielenie uzasadnienia w piętnastym dniu terminu odwoławczego, to bieg pozostałych 15 dni rozpoczyna się dopiero od dnia następnego po dniu, w którym doręczono uzasadnienie posiadaczowi gruntów.

Rozporządzenie określa szczegółowo, jaką treść odwołanie powinno posiadać, a mianowicie: 1) imię, nazwisko i adres odwołującego się, 2) określenie gruntów, od których klasyfikacji wnosi się odwołanie, 3) konkretne zarzuty, wskazujące pod jakim względem odwołujący się uważa orzeczenie za nieprawidłowe, 4) uzasadnienie zarzutów i wskazanie środków dowodowych, 5) wskazanie, pod jakim względem odwołujący się żąda zmiany orzeczenia, 6) podpis odwołującego się. Jest to przepis wyłącznie o charakterze instrukcyjnym, rozporządzenie bowiem nie przewiduje żadnych sankcyj na wypadek, gdyby odwołanie co do treści wymogom tym nie odpowiadało. Podczas gdy ordynacja podatkowa każe w tych wypadkach zwracać odwołanie do uzupełnienia, a nieuzupełnione pozostawiać bez rozpatrzenia—to omawiane rozporządzenie stwarza obowiązek rozpatrzenia przez władzę odwoławczą każdego odwołania bez względu na to, czy odpowiada ono przepisom formom czy też nie. Jest to sprawa szczególnie ważna dla drobnych posiadaczy gruntów, którzy nie zawsze będą umieli napisać odwołanie w sposób przepisany, a—co za tem idzie—nie potrafili również uzupełnić je tak, by pod względem formalnym kwalifikowało się ono do merytorycznego rozpatrzenia. Odwołania tych posiadaczy w warunkach prawnych, stworzonych przez ordynację podatkową, nie dotarłyby nigdy do władzy odwoławczej (komisji wojewódzkiej), natomiast w warunkach, stworzonych przez rozporządzenie o klasyfikacji, dotrą do niej w każdym wypadku, a ponieważ przytem rozporządzenie daje posiadaczowi gruntów możliwość złożenia przed wojewódzką komisją ustnych wyjaśnień, więc to, czego posiadacz nie wyjaśni dokładnie w piśmie odwoławczym, będzie mógł wyjaśnić szczegółowo bezpośrednio komisji i w ten sposób, pomimo niedokładności w odwołaniu, będzie mógł uzyskać obniżenie klasyfikacji, przyjmując oczywiście, że z punktu widzenia prawa materialnego będzie miał potem warunki.

Życzenie złożenia ustnych wyjaśnień winien posiadacz gruntów wyrazić w odwołaniu. O terminie posiedzenia wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej winien być zawiadomiony posiadacz przynajmniej na 7 dni naprzód.

Odwołania, wniesione po terminie, nie otrzymują dalszego biegu, lecz pozostawia się je bez rozpatrzenia. Postanowienie w tej sprawie należy do powiatowej komisji klasyfikacyjnej i winno być zakomunikowane odwołującemu się. Jeżeli odwołujący się jest zdania, że odwołanie wniesi w terminie, i ma na to dowody, może w terminie 14 dni, licząc od dnia następnego po otrzymaniu postanowienia, przeciwko temu postano-

<sup>1)</sup> Artykuł ten stanowi trzeci i ostatni artykuł z serii, omawiających rozporządzenie wykonawcze do ustawy o klasyfikacji gruntów, które w najbliższych dniach zostanie ogłoszone w „Dz. Ust. R. P.”; przypominamy, że w artykule pierwszym (zesz. 27/1935, str. 835) omówione zostały przepisy wstępne i struktura władz klasyfikacyjnych, a w artykule drugim (zesz. 28/1935, str. 869)—przepisy o klasyfikacji gruntów.

wieniu wnieść za pośrednictwem powiatowej komisji klasyfikacyjnej zażalenie do wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej.

Jeżeli posiadacz gruntów odwołanie lub nawet zażalenie wnieśli po terminie, lecz uzasadni w niem spóźnienie, wojewódzka komisja klasyfikacyjna może darować mu przekroczenie terminu, według swego uznania. Przepis ten wykazuje charakterystyczną różnicę w stosunku do analogicznego przepisu ordynacji podatkowej (art. 117). Podczas gdy ordynacja podatkowa umożliwia darowanie przekroczenia terminu uzależniona od dopełnienia przez płatnika szeregu warunków, omawiane rozporządzenie pozostawia tę kwestję wyłącznie swobodnemu uznaniu wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej, która — nieskrępowana żadnymi ograniczeniami — będzie mogła w każdym wypadku kierować się w swej decyzji przede wszystkim zasadą słuszności i darować przekroczenie terminu każdemu, kogo orzeczenie o klasyfikacji gruntów krzywdzi.

Jak już wyżej nadmieniliśmy, odwołanie wnosi się do wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej za pośrednictwem powiatowej komisji klasyfikacyjnej. Komisja powiatowa obowiązana jest zapoznać się z treścią odwołania, zbadać konkretne zarzuty, ocenić przedstawione dowody, przeprowadzić w razie potrzeby uzupełniające dochodzenia, usunąć istotne wadliwości postępowania klasyfikacyjnego i przesłać odwołanie wraz ze swoim wnioskiem wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej. Powiatowa komisja klasyfikacyjna może jednak wniezione odwołanie rozstrzygnąć także własną władzą, o ile dojdzie do przekonania, że należy je w całości lub częściowo uwzględnić. Prawo to przysługuje jej bez żadnych ograniczeń. Jeżeli orzeczenie powiatowej komisji klasyfikacyjnej, uwzględniające tylko częściowo odwołanie, nie zadowala posiadacza gruntów, wówczas może on zażądać pisemnie w okresie 14 dni, licząc od dnia następnego po otrzymaniu orzeczenia, przedstawienia jego odwołania wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej do rozstrzygnięcia.

Wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej przysługują przy rozpatrywaniu odwołań te same prawa, jakie służą komisji powiatowej. Komisja wojewódzka bada zatem konkretne zarzuty odwołania, ocenia ofiarowane dowody, jeżeli dojdzie do przekonania, że przeprowadzone przez powiatową komisję klasyfikacyjną dochodzenia nie są wystarczające, zwraca jej daną sprawę celem przeprowadzenia dochodzeń uzupełniających, i wreszcie o ile uzna to za konieczne, może przeprowadzić sama badania na gruncie, lub za pośrednictwem delegowanego ze swego grona członka.

W orzecznictwie swoim wojewódzka komisja klasyfikacyjna nie jest skrzepowana ani orzeczeniem o klasyfikacji gruntów, ani też wnioskiem powiatowej komisji klasyfikacyjnej, przedstawionym wskutek odwołania. Wojewódzka komisja klasyfikacyjna może odwołanie oraz sprzeciw przewodniczącego komisji powiatowej bądź odrzucić, bądź uwzględnić w części lub w całości, bądź też — jeżeli dojdzie do przekonania, że grunty odwołującego się zostały sklasyfikowane za nisko — uchylić orzeczenie w części, dotyczącej gruntów odwołującego się, i polecić komisji powiatowej ponowne przeprowadzenie klasyfikacji.

Jak z tego widzimy, instytucja „reformatio in peius” przeszczepiona została także i na grunt klasyfikacji, a choć ujęta jest w sposób identyczny jak w ordynacji podatkowej, to jednak zwraca w niej specjalną uwagę jeden moment charakterystyczny. Jak wiemy, orzeczenie o klasyfikacji gruntów wydaje się nie dla każdego posiadacza gruntów, lecz dla każdej miejscowości. Jeżeli więc w jednej miejscowości będzie posiadało grunty więcej posiadaczy, to dla wszystkich tych posiadaczy będzie wydane tylko jedno orzeczenie. Zdarzyć się może, że z kilku lub też z większej liczby posiadaczy odwołanie przeciwko orzeczeniu o klasyfikacji wnieśli tylko jeden z nich lub kilku, lecz w każdym razie nie wszyscy. Komisja wojewódzka dojdzie do przekonania, że grunty ich zostały zaklasyfikowane za nisko,

uchyli więc orzeczenie, ale nie całe, lecz tylko w tej części, która obejmuje grunty odwołujących się, i każe klasyfikację tych gruntów podwyższyć. Z punktu widzenia prawnego, ograniczenie prawa uchylania orzeczenia tylko w odniesieniu do gruntów odwołującego się jest słuszne i zgodne z ogólnie przyjętymi zasadami, że orzeczeniem władzy odwoławczej dotknięty być może tylko odwołujący się, a nikt inny. Poza to, właściwość rzeczowa wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej, unormowana ustawą z dn. 26/III 1935 r., nie obejmuje prawa uchylania orzeczeń komisji powiatowych, niezaskarżonych przez posiadaczy gruntów. Zająd również wypadki, że podwyższenie klasy, ze względu na istniejące okoliczności faktyczne, uzasadnione będzie rzeczywiście tylko w odniesieniu do gruntów odwołującego się. Ale będą to wypadki rzadkie, natomiast regułą będzie to, że źle przeprowadzona będzie klasyfikacja całej miejscowości, a nie tylko jej części. Czy słuszne zatem jest, aby podwyższeniu uległy klasy tych tylko gruntów, których właściciele wnieśli odwołania, a klasy reszty gruntów pozostały bez zmian? Oczywiście, że słuszne to nie jest, i że taki stan utrzymać się nie da. Nie może tego jednak przeprowadzić wojewódzka komisja klasyfikacyjna, jakkolwiek byłoby to rzeczą najbardziej wskazaną i uproszczoną, lecz na innej drodze należy szukać rozwiązania tego problemu. Oto art. 6 ustawy z dn. 26/III 1935 r. przewiduje, że w razie naruszenia przez komisję materialnych przepisów o klasyfikacji gruntów, Minister Skarbu, po zasięgnięciu opinii Głównej Komisji Klasyfikacyjnej, może uchylić w drodze nadzoru orzeczenie o klasyfikacji i polecić ponowne przeprowadzenie klasyfikacji. Jeżeli zatem zająd wypadki tylko częściowego uchylenia orzeczenia o klasyfikacji wskutek wnieionych odwołań, wówczas celem umożliwienia ponownego przeprowadzenia klasyfikacji gruntów w całej miejscowości, orzeczenie uchyli Minister Skarbu.

Celem ułatwienia władzom klasyfikacyjnym spełnienia ciążących na nich obowiązków ustawa z dn. 26/III 1935 r. obciążyła posiadaczy gruntów obowiązkiem bezpłatnych świadczeń w naturze przy przeprowadzaniu pomiarów i badaniu gruntów. Rozporządzenie rozwija odnośny przepis ustawowy i wylicza szczegółowo, jakie świadczenia posiadacze gruntów mają ponosić. Są to: 1) dostarczenie furmanek, potrzebnych do przyjazdu i odjazdu członków komisji, klasyfikatora, mierniczego i innych pracowników oraz do objazdu przez nich terenu przy czynnościach przygotowawczych i klasyfikacyjnych, 2) dostarczenie lokalu do urzędowania oraz mieszkania dla wyżej wymienionych osób, 3) dostarczenie robotników, narzędzi oraz materiałów, potrzebnych przy przeprowadzaniu pomiarów i badaniu gruntów, w ilości, oznaczonej w zawiadomieniu, które posiadacz gruntów winien otrzymać.

Jeżeli pomiary i badania gruntów mają być przeprowadzone na obszarze podatkowej jednostki zbiorowej, albo też na obszarze, obejmującym więcej posiadłości gruntowych — świadczenia ulegają odpowiedniemu podziałowi pomiędzy właścicieli gruntów. Podziału tego dokonywa sołtys.

Od świadczeń w naturze żaden posiadacz gruntów uchylić się nie może. Jeżeli mimo to obowiązkowi świadczeń zadość nie uczyni, naraża się na to, że świadczenia te wykonane będą na jego koszt przez inne osoby. Rozporządzenie bowiem stanowi, że klasyfikator, mierniczy, członkowie komisji i t. d. mogą do wykonania świadczeń zaangażować kogokolwiek innego, zapłacić mu żądane wynagrodzenie za pokwitowaniem, poczem sprawę przekazuje się urzędowi skarbowemu, który wyłożoną sumę ściągą od posiadacza gruntów w trybie administracyjnym. Przed przystąpieniem do przymusowego ściągnięcia urząd skarbowy zzywa najpierw posiadacza do zapłacenia tej sumy dobrowolnie w ciągu 14 dni, a dopiero po bezskutecznym upływie tego terminu urząd skarbowy przystępuje do egzekucji. Posiadacz gruntów obowiązany jest przytem uiścić nietylko sumę wyłożoną, ale ponadto jeszcze przypadające od tej sumy od-

setki w wysokości, przewidzianej dla zaległości w podatkach. Prawo do poboru tych odsetek powstaje z dniem, w którym następuje wypłata wynagrodzenia za dokonanie świadczeń osobie wynajętej. Przeciwko wezwaniu urzędu skarbowego o zwrot poniesionych kosztów posiadacz gruntów może wnieść odwołanie do izby skarbowej w terminie 14 dni, licząc od dnia następnego po otrzymaniu wezwania.

W zakresie opłat stemplowych przewiduje rozporządzenie dla posiadaczy gruntów bardzo dalekoidące ulgi. W szczególności zwolnione są od opłat stemplowych wszelkie pisma, wnoszone do powiatowych komisji klasyfikacyjnych w związku z postępowaniem klasyfikacyjnym. Z pism, wnoszonych do wojewódzkich komisji klasyfikacyjnych w postępowaniu odwoławczym, normalnym opłatom stemplowym podlegają tylko pisma w zwią-

ku z udzieleniem na piśmie uzasadnienia dokonanej klasyfikacji, wszystkie inne wolne są od opłat stemplowych. Wreszcie, rozporządzenie zwalnia od opłat odwołania, wnoszone przeciwko wezwaniom o zwrot kosztów świadczeń w naturze, dokonanych zastępczo przez osoby wynajęte.

Na tem kończą się przepisy omawianego rozporządzenia, które z chwilą ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw” da właściwą podstawę do uruchomienia w całej pełni prac, związanych z przeprowadzeniem klasyfikacji.

K. S.

**WYJAŚNIENIA W SPRAWIE ZAWIERANIA UKŁADÓW KONWERSYJNYCH** — p. str. 914.

## H A N D E L

### PRÓBY NAPRAWY HANDLU WEWNĘTRZNEGO

Głównem zadaniem handlu wewnętrznego jest możliwie szybkie rozprowadzenie dóbr, docieranie do najbardziej odległych skupisk ludzkich i to bez nadmiernych ogniów pośrednictwa. W Polsce funkcje te handel spełnia w sposób, nasuwający pewne zastrzeżenia.

Przedewszystkiem widzimy szereg wad w zakresie metodyki handlu, i to na wszystkich szczeblach handlu. Tak, naprzykład, detal cechuje duża przypadkowość zarówno w oferowaniu towaru jak i w zdobywaniu klienta. Detalista nie oblicza dostatecznie swoich sił oraz sił konkurenta, co jest powodem zawziętych, niszczących obydwu konkurentów walk. Rezultat ostateczny jest taki, że silniejszy niszczy słabszego, bądź też słabszy ucieka się do nieuczciwych sposobów handlowania i oferuje towar gorszy niż konkurenta, ale po cenach obniżonych, wprowadzając konsumenta w błąd co do jakości towaru. W tej sytuacji silniejszy konkurent musi również obniżyć ceny. W ten sposób rozpoczyna się licytacja cen in minus, często poniżej kosztów własnych, co niszczy substancję majątkową handlujących oraz jest powodem niezadowolenia konsumentów, którzy zostają pozbawieni towaru dobrego. Zwycięża ten, kto potrafi dłużej przetrzymać. Przeważnie z walki tej wychodzi zwycięsko mały warsztat pracy, nieobciążony znacznymi podatkami, świadczeniami socjalnymi oraz kosztami administracyjnymi prowadzenia przedsiębiorstwa. Niezależnie od tego rodzaju walki słabsi gospodarczo kupcy, chcąc zwyciężyć silniejszego konkurenta, prowadzą nielojalną konkurencję przez obmawianie firmy konkurencyjnej wobec jej klientów. W nierzadkich wypadkach dla uniknięcia tej nieetycznej i niszczącej walki wystarczałoby przed założeniem sklepu zbadanie położenia sklepów konkurencyjnych, ich zasięgu działania, liczby klientów, którymi dysponują, i t. p.

Wybór miejsca zainstalowania swego warsztatu pracy ma duże znaczenie, zapobiega bowiem nadmiernej konkurencji oraz stwarza możliwości stopniowego rozszerzania zasięgu swego handlu.

Kwestja równomiernego rozmieszczania się przedsiębiorstw kupieckich winna być rozważana nie tylko w odniesieniu do danego miasta, lecz również do całego terytorjum Państwa Polskiego. Doświadczenie

wskazuje na następujące 3 zasady plasowania się przedsiębiorstw handlowych:

a) sklepy o różnorodnych artykułach winny być zakładane na głównych arterjach miasta, w możliwie dalekiej odległości od konkurenta; b) sklepy o wyspecjalizowanych artykułach winny powstawać w śródmieściu obok firm konkurencyjnych; c) sklepy o artykułach tego rodzaju, jak: samochody, maszyny do pisania, maszyny do szycia i t. p., mogą być zakładane na bocznych ulicach.

Szybkie rozprowadzanie dóbr zależy od siły nabywczej konsumenta, ale także i od elastycznego oraz sprężystego aparatu kupieckiego.

W okresie obniżenia się zdolności nabywczej konsumenta równolegle odbywa się obniżka cen oraz przychodzą z pomocą instytucje, finansujące nabywców, instytucje sprzedaży na raty, zbiorowe zakupy i t. p. W ten sposób konsument, chociaż stracił na sile nabywczej, ale zyskał na ułatwieniach w zakupie. Po stronie konsumenta nastąpiło zatem pewne wyrównanie, od kupca zaś należy żądać wysiłku w zakresie przetrzymywania towaru z miejsc silnego ciśnienia towaru (nadmierna podaż) do miejsc słabego ciśnienia (niedostatecznie pokryte zapotrzebowanie). Kupiec może wykazać się nawet pionierską pracą w tym wypadku, gdy mamy do czynienia z utrudnionymi środkami komunikacyjnymi do ośrodka o słabym nasyceniu towarów. Do tych miejsc kupiec zmuszony będzie docierać z koszykiem, walizą i t. p.

W hurcie uzewnętrzniają się dolegliwości innego rodzaju. Hurtownik naogół nie zdradza braku znajomości swojej branży; zna dokładnie strukturę przemysłu i handlu i stara się umiejętnie wykorzystać momenty konjunkturalne. Jako zarzut główny w stosunku do hurtownika należy postawić jego nadmierne tendencje do gry na wyżkę cen. Hurtownicy, posiadając większe ilości towaru, dla wywołania wyższej ceny wstrzymują się od sprzedaży. Gdy rynek zostaje w ten sposób dostatecznie ogołocony z towaru i detaliści wytwarzają duży popyt w celu pokrycia zapotrzebowania swoich klientów, hurtownicy rzucają wówczas na rynek większe ilości towaru w celu osiągnięcia optymalnego zarobku wskutek zwiększonej ceny. Uprawianie tej spekulacji

naraża na duże ryzyko detalistów oraz utrudnia prawidłowe kształtowanie się popytu.

Usztywnianie zbytu dla momentów spekulacyjnych przyspieszyło proces powstawania sklepów fabrycznych, które przez omijanie pośrednictwa mają na celu masowy zbyć po możliwie niskich cenach. Sytuacja ta winna być poważnym memento dla hurtu, mnożenie się łańcuchem sklepów fabrycznych w celu docierania do bezpośredniego konsumenta nie jest jakąś zasadą, lecz koniecznością usuwania zatorów w wędrówce towaru, które powstają bądź z racji gry na zwyżkę cen, bądź z racji niedopasowanych cen do możliwości nabywczych konsumenta. W ten sposób hurtownicy dzięki swoim metodom handlu stają się poniekąd odpowiedzialnymi za skutki omijania handlu zawodowego. W szerokich sferach konsumentów i w poważnych kołach producentów szerzy się coraz większe przekonanie, że kupcy nadmiernie podrażają obrót towarami, i że stają się niezbędnymi środkami, przeciwdziałające temu podrażnieniu. Przeciwdziałanie ugruntowaniu się takich przekonań i poglądów winno mieć swoje źródło w zmianie metod handlowania. Istnieje potrzeba dokładnej analizy kosztów własnych i ustalenia godziwej ceny sprzedaży.

Naprawa stosunków w handlu wewnętrznym spoczywa głównie w ręku samych handlujących. Niemniej jednak w tym względzie mogą być wykorzystane również organizacje kupieckie.

Istniejące reprezentacje kupieckie typu ogólnozawodowego uprościły swój szemat pracy do 3 czynności: a) reprezentacji interesów zrzeszonych wobec władz, b) związanych z potrzebami poszczególnych branż oraz c) o charakterze pomocy społecznej. Prace stowarzyszeń kupieckich idą przede wszystkim w kierunku realizacji wysuwanych przez kupiectwo postulatów i głównie dotyczą spraw, wymienionych w p. a. Zagadnienia, związane z funkcjonowaniem poszczególnych branż, stanowią przedmiot badań specjalnych kół w łonie stowarzyszenia. W jednym i drugim wypadku stowarzyszenia ustosunkowują się do propozycji względnie postulatów zrzeszonych. Jest to krytyczno-bierna rola. Natomiast organizacje kupieckie nie wysuwają swoich koncepcji, które mogłyby być pomocne kupiectwu. Stowarzyszenia winny przeprowadzać dokładne badania w zakresie poszczególnych branż i szukać w ten sposób rozwiązania w celu usunięcia niedomagań. Niezależnie od tego rodzaju prac organizacje kupieckie winny zwracać uwagę handlujących na niewłaściwe metody prowadzenia handlu.

Ten odcinek wychowania kupieckiego winien być specjalnie wykorzystany przez związki branżowe, t. zw. zrzeszenia przemysłowe, powstające z mocy prawa przemysłowego. Organizacje te powinny nie tylko korygować kupca w działalności handlowej, ale również wskazywać mu drogi, po których ma kroczyć. Cel ten będzie osiągnięty wówczas, skoro związki branżowe zadadzą sobie trud przełamania wybujałego indywidualizmu handlujących, sprzecznego często z etyką kupiecką i ogólnymi interesami konsumentów. Organizacje branżowe mogą, przy systematycznym i wytrwałym wysiłku, doprowadzić do wytworzenia się pożądanego typu handlującego, opierającego się w swej działalności na uczciwych i nowoczesnych metodach handlu. Wejście na rynek nawet tylko kilku poważnie handlujących kupców

może niejednokrotnie oczyścić całą branżę od czynników, psujących prawidłowe kształtowanie się popytu i podaży. Nieuczciwie handlujący, ażeby się utrzymać na takim rynku, muszą się podporządkować temu systemowi handlu, który będzie narzucony rynkowi przez firmy poważne.

Akcja, oczyszczająca nasze stosunki handlowe od różnych naleciałości i nieprawidłowości, musi wynikać z ogólnego nastawienia handlujących, a przede wszystkim organizacji, zrzeszających kupców. Omawiane prace mogą mieć bardzo duże znaczenie, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę strukturę naszego handlu, stały przyrost handlujących nie ze sfer kupieckich, a w wy. iku braku zatrudnienia w rolnictwie i w przemyśle oraz—w związku z tem—braku przygotowania do prowadzenia handlu zarówno w sensie teoretycznym jak i praktycznym. Tylko nieliczny odsetek kupców zajmuje się handlem, mając za sobą teoretyczno-praktyczne przygotowanie. Reszta handlujących nie posiada żadnego cenzusu. Z drugiej strony żądanie od kupców cenzusu, pomijając już trudności natury socjalnej, jak pewną konieczność godzenia się na zatrudnianie bezrobotnych w handlu—staje się ponadto iluzorycznym i z tego względu, że cenzus nie będzie stanowić dostatecznego kryterjum kwalifikacyj kupca. Niejednokrotnie teoretyczne przygotowanie kupca nie idzie w parze z praktycznym wykonywaniem przez niego zawodu. W wielu wypadkach kupcy bez cenzusu okazali się dobrymi kupcami, a kupcy z cenzusem—niezdolnymi handlującymi. Poza cenzusem bowiem decydującymi czynnikami, wpływającymi na powodzenie kupca w życiu gospodarczym, są: jego zdolności do ekspansji handlowej, przedsiębiorczość oraz umiejętność zjednywania i pozyskiwania klientów.

W zakresie struktury handlu naprawa jest trudna do przeprowadzenia z uwagi na brak dostatecznego kryterjum, oceniającego potrzebę ograniczania bądź powiększania tej lub innej formy handlu. Do struktury handlu możemy jednak podejść z obecnego układu rynku, odzwierciedlającego poszukiwanie towaru po niższej cenie. Z tego zjawiska wypływają już pewne konkluzje, zmierzające w kierunku ograniczenia nadmiernych kół pośrednictwa oraz zbyt rozbudowanych i drogich pod względem kosztów administracyjnych zakładów handlowych. Szukanie niskiej ceny przyczynia się do ustalania się na rynku przedsiębiorstw o nieznacznych kosztach administracyjnych oraz o dużej elastyczności w zakresie zakupu i sprzedaży. Przedsiębiorstwa te winny posiadać zdolność prędkiego wyzbywania się znajdujących się u nich towarów—z tem, żeby istniała duża szybkość obrotu w ciągu określonej jednostki czasu. W takim zakładzie nie tworzą się zapasy towarów, narażające dzisiejszy handel na liczne straty wskutek stałego spadku cen. Typy przedsiębiorstw ustalają się zatem w zależności od danej sytuacji gospodarczej. Zakłady handlowe, które nie rozumieją konieczności przystosowania się do zachodzących procesów, szkoda same sobie. Na dobro szeregu firm kupieckich należy zapisać, że poczyniły znaczne ulepszenia w zakresie propagandy świetlnej, racjonalnej dekoracji okien oraz wewnętrznych urządzeń. Sklepy te, zyskując pod względem estetycznym, pozyskały nowych klientów.

Przerosty i niedorosty w handlu wewnętrznym usuwane są przez dane warunki rynkowe, dlatego



też wydają się zbędnymi wszelkie chirurgiczne zabiegi. W wypadku, gdy na rynku powstaje pewna forma handlu, która usztywnia obrót w celach spekulacyjnych, potrzebna jest wówczas ingerencja władz. Szczególnej opieki władz, samorządu gospodarczego oraz zrzeszeń przemysłowych wymaga handel wewnętrzny na odcinku tworzenia bardziej udoskonalonych form handlu, jak np. targi, aukcje, giełdy i t. p. Organizacja tych instytucji wymaga uzgodnienia szeregu elementów rynkowych oraz odpowiedniego nastawienia polityki podatkowej, taryfowej, celnej oraz kontyngentowej.

Duże możliwości stoją przed handlem wewnętrznym w zakresie wykorzystania organizacji eksporterskich względnie importerskich dla szeregu artykułów, dotychczas nieznanych na rynkach zagranicznych.

Tak, na przykład, importerzy mogliby się podjąć pionierskie prace w zakresie zbytu nowych artykułów dla rynków zagranicznych. W ten sposób ściślejsza współpraca elementu kupieckiego, pracującego

z zagranicą i na rynku krajowym, mogłaby przyczynić się do zwiększenia naszej aktywności w zakresie eksportu.

Ten sam odcinek współpracy byłby jednocześnie pomocny dla unikania zbędnego importu, zwłaszcza w tych wypadkach, gdy wytwórczość polska jest konkurencyjna w stosunku do wytwórczości zagranicznej—zarówno pod względem ceny, jak i jakości.

Zacieśnienie stosunków handlowych wśród tego kupiectwa przyczyniłoby się do znacznej poprawy warunków naszej produkcji (przemysłowej czy rolniczej), zwiększając w wielu wypadkach popyt na artykuły krajowe.

Z uwagi na to, że na tym odcinku gospodarczy punkt widzenia niejednokrotnie znacznie przekracza osobisty interes handlującego, wydaje się niezbędną współpracą zrzeszeń przemysłowych oraz samorządu gospodarczego. Organizacje te uświadamiałyby oraz pobudzały kupców do nowej inicjatywy, względnie inicjatywę tę korygowałyby.

M. Szyszkowski

## HANDEL ZAGRANICZNY

### HANDEL ZAGRANICZNY W CZERWCU 1935 R. —

W czerwcu r. b. zaznaczył się poważny wzrost obrotów handlowych Polski w stosunku do maja r. b. o  $\text{zł}$  175 miljn., t. j. o 11·2% ( $\text{zł}$  155·8 miljn. wobec  $\text{zł}$  138·3 miljn.). W 1934 r. obroty w czerwcu były również wyższe od majowych, jednak nadwyżka wynosiła tylko  $\text{zł}$  3·4 miljn. (2·3%). W ten sposób w czerwcu 1935 r. ogólna wartość obrotów handlu zagranicznego była o  $\text{zł}$  8·2 miljn. większa niż w czerwcu 1934 r.

Dla pierwszego półrocza r. b. liczby handlu zagranicznego przedstawiają się następująco (w miljn.  $\text{zł}$ ):

	Przywóz	Wywóz	Saldo
Styczeń . . . . .	61·9	78·3	+ 16·4
Luty . . . . .	63·9	68·5	+ 4·6
Marzec . . . . .	69·7	75·0	+ 5·3
Kwiecień . . . . .	73·9	73·7	— 0·2
Maj . . . . .	70·1	68·3	— 1·8
Czerwiec . . . . .	76·9	78·9	+ 2·0
I półrocze ogółem:	416·4	442·7	+ 26·3

Jak z przytoczonych liczb wynika, obroty czerwcowe są wyższe od obrotów poprzednich miesięcy r. b. zarówno po stronie przywozu, jak i wywozu. Przywóz osiągnął poziom, nieotworzony od października 1933 r., wywóz zaś — najwyższy poziom w r. b.

Ujawniające się w kwietniu i maju r. b. saldo ujemne bilansu handlowego Polski ustąpiło miejsca saldu dodatniemu w wysokości  $\text{zł}$  2 miljn., przyczem wzrost eksportu w porównaniu z majem r. b. wynosił  $\text{zł}$  10·6 miljn.

Porównując liczby handlu zagranicznego w I półroczu r. b. z odpowiednimi liczbami w 1934 r. (w miljn.  $\text{zł}$  — przywóz 392·8, wywóz 472·6, saldo + 79·8), widzimy, że przywóz z zagranicy wzrósł o  $\text{zł}$  23·6 miljn., przy jednoczesnym zmniejszeniu wywozu o  $\text{zł}$  29·9 miljn., co wpłynęło na stosunkowo duży spadek aktywności bilansu handlowego r. b. w zestawieniu z I półroczem 1934 r.

Jak w poprzednim sprawozdaniu zaznaczono, na kształtowanie się eksportu polskiego oddziaływały w miesiącach poprzedzających przede wszystkim trudne warunki zbytu na rynkach zagranicznych oraz czynniki sezonowe, dające się odczuwać ze względu na strukturę naszego eksportu i rolę, jaką w nim odgrywają artykuły rolne. Tendencja niżkowa eksportu, datująca się od marca r. b., została zahamowana poniekąd przez częściowe ustąpienie właśnie przyczyn sezonowych, co ujawnia się we wzroście wywozu zbóż i produktów zwierzęcych. Podkreślić trzeba, że również w kilku grupach przemysłowych nastąpiło powiększenie eksportu, zwłaszcza w zakresie drzewa i surowców oraz wyrobów włókienniczych.

Obecna struktura wymiany handlowej z zagranicą nie pozwala jednak — mimo naturalnych możliwości eksportowych Polski — na wydatniejsze powiększenie salda dodatniego. Ograniczenia

importowe w krajach odbiorczych, które w dalszym ciągu są zaostżrane, uzależniają wzrost wywozu od jednoczesnego zwiększenia przywozu z zagranicy. Z ostatnich posunięć, uderzających w eksport polski, wymienić trzeba nowe zarządzenia tureckie, wprowadzające zakaz przydziału dewiz dla towarów polskich, importowanych do Turcji.

Obroty handlowe Polski pod względem geograficznym kształtują się podobnie jak dotychczas, mianowicie pierwsze miejsce zajmują Niemcy, których udział w eksporcie polskim jest jednak mniejszy niż Anglii, stanowiącej najpoważniejszego odbiorcę towarów polskich. Zanotować należy jako objaw charakterystyczny wzrost eksportu polskiego do Szwecji, która w maju r. b. zajęła trzecie miejsce w wywozie przed Czechosłowacją (czwarte miejsce) oraz Austrią, która z dotychczasowego trzeciego przesuwała się na piąte miejsce wśród odbiorców towarów polskich. W dalszej kolejności znajdują się: Holandia, Belgia, Francja, Danja.

Udział krajów zamorskich w wywozie Polski, który w stosunku do lat ubiegłych wzrósł poważnie (10·5% w okresie 1/I ÷ 1/VI 1934 r. wobec 16·7% w okresie 1/I ÷ 1/VI 1935 r.), nieco zmalał w maju r. b. w stosunku do kwietnia r. b., mianowicie z 18·3% w kwietniu do 17·8% w maju 1935 r. Niezawodnie jednak znaczenie rynków zamorskich dla eksportu polskiego będzie się zwiększać, czego dowodzi malejące saldo ujemne wymiany towarowej z temi krajami. Przy zmniejszeniu przywozu z państw pozaeuropejskich o  $\text{zł}$  15 miljn. w ciągu pierwszych 5 miesięcy 1935 r. w stosunku do 1934 r. — wzrósł jednocześnie w okresie tym nasz wywóz na rynki zamorskie o  $\text{zł}$  20 miljn.

Zrzucając należy, że zapoczątkowany w czerwcu r. b. wzrost eksportu winien w lipcu nadal się utrzymać, jednak osiągnięcie poważniejszej nadwyżki nad importem nie wydaje się narazie prawdopodobnym.

Pod względem towarowym wzrósł wywóz następujących produktów (w miljn.  $\text{zł}$ ):

	Maj	Czerwiec
Bekony . . . . .	2·7	4·9
Zyto . . . . .	4·3	5·7
Pszenica . . . . .	0·4	1·0
Jaja . . . . .	2·5	2·9
Masło . . . . .	0·02	1·4
Cukier . . . . .	0·8	1·6
Bale, deski, łąty . . . . .	5·8	6·5
Dykty i forniery . . . . .	1·7	2·3
Przędza wełniana . . . . .	0·6	1·0
Tkaniny wełniane, półwełniane i odzieżowe . . . . .	0·7	1·3

Wzrost eksportu objął więc znaczną ilość grup towarowych. Rozmiary wywozu nie uległy zmianom w dziale wyrobów pochodzenia mineralnego, wosku i olejów roślinnych, wyrobów z kauczuku, wyrobów ceramicznych i szklanych. Natomiast zmniejszył się wywóz tylko w dziale chemicznym, na co wpłynął przede wszystkim spadek eksportu siarczanu amonu.

W zakresie importu wzrósł przywóz: miedzi i blachy miedzianej (ze  $\text{zł}$  0'5 miljn. do  $\text{zł}$  2'5 miljn.), żelastwa (ze  $\text{zł}$  2'3 miljn. do  $\text{zł}$  2'8 miljn.), żelaza i stali (ze  $\text{zł}$  0'6 miljn. do  $\text{zł}$  1'1 miljn.), skór surowych (ze  $\text{zł}$  2'1 miljn. do  $\text{zł}$  3'5 miljn.), skór futrzarskich (ze  $\text{zł}$  1'6 miljn. do 2'7 miljn.), wełny owczej surowej niepranej (ze  $\text{zł}$  4'6 miljn. do  $\text{zł}$  6'0 miljn.), odpadków wełnianych (ze  $\text{zł}$  0'3 miljn. do  $\text{zł}$  0'7 miljn.) oraz kawy (ze  $\text{zł}$  0'3 miljn. do  $\text{zł}$  0'7 miljn.); obniżył się natomiast przywóz pomarańczy i cytryn (ze  $\text{zł}$  2'0 miljn. do  $\text{zł}$  0'9 miljn.), elektrycznych maszyn, aparatów, przyrządów i ich części (ze  $\text{zł}$  2'0 miljn. do  $\text{zł}$  1'4 miljn.), garbników — bez drewna garbarskiego (ze  $\text{zł}$  0'7 miljn. do  $\text{zł}$  0'3 miljn.) oraz wełny owczej pranej (ze  $\text{zł}$  1'4 miljn. do  $\text{zł}$  1'0 miljn.).

## KRAJOWE RYNKI TOWAROWE ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 29/VI ÷ 13/VII r. b. kształtował się następująco (w  $\text{zł}$  za 100 kg):

	29/VI ÷ 6/VII	7 ÷ 13/VI	Wzrost (+) lub znizka (-) %
<b>Pszenica</b>			
Warszawa . . .	16'75	16'75	—
Poznań . . .	14'50	14'00	- 3'4
Lwów . . .	16'75	16'50	- 1'4
Średnia . . .	16'00	15'75	—
<b>Żyto</b>			
Warszawa . . .	12'25	12'25	—
Poznań . . .	11'87½	11'50	- 3'1
Lwów . . .	14'00	13'75	- 1'7
Średnia . . .	12'71	12'50	—
<b>Owies</b>			
Warszawa . . .	16'25	16'50	+ 1'6
Poznań . . .	14'25	14'25	—
Lwów . . .	17'00	17'00	—
Średnia . . .	15'83	15'91½	—
<b>Jęczmień browarowy</b>			
Warszawa . . .	—	—	—
Poznań . . .	—	—	—
Lwów . . .	—	—	—
Średnia . . .	—	—	—
<b>Jęczmień zwykły</b>			
Warszawa . . .	16'00	16'00	—
Poznań . . .	14'25	13'00	- 8'7
Lwów . . .	—	—	—
Średnia . . .	15'12½	14'05	—

— Okres sprawozdawczy (od 8 do 13 lipca) na rynku zbóż i przetworów nie zaznaczył się poważniejszymi zmianami w notowaniach; cechowała go raczej bierność, znajdująca swój wyraz i w ograniczonych obrotach i w zredukowanej liczbie transakcji. Nie bez wpływu na taki stan rynku pozostawały już rozpoczynające się w niektórych dzielnicach kraju żniwa. Na giełdzie warszawskiej, na której obroty ogólne zmalały, a obroty żytem utrzymały się na poziomie niezmiennym — nie miały miejsca zmiany w kursach; na giełdzie poznańskiej zwykował owies o  $\text{zł}$  0'25 na 100 kg, oraz zniżkowały: żyto, wszystkie gatunki mąki pszennej oraz mąka razowa o  $\text{zł}$  0'25 na 100 kg.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 3 749 t, w tem 980 t żyta (dla okresu ubiegłego odpowiednie liczby wynosiły: 4 177 i 994).

**Warszawa.** — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w  $\text{zł}$  za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l 16'50 ÷ 17'00, — jednolita 742 g/l 16'50 ÷ 17'00, — zbierana 731 g/l 16'00 ÷ 16'50, żyto I standart 12'50 ÷ 12'75, — II standart 12'25 ÷ 12'50, jęczmień browarowy 689 g/l bez notowań, — o wadze 678/673 g/l 15'75 ÷ 16'25, — o wadze 649 g/l 15'25 ÷ 15'75, — o wadze 620'5 g/l 14'75 ÷ 15'25, owies I stand. (niezadyszczony) 16'25 ÷ 16'75, — II stand. (lekko zadyszczony) 15'75 ÷ 16'25, — III stand. 15'50 ÷ 15'75, mąka pszenna: I gat. A 20% 31'00 ÷ 34'00, — I B 0 ÷ 45% 28'00 ÷ 31'00, — I C 0 ÷ 55% 26'00 ÷ 28'00, — I D 0 ÷ 60% 24'00 ÷ 26'00, — I E 0 ÷ 65% 22'00 ÷ 24'00, — II B

20 ÷ 65% 20'00 ÷ 22'00, — II D 45 ÷ 55% 19'00 ÷ 20'00, — II F 55 ÷ 65% 18'00 ÷ 19'00, — II G 60 ÷ 65% 17'00 ÷ 18'00, — III A 65 ÷ 70% 12'00 ÷ 13'00, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 21'00 ÷ 22'00, — I gat. 0 ÷ 65% 20'00 ÷ 21'00, — II gat. 15'50 ÷ 16'50, — razowa 16'00 ÷ 17'00, — „poślednia” 12'50 ÷ 13'50, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 10'25 ÷ 10'75, — średnie z przemiału standartowego 9'75 ÷ 10'25, — miakie z przemiału standartowego 9'75 ÷ 10'25, otręby żytnie z przemiału standartowego 8'75 ÷ 9'25.

**Poznań.** — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w  $\text{zł}$  za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 14'00 ÷ 14'25, żyto 11'25 ÷ 11'50 (11'50 ÷ 75), jęczmień 710 ÷ 725 g bez notowań, — 680 ÷ 690 g bez notowań, — browarowy bez notowań, owies 14'00 ÷ 14'50 (13'75 ÷ 14'25), mąka wraz z workiem: pszenna I gat. A 20% 25'00 ÷ 27'50 (25'25 ÷ 27'75), — I gat. B 45% 24'50 ÷ 25'00 (24'75 ÷ 25'25), — I gat. C 55% 23'50 ÷ 24'00 (23'75 ÷ 24'25), — I gat. D 60% 22'50 ÷ 23'00 (22'75 ÷ 23'25), — I gat. E 65% 21'50 ÷ 22'00 (21'75 ÷ 22'25), — II gat. A 20 ÷ 55% 21'00 ÷ 21'50 (21'25 ÷ 22'75), — II gat. B 20 ÷ 65% 20'50 ÷ 21'00 (20'75 ÷ 21'25), — II gat. D 45 ÷ 65% 18'25 ÷ 18'75 (18'50 ÷ 19'00), — II gat. F 55 ÷ 65% 16'75 ÷ 17'25 (17'00 ÷ 17'50), — III gat. A 65 ÷ 70% 15'75 ÷ 16'25 (16'00 ÷ 16'50), — III gat. B 70 ÷ 75% 13'25 ÷ 13'75 (13'50 ÷ 14'00), mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 18'75 ÷ 19'75, — I gat. 0 ÷ 65% 17'75 ÷ 18'75, — II gat. 55 ÷ 70% 13'50 ÷ 14'50, — „poślednia” ponad 70% 11'50 ÷ 12'50, — razowa 0 ÷ 95% 14'25 ÷ 15'25 (14'50 ÷ 15'50), otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 8'50 ÷ 9'50, — grube z przemiału standartowego 9'25 ÷ 9'75, otręby żytnie z przemiału standartowego 8'25 ÷ 9'00, otręby jęczmienne 9'00 ÷ 10'25.

## BYDŁO I MIĘSO

— Na rynku krajowym ceny bydła rogatego i cieląt w czerwcu pod wpływem zmniejszonj podaży wykazały nieco mocniejszą tendencję. Ceny nierogacizny kształtowały się zależnie od zapotrzebowania eksportowego.

**Warszawa.** — Notowania w/g Giełdy Mięsnej z końca czerwca — w  $\text{zł}$  za 100 kg żywej wagi: woły młode mięsne 55 ÷ 65, tuczone starsze 47 ÷ 55, cielęta mięsne 45 ÷ 50, skopy i maciorki młode 65, świnię słoninowe od 150 kg wzwyz 68 ÷ 72, — wagi 130 ÷ 150 kg 63 ÷ 68, mięsne 110 kg 59 ÷ 63. Tendencja spokojna

**Poznań.** — Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen z końca czerwca — w  $\text{zł}$  za 100 kg: woły pełnom. wytucz. nieoprząg. 56 ÷ 62, mięsiste tucz. do lat 3 48 ÷ 52, starsze 44 ÷ 46, miernie odzyw. 32 ÷ 38, buhaje wytucz. pełnom. 52 ÷ 58, tucz. mięsiste 46 ÷ 50, nietucz. dobrze odzyw. 42 ÷ 44, miernie odzyw. 32 ÷ 36, krowy wytucz. pełnom. 52 ÷ 58, tuczone mięsiste 46 ÷ 50, nietucz. dobrze odzyw. 28 ÷ 32, miernie odzyw. 18 ÷ 20, młodzież dobrze odzyw. 34 ÷ 40, miernie odzyw. 32 ÷ 34, cielęta najprzedn. wytucz. 58 ÷ 66, tucz. 54 ÷ 56, dobrze odzyw. 48 ÷ 52, miernie odzyw. 40 ÷ 45, owce 48 ÷ 56, świnię pełnom. 120 ÷ 150 kg 68, — 100 ÷ 120 kg 60 ÷ 62, mięsiste świnię ponad 80 kg 52 ÷ 58, maciory i późne kastraty 54 ÷ 64. Przebieg targu ożywiony.

## MASŁO

— Korzystne warunki atmosferyczne, jakie panowały nieprzerwanie przez cały nieomal czerwiec, spowodowały znaczny wzrost produkcji mleka i masła. Spożycie wewnętrzne nabiału utrzymywało się na stosunkowo wysokim poziomie i o ile w następnych miesiącach panować będzie wyższa temperatura — to spożycie mleka zarówno na wsi jak i w miastach znacznie wzrośnie. W końcu czerwca ceny masła polskiego w Anglii i jeszcze silniejszego z tej przyczyny wywozu zagranicę.

Zbyt mleka i masła na terenie W. M. Gdańska pomimo devaluacji guldenu rozwijał się pomyślnie i dopiero wprowadzone w połowie czerwca ograniczenia dewizowe spowodowały dość znaczne zamrożenie wierzycelności eksporterów polskich.

**Warszawa.** — Notowania urzędowe masła w/g Komisji Notowań Cen Nabiału z dn. 1/VII — w  $\text{zł}$  za 1 kg w hurcie: wyborowe I gat. w opakowaniu firmowym 2'10, wyborowe I gat. 2'00, mleczarskie deserowe II gat. 1'70, mleczarskie solone 1'70, osekłkowe 1'40. Tendencja utrzymana.

**Lwów.** — Notowania hurtowe masła w/g Izby Przemysłowo-Handlowej z dn. 1/VII — w  $\text{zł}$  za 1 kg loco odbiorca: deserowe blokowe 2'30, stołowe 2'10, kuchenne 1'90. Tendencja utrzymana.

**Poznań.** — Notowania masła w/g Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich w dn. 1/VII — w zł za 1 kg w hurcie franco stacja załadowcza: I gat. 2'25, — II gat. 2'10, — III gat. 2'00. Tendencja i ceny od dłuższego czasu utrzymane.

## JAJA

— W I połowie czerwca na krajowym rynku jajczarskim nastąpiło dość znaczne ożywienie tendencji, głównie pod wpływem zmniejszonych dowozów jaj i wzrostu spożycia. W większości ośrodków handlu jajczarskiego w kraju zauważono w tym okresie przejściowe zmniejszenie produkcji jaj. Jednocześnie nastąpił wzrost zapotrzebowania na jaja do konserwacji, co przy stosunkowo dobrym zapotrzebowaniu bieżącym stworzyło pomysłniejszą koniunkturę rynkową. W końcu miesiąca sprawozdawczego sytuacja rynkowa pogorszyła się wyraźnie — naskutek wzrostu dowozów. Notowania hurtowe w obrocie wewnętrznym obniżyły się z zł 80 za skrzynię do zł 70. Kształtowanie się rynku w przyszłości uzależnione jest od wielkości eksportu do Hiszpanii, który to eksport napotyka obecnie na trudności techniczne, dość łatwe zresztą do usunięcia.

**Warszawa.** — Notowania jaj w/g Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich z końca miesiąca — w zł za skrzynię à 1440 szt. loco skład odbiorcy: świeże 68 ÷ 73 zależnie od wielkości. Tendencja słabsza.

**Lwów.** — Notowania jaj w/g Małopolskiego Związku Mleczarskiego z początku lipca — w zł za skrzynię à 1440 szt. loco odbiorca: średnie, świeże i prześwietlane 72, średnie nieprześwietlane 67. Pod wpływem eksportu tendencja utrzymana.

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 8 do 13 lipca 1935 r.

— Rynek akcyjny wszedł już wyraźnie w okres feryj letnich; obroty ulegają stopniowo coraz dalszemu kurczeniu, a ilość zgłaszanych i zapotrzebowywanych papierów coraz bardziej się zmniejsza. Jeśli chodzi o tendencję — to w okresie sprawozdawczym była ona mocniejsza. Akcje Banku Polskiego, które w środku okresu silnie zwyżkowały — następnie osłabły, zamykając mimo to okres zyskiem zł 0'25. Akcje Lilpopa w dal-

szym ciągu zwyżkowały — tym razem o zł 0'20 wobec zł 0'10 w okresie poprzedzającym. Akcje Starachowic pokryły w zupełności stratę zeszłookresową, zyskując zł 0'50. Natomiast akcje Warsz. Tow. Kopalń Węgla, podobnie jak i poprzednio, utrzymały dotychczas notowany poziom.

Na giełdzie krakowskiej akcje Banku Polskiego obiegały po kursie utrzymanym względnie lekko obniżonym, a akcje Zieleniewskie po utrzymanym. Na giełdzie poznańskiej akcje Banku Polskiego nie wykazały zmian kursowych. Giełda lwowska pozostawała nadal bez notowań akcji.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski . . . . .	zł 100	90 75	90 00	90 50
Warsz. T-wo Kopalń Węgla . . . . .	zł 100	.	.	11'75
Lilpop . . . . .	zł 25	.	.	9 85
Starachowice . . . . .	zł 100	35 00	34 00	34 50
Haberbusch i Schiele	zł 100	.	.	-35 00
				36 50

### GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 89'50 (89'75 — 89'50), Zieleniewski 12'00.

### GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym nie były notowane.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 90'00 (90'00 — 89'00).

# KOMUNIKACJA I TRANSPORT

## PRZEJAZDY OSOBOWE NA LINJACH NORMALNOTOROWYCH P. K. P.

Głównym zadaniem polityki tariff osobowych kolei państwowych jest celowy i słuszny podział dochodu z opłat przewozu kolejowego pomiędzy różne kategorie podróżnych i różne rodzaje przejazdów (klasy, pociągi, kierunki, odległości). Odpowiednio do tych celów wzbogacił się ostatnio aparat tariffowy tak poważnie, że upodobił się do aparatu tariff towarowych, zwłaszcza pod tym względem, iż przy bogactwie tabel i tariff wyjątkowych tabela opłat normalnych zyskała w praktyce charakter tylko tabeli orientacyjnej i posiłkowej, aktualnej — podobnie jak w ruchu towarowym — tylko wtedy, gdy brak regulacji specjalnej.

Zasadniczą różnicą w nastawieniu polityki tariff osobowych i towarowych jest kierowanie się tej drugiej względami polityki gospodarczej, gdy na pierwszą przemożny wpływ wywierają względy polityki społecznej, co pociąga za sobą, oczywiście, szereg konsekwencji.

Dotycząc bezpośrednio dużych mas ludności, podlegają tariffy osobowe zwłaszcza w momencie zmian daleko szerszej i głośniejszej krytyce opinii niż tariffy towarowe, których kształtowaniem interesują się tylko stosunkowo małe kręgi przedsiębiorców i odpowiedzialne za gospodarkę związki i czynniki.

Każdy błąd, każda niedokładność lub niedogodność, zawarta w tariffie osobowej, budzi natychmiastową i głośną reakcję. Społeczeństwo jest przeważnie niezadowolone z tariff osobowych; żąda ono niskich tariff normalnych, możliwie niskich tariff ulgowych, stosowanych z minimum formalności — z tytułu wszelkiego rodzaju przeważów organizacyjnych, przynależności do pewnych okręgów, klas, instytucji, stowarzyszeń społecznych, kulturalnych, zawodowych, różnego rodzaju celów i praw nabytych. Żąda pogłębiania, dorównywania, utrwalania i rozszerzania ulg. W interesie kolei czy natomiast przewiezienie możliwie dużej liczby podróżnych,

opłacających jednak ceny według możliwie nielicznych rodzajów opłat, i to opłat, nieodbiegających zbytnio od kosztów rzeczywistych t. zw. miejscokilometra.

Wspólnym dążeniem obydwu kontrahentów umowy o przewóz osób, t. j. kolei i podróżnych, jest „wzmoczenie przejazdów”. Pozwala ono społeczeństwu na rozszerzenie kręgów działania, a kolei — na lepsze wyzyskanie aparatury nieruchomości i ruchomej. Również za wspólne dążenie należy uważać możliwie prostą i nieliczną gatunkowo odprawę, która wymagałaby od kolei jaknajmniej nakładów i pracy, a podróżnym sprawiałaby jaknajmniej kłopotu. Te wspólne dążenia napotyka jednak w praktyce przy ustalaniu opłat i warunków ich zastosowania na liczne trudności i rozbieżności.

Społeczeństwo nie stawia swoich żądań jednolicie, gdyż nie jest zorganizowane w wysuwaniu swych pretensyj. Jako zbiorowisko różnego rodzaju klientów kolejowych nie ma planu, ujętego w granicach realnych możliwości, nie zawsze chce zrozumieć, że na zarządcie kolejowym ciąży odpowiedzialność za całość gospodarki kolejowej. To, że kolej należy do Państwa, przyczynia się w doskonały sposób do podważania żądań różnorodnych organizacji społecznych lub poszczególnych jednostek, gdyż pomoc i ustępstwa ze strony kolei uważane są za pomoc z kas Państwa z tą jedynie różnicą, że pozornie nie obciążają budżetu państwowego. Różne koła i kółka zainteresowanych, czy to ujmując się za nabytymi już serwitutami, czy dążąc do umocnienia swego znaczenia na tej drodze, wywierają na zarządcę kolei różnorodny nacisk, nieraz bardzo uporczywy o nowe ulgi, zachowanie istniejących, pogłębianie, utrwalanie ich i dorównywanie w przypadku, gdy jedni otrzymali więcej od drugich.

W takich to warunkach następowała pod wpływem znacznego zubożenia ogólnego oraz rozrostu tendencji organizacyjnych w Polsce w latach ostatnich polityka rozszerzania i pogłębiania ulg kierując się możliwą równomiernością w zaspokajaniu najważniejszych pretensyj i ostrożną kalkulacją, uwzględniającą

przedewszystkiem konieczność wielkich ofiar w ruchu towarowym oraz liczącą się z koniecznością równoczesnych oszczędności w wydatkach.

Przy tym rozroście taryf osobowych coraz to poważniejsza trudność stanowi moment dobrej kontroli. Im bogatsza jest polityka ulgowa, tem więcej powstaje dowodów przejazdowych, tem łatwiej o nielojalne ich użycie, o demoralizację prawidłowego zastosowania ulg. Liberalizm w tym zakresie, wprawdzie wygodny dla podróżnych, wypacza znów celowe zastosowanie taryf ulgowych, stwarza niezdrową „spekulację” i pogoń „za lepszymi ulgami” i używanie ich do celów niewłaściwych.

W poszukiwaniu wyjścia z tych trudności powstała w niektórych umysłach koncepcja prosta i do pewnego stopnia logiczna, świadcząca o tem, jak dalece męczącym zagadnieniem jest komplikacja taryf osobowych. Zwolennicy tej koncepcji wypowiadają się za skasowaniem wszelkich ulg wzamian za tak niską taryfę normalną, żeby ulgi stały się zbędnymi. Niestety, proste to wyjście jest narazie tylko utopją. Przeprowadzenie takiej polityki wymagałoby niezmiernie ryzykownej decyzji, gdyż wpływ z taryfy normalnej przy nikłej frekwencji zbyt jest jeszcze duży, a poziom takiej „globalnie” obniżonej do minimum taryfy normalnej byłby mimo wszystko jeszcze za wysoki, a żeby móc skasować wszystkie ulgi, zbyt zaś niski, żeby móc kolei zapewnić dochodowość przy bardzo nawet znacznych wzrostach masy przewozowej. Koszty miejscokilometra są zbyt duże, by móc zastosować taryfę jednotabelową dostatecznie niską. Interesy tych, co musieliby zrezygnować z dotychczasowych ulg, a nawet z samej tylko zasady i nominalnego prawa do ulg — byłyby narazem na zbyt wielki szwaak. Warunkiem zaś niezbędnym przy koncepcji tego rodzaju, jest absolutne skasowanie wszystkich ulg. Przy korzyściach dla turystyki i tranzytu — nastąpiłyby pewne szkody dla komunikacji drogowej. Trudno też byłoby operować w rodzinie kolei europejskich samodzielnie taką polityką, pozbywającą się psychologicznie tak ważnego czynnika pokusy ulgowej.

Jeżeli zajęliśmy się powyższą koncepcją taryfy jednotabelarycznej, to tylko dla umysłowania, jak znaczna jest już rozbudowa taryf osobowych, skoro koncepcje tego rodzaju znajdują zwoich wyznawców. Niezawodnie, iż dalszy postęp w tym kierunku wzmocniłby szanse tej koncepcji, oczywiście, przy wprowadzeniu przytem znacznych odchyleń.

W praktyce polityka taryf osobowych P. K. P. szła jednak po zupełnie innej drodze. Zrazu wzorem kolei europejskich — chroniono taryfę normalną, idąc po linii stopniowej „inflacji” ulg. Gdy jednak ulg tych namnożyło się już zbyt dużo — zredukowano częściowo taryfę normalną — o 25% (w dn. 1/I 1934 r.) — narazie tylko w zakresie przejazdów na dalsze dystanse, pochłaniając przytem nieznaczną ilość ulg. Później (w dn. 1/V 1934 r.) rozszerzono tę zniżkę (25%) — w sposób pośredni przez olbrzymią rozbudowę taryf podmiejskich — na przejazdy pobliskie, nadając taryfie charakter nieomal uniwersalny, podczas gdy pierwotnie pomyślana ona była jedynie jako ułatwienie osiedlania się opodal największych osad. Zarazem zniżona została przy pierwszej z tych reform opłata w I klasie o 20% oraz dzięki zmniejszeniu stref ze 100 do 50-kilometrowych w wielu przypadkach także dopłata na pociągi pośpieszne.

Nowe ulgi, udzielone po dn. 1/I 1934 r., poza pewnym rozszerzeniem serwitutów urzędniczych — mają przeważnie charakter akwizycyjny, t. j. kolei, przyznając ustępstwa, liczy na wzrost masy przewozowej, opłacającej ubytek wpływów ze zniżki opłat.

Dla zrozumienia konsekwencji i zalet czy braków w stosowaniu bieżącej polityki musimy zapoznać się z oświetleniem statystycznym rozwoju przewozów osobowych.

Obserwacje statystyczne dotyczyć mogą frekwencji, czyli liczby osób, przewiezionych kolejami, przebiegów, czyli sumy kilometrów, przejechanych przez podróżnych (osobokilometry) i wpływów z przewozu. Interesującymi danymi też są t. zw. miejscokilometry, czyli ilość miejsc w pociągach, przemnożona przez liczbę kilometrów, przejechanych przez pociąg. W nieco uproszczony sposób podają to samo osiokilometry i pociągokilometry.

Frekwencja jest ważną miarą dla ilościowego oznaczenia odprawy i porównawczą miarą fluktuacji zainteresowania społeczeństwa koleją. Nie określa ona jednak świadczeń rzeczywistych kolei i sama przez się nie ma wielkiego znaczenia. Rzeczywisty efekt przewozowy oddają nam natomiast wiernie osobokilometry, a z punktu widzenia dostarczonej przez kolej usługi przewozowej i świadczeń technicznych kolei: miejscokilometry, osiokilometry i pociągokilometry. Wpływy, przeliczone na liczbę osób, osobokilometrów, miejscokilometrów i osiokilometrów, dają nam obraz przeciętnej opłacalności przewozów osobowych. Dopiero zestawiając ze sobą różne te obliczenia i porównując je za różne okresy

czasu uzyskamy obraz gospodarki przewozowej. Przyjmując efekty 1928 r. za 100, otrzymamy poniższe zestawienie, obrazujące ewolucję frekwencji, przebiegów i wpływów w latach ostatnich:

	Frekwencja	Przebiegi	Wpływy
1928	100	100	100
1929	98	99	105
1930	92	94	97
1931	84	77	82
1932	69	66	66
1933	58		57
1934	59		55

Brak danych za przebiegi w latach: 1933 i 1934 — jest wynikiem zmiany metod statystycznych. Natomiast przyjmując dane 1933 r. za 100, otrzymamy przebiegi na 1934 r. równe 112.

Z tego niekompletnego zestawienia można doskonale wnioskować o załamaniu się przewozów osobowych w latach 1931—1933, zwłaszcza kiedy to ubytek frekwencji, przebiegów i wpływów wynosił z roku na rok po kilkanaście procent. Powolniejszy początkowo spadek przebiegów i wpływów od spadku frekwencji świadczy o silniejszej redukcji przejazdów na odległościach krótszych, potem sytuacja staje się odwrotną — przejazdy dalsze spadają jakby silniej, by znów silniejsza poprawa przebiegów niż frekwencji świadczyła o wzmożeniu się przejazdów odległych.

Konsekwencją bardziej ważną, dającą się wyciągnąć z powyższych danych, jest stwierdzenie faktu, że proces kurczenia się przewozów i wpływów uległ ostatecznie zatrzymaniu. Tu mimowoli narzuca się i drugi wniosek, że chwila obecna może być uznana zatem słusznie za nadającą się do rozpoczęcia akcji o odzyskanie masy przewozowej, o odzyskanie nawet tą drogą wpływów. Jest ważną okolicznością, powstałą z tych czy innych przyczyn ogólnogospodarczych, czy też po części także w związku z uprawianą polityką taryfową — iż rok 1934 był pierwszym od 6 lat rokiem poprawy sytuacji.

Śledząc ewolucję przewozów w/g klas, uzyskamy poniższe liczby wskaźnikowe:

	F r e k w e n c j a			P r z e b i e g i		
	I klasa	II klasa	III klasa	I klasa	II klasa	III klasa
1928	100	100	100	100	100	100
1929	117	107	98	125	105	101
1930	90	96	92	97	99	99
1931	46	76	82	55	59	82
1932	26	55	71	31	50	72

I tu również ze względu na zmianę metod statystycznych — nie można, niestety, wykazać ciągłości statystycznej, natomiast przyjmując efekty roku 1933 za 100 — otrzymamy dla 1934 r. następujące (liczby odpowiednio dla klas): dla frekwencji 100·8, 103·6 i 106·6, oraz dla przebiegów 123·9, 124·1 i 111·3.

Liczby tego zestawienia świadczą o nierównomiernym spadku podróży w różnych klasach. Największą redukcją liczby pasażerów nastąpiło w I klasie, z której już w 1932 r. korzystała zaledwie 1/3 podróży z 1928 r. Najmniej ubyło podróży w III klasie, co jest rzeczą zrozumiałą. W tej też klasie znać najznaczniejszą poprawę frekwencji w przełomowym roku 1934. Nie odnosi się to jednak, rzecz ciekawa, bynajmniej do przebiegów, które wzrosły znacznie w klasach I i II, co oznacza, iż przy przejazdach odległych wzmógł się przejazd w klasach wysięcianych silniej od przejazdu w III klasie. Należy zaznaczyć, że wogóle wzrosła odległość przeciętnego przejazdu podróży.

Wzrost przejazdów na odległości dalsze widać zresztą jeszcze lepiej z poniższego zestawienia stref frekwencji (w %-ach liczby podróży):

	S t r e f a p r z e j a z d u :		
	1—80 km	81—190 km	ponad 190 km
1932	88·9	7·2	3·7
1934	87·8	8·3	3·9

Ciekawie przedstawiają się również dane o stosunku przewozów w pociągach osobowych do pośpiesznych (w %-ach):

	P o c i a g i :	
	osobowe	pośpieszne
1929	96·03	3·07
1932	97·63	2·37
1934	98·32	1·68

Silny spadek frekwencji w pociągach pośpiesznych ma ścisły związek z tendencją ludności poszukiwania przejazdów tańszych

oraz z akcją kolei zastępowania pociągów pośpiesznych pociągami przyspieszonymi, a także z zanikiem przewozów międzynarodowych. Dane, dotyczące frekwencji, nie odmalowują nam rzeczywistych efektów przewozowych, t. j. przebiegów, które w 1934 r. wynosiły w pociągach pośpiesznych 6·7%, i wpływów, które z przewozów w pociągach pośpiesznych wynosiły przecież jeszcze 10·8%. Osiągnięte one jednak były kosztem ok. 15% wszystkich osiokilometrów ruchu osobowego. Jak widać z tych liczb, przejazdy pociągami pośpiesznymi odbywają się na odcinkach dość dużych i przynoszą więcej wpływów niż ogół przejazdów.

Badając bliżej wzrost frekwencji w latach 1933 ÷ 34, zauważyć łatwo, iż wzrost przejazdów w 1934 r. dotyczy wyłącznie tylko przejazdów ulgowych:

	1933	1934
	w procentach	
<b>Frekwencja:</b>		
przejazdy w/g tar. normalnej	17·5	16·4
" " " ulgowych	82·5	83·6
<b>Przebiegi:</b>		
przejazdy w/g tar. normalnej		33·3
" " " ulgowych		66·7
<b>Wpływy:</b>		
przejazdy w/g tar. normalnej		56·8
" " " ulgowych		43·2

Jeszcze wyraźniej oświetlają to liczby poniższego zestawienia frekwencji i przebiegów w 1934 r. (przyjmując stan z 1933 r. za 100):

Klasa	Przejazdy według taryf:	
	normalnych	ulgowych
<b>F r e k w e n c j a</b>		
I	79·6	114·4
II	85·8	107·1
III	99·7	108·1
<b>P r z e b i e g i</b>		
I	70·7	190·6
II	87·2	160·2
III	105·0	114·7

Zanik przejazdów za taryfą normalną postępował zatem dalej z wyjątkiem III klasy, gdzie wynosił on tylko 0·3%. Natomiast okazują się wyraźnie skutki potaniaenia I klasy w znacznym wzroście przejazdów ulgowych tej klasy.

Najciekawszy i zwyczaj obraz rzeczywistych proporcji poszczególnych rodzajów przejazdów dadzą nam poniższe zestawienia, ujęte w/g rodzaju pociągów, klas i ulg (dla 1934 r.):

**Zestawienie w/g rodzaju pociągów**

	Przypada w pociągach: osobowych pośpiesznych	
Na 100 osób . . .	98·32	1·68
" 100 osobo-km.	93·3	6·7
" $\Sigma$ 100 wpływów	89·2	10·8

**Zestawienie w/g klas**

	Przypada w klasie:		
	I	II	III
Na 100 osób . . .	0·02	4·84	95·13
" 100 osobo-km.	0·22	7·99	91·77
" $\Sigma$ 100 wpływów	0·33	10·47	89·20

**Zestawienie w/g ulg**

	Przypada na taryfę:									
	normalną	podmiejską	czasobro-sową	kolejarską	wojskową	grupową	urzędniczo-szkolno-robotniczą	dla rodzin wojskowych i t. p.	inne ulgi	
Na 100 osób . . .	16·5	21·6	45·3	5·8	3·5	0·05	6·3	0·29	0·38	
" 100 osobo-km.	31·1	11·9	20·04	5·2	13·8	0·18	12·4	1·3	1·7	
" $\Sigma$ 100 wpływów	56·85	15·07	5·51	2·11	5·01	0·25	12·59	1·19	1·38	

Stwierdzone już powyżej okoliczności i cechy przejazdów osobowych wypadkowe są tu wyraziście i poglądowno.

Z pierwszego zestawienia (w/g rodzaju pociągów) widać, jak mała liczba podróźnych korzysta z pociągów pośpiesznych, odbywając jednak nimi 4 razy dłuższe przejazdy niż pociągami oso-

bowemi i wobec bardziej ograniczonego stosowania ulg wpłacając jednak przeszło  $\frac{1}{10}$  wszystkich wpływów z przewozu osób. Finansowo są zatem pociągi pośpieszne ważną pozycją wpływów, chociaż z faktu, iż kosztują  $\frac{1}{3}$  wszystkich osiokilometrów, wynika, ile muszą one pochłaniać kosztów eksploatacyjnych, nielicząc kosztów ulepszeń, mechanicznych, taborowych, drogowych, które przez nie głośno nie ulegają zwiększeniu.

Zestawienie drugie (w/g klas) wykazuje luksusowość klasy I, która już oddawna przestaje być uzasadniona z punktu widzenia eksploatacji handlowej. Zabierając w pociągach pośpiesznych kilkanaście procent osiokilometrów, daje ona w efekcie znikome: frekwencję, przebiegi i wpływy. Zaledwie  $\frac{1}{5}$  obsadzona jest przez podróźnych, placących taryfę normalną; wnoszą oni 52% — nikłego zresztą — wpływu z tej klasy. W 1933 r. koszt osiokilometra klasy III wynosił 4 43, klasy II — 15 10, a klasy I — 204 31, t. j. 46 razy tyle co w III klasie. Klasa II ma również małą frekwencję, lecz jeżdżą nią podróźni na prawie dwukrotnie większą odległość niż w III klasie; przynosi ona przeszło  $\frac{1}{10}$  wszystkich wpływów P. K. P. z przewozu osób. Klasa ta jest zatem co do wpływów znaczna. Klasa III jest podstawą i trzonem wszelkiej kalkulacji. Przeszło  $\frac{9}{10}$  ilości i masy przewozów oraz prawie taka sama część wpływów pochodzi z tej to klasy.

Trzecie zestawienie (w/g ulg) daje następującą charakterystykę.

Chociaż tylko  $\frac{1}{6}$  liczby podróźnych jeździ za opłatą normalną, są to jednak — wobec silnej rozbudowy biletów podmiejskich i czasokresowych — przejazdy odległe, stanowiące  $\frac{1}{3}$  całej masy przebiegów. Ten kontyngent osób ( $\frac{1}{6}$ ) przynosi jednak aż  $\frac{11}{20}$  wszystkich wpływów. Na podróźnych zatem, jadących za taryfą normalną, spoczywają duże ciężary, przerzucane na nich przez wszystkich jadących za różnego rodzaju ulgami, i jest to zawsze jeszcze taryfa, od której układu zależy większość wpływów P. K. P. z ruchu osobowego. Obok odległych przejazdów wchodzi tu i wszystkie pobliskie przejazdy w ruchu między wsiami, gdzie niema taryfy podmiejskiej.

W zakresie taryfy podmiejskiej, stosowanej w promieniu ok. 80 km w odniesieniu do ok. 160 miast i miasteczek — mieści się podkreślenie jej ogromnego znaczenia, skoro korzysta z tej taryfy  $\frac{1}{5}$  wszystkich podróźnych. Są to tylko, oczywiście, liczby przejazdów jednorazowych, nie zaś czasokresowych, ujętych w następnej pozycji. Oczywiście, iż wobec krótkości tych przejazdów stanowią one tylko  $\frac{1}{10}$  przebiegów, ale jednocześnie  $\frac{1}{6}$  wpływów, gdyż opłaty za początkowe kilometry przy stosunkowo nie tak dużym ustępie (25%) są jeszcze dosyć znaczne.

Bilety czasokresowe normalne i podmiejskie wykorzystywane są przez podróźnych w olbrzymich rozmiarach. Ok.  $\frac{9}{20}$  wszystkich podróźnych jeździ za temi biletami codziennie do pracy i szkół, z czego  $\frac{4}{5}$  w komunikacji podmiejskiej. Jako masa przewozowa wynosi ten rodzaju przewozu  $\frac{1}{5}$  wszystkich przebiegów, zato wpływ z tej komunikacji jest wobec wysokości ulg, wynoszącej 70 ÷ 92% — zupełnie nikły, gdyż dają one zaledwie  $\frac{1}{20}$  wpływów. Jest to komunikacja, wymagająca olbrzymiego wysiłku ze strony kolei dla zaspokojenia frekwencji. Komunikacja tego rodzaju, choćby odbywała się w korzystnych warunkach masowych — musi być mimo wszystko uważana za olbrzymi serwitut na rzecz osiedlenia, szkół, warsztatów pracy i t. p. Dość wskazać, że robotnik ma za 3 bilety dowolną ilość przejazdów w ciągu tygodnia, uczeń zaś za 4 bilety — w ciągu całego miesiąca, urzędnik za 9 biletów — w ciągu miesiąca, zwykły podróźny za 18 biletów ma przejazd dowolny w ciągu miesiąca. Przytem w ruchu podmiejskim dochodzi tu jeszcze ulga 25%-owa.

Personel kolejowy daje około  $\frac{1}{20}$  wszystkich przejazdów i przebiegów: podróźuje on zasadniczo niedaleko i wnosi  $\frac{1}{50}$  wpływów. Przejazdy wojskowe zapewniają 3·5% zapewnienia, lecz masa przewozowa przebiegów jest tu znaczniejsza. Wynika to ze znacznych odległości przejazdów, dzięki czemu też przewozy te dają  $\frac{1}{20}$  wpływów. Jedna i druga ulga jest, oczywiście, serwitutem, zuywającym razem około  $\frac{1}{5}$  osiokilometrów, a dającym tylko  $\frac{1}{13}$  wpływów.

Z pozostałych ulg zasługują na omówienie tylko jeszcze ulga urzędniczo-szkolno-robotnicza. Jest to ulga, wyrażona i znana pod nazwą stawek tabeli 6 (B), niegdyś wynosząca 50% ustępstwa od taryfy normalnej. Następnie wskutek niepogłębienia jej przy reformie taryfy normalnej w dniu 1/1 1934 r. na dalszych odległościach daje ona obecnie ustępstwa, wynoszące 50% na odległościach do 80 km, dalej niższe są mniejsze aż do 190 km, a od 190 km wwyż już tylko 33%. Tabela szósta przysługuje jeszcze dla wielu innych przejazdów. Dzięki stosunkowo mniejszemu rozmiarowi ulgi i wykorzystywaniu tej ulgi dla odleglejszych przejazdów daje ona przy absorbowaniu  $\frac{1}{10}$  frekwencji i  $\frac{1}{8}$  przebiegów jednak  $\frac{1}{8}$  wpływów, będąc trzecią najwyższą

pozycją w dochodach z ruchu osobowego—po taryfie normalnej i taryfie podmiejskiej na przejazdy jednorazowe. Wnosi one zatem więcej niż olbrzymia masa przejazdów czasokresowych i niewiele mniej niż wszystkie inne ulgi, oprócz podmiejskich, razem wzięte. Jakkolwiek i tu chodzi o ustępstwa i serwituty społeczne, kulturalne, administracyjne i t. p., to jednak są one nierównomiernie mniejsze od wszystkich pozostałych.

Na zakończenie podajemy jeszcze jedno zestawienie wpływów, niezależnie od klas i pociągów, a jedynie z podziałem na przejazdy w/g taryf: normalnej i zbiorowo-ulgowych (dane dla 1934 r.):

Przejazd w/g taryfy:	Przeciętna odległość przejazdu km	Przeciętny wpływ:	
		ogółem zł	na 1 osobę-km <sup>1</sup> ) gr
normalnej . . . . .	72,5	474	6,5
ulgowych . . . . .	28,8	0,71	2,4
łącznie . . . . .	36,3	1,37	3,8

Wnioski z tego zestawienia są dosyć wyraźne: wpływ z jednego osobokilometra w/g taryfy normalnej pokrywa z nadatkiem koszt osobokilometra—zarówno zależny od ruchu, jak i koszt całkowity. Niestety, taryfa normalna stosowana jest jednak do zbyt małej liczby podróży i osobokilometrów. Osobokilometr przeciętny wszystkich przejazdów ulgowych przynosi zaledwie 43% pokrycia kosztu całkowitego, a nawet tylko 58% kosztu, zależnego od ruchu, podanego w jednostce. Niektóre przejazdy ulgowe nie dają nawet pokrycia 33%-owego kosztu, zależnego od ruchu. W sumie, licząc razem wpływ z taryf normalnych i ulgowych, za jeden osobokilometr otrzymuje się wpływ za mały o 75% od kosztów, zależnych od ruchu, i o 32,3% za mały od kosztów całkowitych.

Powyższe proporcje, jeśli nawet osłabić je znacznie korekturą danych dla 1934 r. wskutek zapewne zaszytej redukcji kosztów osobokilometra—świadczą w każdym razie o poważnej deficytowości przewozów osobowych, pokrywanej z wpływów ruchu towarowego. Deficyt ten można oszacować skromnie na ok. 70 miljn. rocznie.

Wnioski dalsze z tych zestawień statystycznych, dotyczące polityki taryf osobowych, mogą być wysunięte dopiero po zgłębieniu i gruntownym zapoznaniu się z innymi jeszcze czynnikami, do których należy porównanie struktury taryfy polskiej z zagranicznymi taryfami, tak nominalne, jak i realne. Zbadanie realnej wartości taryfy polskiej w zestawieniu z warunkami gospodarczymi, ocena praktycznego zastosowania w codziennym życiu i t. p.

Do tych spraw powrócimy niebawem w osobnym artykule. S.

**ZMIANY W TARYFACH TOWAROWYCH P. K. P.—** W „Dz. Tar. i Zarz. Kolej.” Nr. Nr. 27 i 28 z r. b. ogłoszono m. in. następujące zmiany taryfowe:

Obniżono taryfę na eksport przez granice lądowe oraz przez porty borówek i jagód czarnych, pakowanych w beczki, worki i t. p., do poziomu taryfy dla borówek i jagód, przewożonych luzem, t. zn. przyznano dla wywozu lądowego klasę 11. dla wywozu przez porty—taryfę PB5 kol. III opłat. Równocześnie zezwolono na przewóz wymienionego towaru na eksport pociągiem osobowym za 25% podwyżką opłat. Opłaty wymienionej taryfy stosowane są w drodze zwrotu po przewiezieniu w okresie I-VII ÷ 15/IX 1935 r. najmniej 50 wagonów przez jednego nadawcę (pozycja aneksu b 11a).

Wprowadzono zniżoną taryfę dla wywozu plugów i ich części z Grudziądzka przez porty polskiego obszaru celnego z przeznaczeniem do Afryki (pozycja aneksowa h23).

Do ogólnych warunków stosowania taryf wyjątkowych p. 3 lit. e (Cz. II. zesz. 1b Tar. Tow.) dodano załącznik, zawierający wykaz państw, które w drodze wzajemności przyznały Polsce przywileje taryfowe, dotyczące przywozu lub tranzytu towarów. Do państw tych należą: Austria, Czechosłowacja, Jugosławia i Węgry. Równocześnie zmieniono przepis p. 3e ogólnych warunków w celu dokładniejszego określenia sposobu obliczania przewoźnego z zastosowaniem odpowiednich taryf wyjątkowych przy przywozie do Polski lub przy tranzycie przez koleje polskie towarów, pochodzących z wymienionych państw.

Do taryf wyjątkowych H11 i PH7 dla przewozów tranzytowych żelaza i wrobów żelaznych z Czechosłowacji i Niemiec do Rumunii, Z. S. R. R. i Łotwy oraz do portów polskich włączono nowy towar: kompresory wszelkie (poz. 1339 klasyfikacji towarów), uzupełniając równocześnie odpowiednią taryfę artykułową niemiecko-polsko- sowieckiego związku kolejowego.

W ramach taryf przeładunkowych w komunikacji z portami śródlądowych dróg wodnych obniżono taryfę na przewóz wełny koleją w relacji Płock Radziwie — Karolew do poziomu stawki z Płocka do Łodzi, t. zn. do gr 170 od 100 kg (p. 5 Ulgi specjalne do taryfy Z01—Cz. II. zesz. 3 Tar. Tow.).

Przewidziany w warunkach stosowania poszczególnych taryf aneksowych termin ich obowiązywania na kolei prywatnej Tarnopol — Zbaraż do dn. 30/VI 1935 r. przedłużono na okres dalszy do odwołania.

Poza tym przedłużono na dalsze półrocze taryfę aneksowa n2 dla wywozu olejów smarowych i gazowych przez porty: Gdynię i Gdańsk z niezmiennym kontyngentem 2500 t półrocznie, oraz do dn. 30/IX — okres stosowania taryfy aneksowej r5, zawierającej stawkę gr 180 od 100 kg dla przewozu towarów, należących do klas wagonowych 1 ÷ 8 w relacji Włocławek — Łódź.

Jako dzień świąteczny, który wstrzymuje bieg terminu dostawy przesyłek zwyczajnych na obszarze W. M. Gdańska, wprowadzono do taryfy dzień 1 maja, zgodnie z rozporządzeniem Senatu W. M. Gdańska z dn. 16/III 1934 r., podanem w „Dz. Ust. dla W. M. Gdańska” z 1934 r. str. 163 (§ 11 Regulaminu Przewozu Towarów).

W ramach taryfy towarowej niemiecko-polsko-sowieckiego związku kolejowego obniżono kontyngent dla przywozu kaoliny surowej i szlamowanej z Z. S. R. R. do Polski z 2 tys. t do 1 tys. t, pozostawiając dla tej ilości obniżkę taryfy w wysokości 15%. Równocześnie przyznano obniżkę w wysokości 10% dla kontyngentu 700 t kaoliny.

W taryfie węglowej polsko-austriackiego związku kolejowego przedłużono ważność zniżki dla eksportu węgla, przeznaczonego dla gazowni wiedeńskich, do dn. 30/VI 1936 r.

W zeszycie 11 czechosłowacko-polskiej taryfy towarowej zamieszczono uzupełnienie, umożliwiające kierowanie przesyłek stopów żelaznych z Węgier i Austrii do Polski przez odpowiednie przejścia graniczne w/g zniżonych stawek przewozowych.

W tym samym zeszycie wprowadzono zniżoną opłatę na eksport ołowiu od stacji Rozdzień do Bratisławy.

W zeszycie 12 polsko-czechosłowackiej taryfy wprowadzono specjalnie zniżone opłaty na przewóz oleju gazowego od stacji Limanowa, Trzebinia i Zagórzany do Austrii. Zniżka jest warunkowana kontyngentem, przyczem należy podkreślić specjalną obniżkę opłat tranzytowych na kolejach czechosłowackich.

Taryfę artykułową Nr. 226 dla przewozu kamieni z Polski do Czechosłowacji uzupełniono przez włączenie nowej stacji czeskiej Stupava cementaren, taryfę zaś artykułową Nr. 118 w zeszycie 8 uzupełniono polską stacją Andrzejów, co umożliwi sprowadzenie gliny ogniotwórczej do tej stacji od wszystkich w danej taryfie artykułowej wymienionych stacji czechosłowackich.

S. P.

## ZEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

**PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W CZERWCU 1935 R.—** Urząd Morski w Gdyni, opracowując zestawienia statystyczne obrotu towarowego, dokonane w czerwcu r. b., podał również wyniki pracy portu gdyńskiego w obrocie zamorskim w I półroczu 1935 r. Obliczenia te pozwalają stwierdzić, że mimo nieco słabsze wyniki, osiągnięte w ostatnich mie-

siacach, tegoroczne liczby są wyższe od zeszłorocznych i wynoszą: po stronie przywozu 559 826 t w r. b.—wobec 472 479 t w r. ub. (wzrost o 18,5%), po stronie zaś wywozu 2 929 688 t w r. b. — wobec 2 858 493 t w r. ub. (wzrost o 2,5%). Ogólna liczba obrotu półrocznego wzrosła w r. b. o 48% (w r. b. 3 489 515 t — wobec 3 330 974 t w r. ub.).

W miesiącu sprawozdawczym obrót towarowy nieco spadł—do 557 924 t (w maju—576 089 t). Na obrót zamorski przypada w czerwcu 549 500 t (w maju 477 085 t), z czego na przywóz 81 401 t (83 603 t) i na wywóz 468 099 t (477 085 t). Obrót drogą

<sup>1</sup>) Koszt 1 osobę-kilometra, w/g obliczeń dla 1933 r., wynosił: całkowity gr 5,61, zależny od ruchu — gr 4,11.

wodną z wnętrzem kraju osiągnął w czerwcu liczbę 6340 t (w maju—12 102 t), obrót zaś przybrzeżny—2 084 t (w maju 3 299 t).

Ruch statków w miesiącu sprawozdawczym wzmógł się dość wyraźnie po stronie „na wejściu”. Zawinęło, mianowicie, do portu gdyńskiego 388 statków (w maju 360) o pojemności 364 902 nrt (w maju 337 139 nrt), wyszło natomiast statków 381 (w maju 387) o pojemności 342 705 nrt (373 033 nrt). W okresie półrocznym ruch statków wykazuje znaczne wzmoczenie się w r. b.: weszło w r. b. statków 2 259 o pojemności 2 127 793 nrt (w tym samym okresie r. ub.—2 197 statków o pojemności 1 941 630 nrt), wyszły 2 252 statki o pojemności 2 127 383 nrt (2 207 statków—1 961 563 nrt). Średni tonnaż statku, zawijającego do Gdyni, wyniósł w czerwcu 940,5 nrt, średnia ilość statków, przebywających jednocześnie w porcie w czerwcu—43, średni zaś postój statku w porcie—54,2 godz.

Na ogólny obrót portu gdyńskiego w czerwcu składają się następujące pozycje (w tonnach):

Przywóz		Wywóz	
Ryż surowy . . . . .	9 789	Zboże . . . . .	—
Owoce świeże . . . . .	1 283	Ryż łuszczone . . . . .	68
„ suszone . . . . .	96	Mąka ryżowa . . . . .	1 713
Orzechy i migdały . . . . .	28	Słód . . . . .	1 848
Korzenie . . . . .	66	Owoce świeże . . . . .	6
Kawa, kakao i her- bata . . . . .	727	Bekony . . . . .	1 684
Tytoń . . . . .	1 709	Szynki i inne pekl. Ptactwo bite . . . . .	110 32
Napoje alkoholowe . . . . .	134	Jaja . . . . .	2 315
Słedzie . . . . .	300	Masło . . . . .	918
Fosforyty . . . . .	—	Cement . . . . .	594
Żużle Thomasa . . . . .	509	Sól . . . . .	135
Tłuszcze zwierz. sur. Skóry . . . . .	388 2 219	Węgiel eksportowy . . . . .	371 255
Nasiona oleiste . . . . .	2 425	„ bunkrowy . . . . .	27 185
Oleje . . . . .	183	Koks . . . . .	9 022
Zywica . . . . .	205	Cukier . . . . .	12 607
Kauczuk . . . . .	211	Napoje alkoholowe . . . . .	5
Wyroby gumowe . . . . .	200	Makuchy . . . . .	886
Tłuszcze roślinne . . . . .	405	Soda . . . . .	1 050
Asfalt . . . . .	1 209	Salmiak . . . . .	41
Garbniki . . . . .	270	Karbid . . . . .	137
Farby . . . . .	31	Biel cynkowa . . . . .	198
Rudy różne . . . . .	8 730	Maczka kostna . . . . .	308
Złom . . . . .	29 793	Sól potasowa . . . . .	—
Miedź . . . . .	720	Nawozy azotowe . . . . .	40
Cyna . . . . .	7	Materiały i wyr. włók. Bawełna i odpadki . . . . .	608 93
Cynk . . . . .	38	Bale i słupy . . . . .	—
Metale różne . . . . .	51	Drzewo tarte . . . . .	18 687
Piryty . . . . .	3 631	Wyroby z drzewa . . . . .	289
Wyroby metal. . . . .	251	Klepki . . . . .	136
Maszyny, aparaty . . . . .	210	Dykty i forniery . . . . .	1 529
Samoch. i motocykle . . . . .	152	Meble gięte . . . . .	368
Szmaty . . . . .	793	Wyroby koszykarskie . . . . .	18
Celuloza . . . . .	104	Papa, tektura, papier . . . . .	759
Papa, tektura, papier . . . . .	1 040	Celuloza . . . . .	243
Bawełna i odpadki . . . . .	6 028	Metale różne . . . . .	—
Juta . . . . .	398	Żelazo handl. . . . .	3 465
Len, konopie, sisal . . . . .	74	Szyny kolejowe . . . . .	2 246
Wełna i odpadki . . . . .	3 185	Wyroby metal. . . . .	1 542
Różne . . . . .	3 818	Rury żeliwne . . . . .	79
		Cynk . . . . .	1 091
		Blacha cynkowa . . . . .	164
		Różne . . . . .	4 624
Razem . . . . .	81 401		
		Razem . . . . .	468 099

Jak widzimy zatem, poszczególne pozycje importu uległy pewnym przemianom, które w sumarycznym wyniku dały różnicę na niekorzyść czerwca w porównaniu z majem o ok. 2 tys. t. Nie decyduje to jednak o ogólnej tendencji spadku gdyńskiego importu zamorskiego. Różnicę in minus wykazują: owoce świeże 1 283 t (w maju 3 494 t), co jest zjawiskiem zupełnie sezonowym, podobnie jak spadek importu fosforytów (w czerwcu brak—w maju 3 174 t) i żużli Thomasa (w czerwcu 509 t, w maju 1 216 t), dalej—skór (w czerwcu 2 219 t wobec 2 761 t w maju), nasion oleistych (2 425 t wobec 5 085 t), bawełny (6 028 t wobec 6 792 t), juty (398 t wobec 1 017 t) i różnych (3 818 t wobec 6 833 t). Wzrósł natomiast w czerwcu przywóz tytoniu (1 709 t wobec 308 t) asfaltu (1 209 t—w maju brak), rud różnych (8 730 t wobec 5 986 t), złomu (29 793 t wobec 26 955 t), pirytów (3 631 t w maju—brak) i wełny (3 185 t wobec 2 913 t). Na poziomie maja utrzymały się w czerwcu pozycje: ryżu surowego (9 789 t wobec 9 425 t) oraz papieru, tektury i papy (1 040 t wobec 960 t).

Po stronie wywozu spadek wykazuje przede wszystkim pozycja zboża, którego w czerwcu wcale nie wywieziono przez Gdynię (w maju 8 564 t) i węgla eksportowego (371 255 t w czerwcu wobec 384 250 t w maju); zmalał również wywóz koksu (9 022 t wobec 11 300 t), hunkru natomiast wywieziono nieco więcej (27 185 t wobec 24 885 t). Z innych pozycji wywozu wzrost wykazują: mąka ryżowa (1 713 t w czerwcu wobec 1 241 t w maju), słód (1 848 t wobec 1 044 t), cukier (12 607 t wobec 6 141 t), soda (1 050 t wobec 807 t), drzewo tarte (18 687 t wobec 9 423 t), dykty i forniery (1 529 t wobec 1 425 t), żelazo handlowe (3 465 t wobec 3 287 t) i różne (4 624 t wobec 3 303 t). Nie wykazuje większych zmian wywóz szyn kolejowych (2 246 t wobec 2 142 t), natomiast zmalał wywóz artykułów żywnościowych, jak: bakonów (1 684 t wobec 1 944 t) i jaj (2 315 t wobec 2 874 t), dalej—makuchów (886 t wobec 1 808 t), wyrobów metalowych (1 542 t wobec 4 003 t) i cynku (1 091 t wobec 1 452 t). Reszta pozycji nie odgrywa ważniejszej roli w ostatecznym rezultacie.

Spadek liczb obrotu w wnętrzem kraju drogą wodną wywołany został przez zupełny brak w czerwcu najważniejszej pozycji tego obrotu—cukru. Wskutek tego po stronie przywozu figuruje tu zaledwie liczba 1 678 t, w czym jako najważniejsze pozycje wskazać można: paszę treściwą (399 t) i sodę (612 t). Wywóz wyraża się liczbą 4 662 t, w czym m.in.: ryż wyluszczone—1 216 t, owoce—624 t, skóry—561 t, miedź—433 t i szereg innych drobniejszych pozycji.

W zestawieniu obrotu przybrzeżnego niemal całość przypada na wywóz (2 045 t). Najważniejsze liczbowo są tu: ryż wyluszczone (927 t), skóry (213 t) i wełna (321 t).

Ruch pasażerski nie doznał w czerwcu ożywienia: przyjechało 1 114 osób (w maju 1 118), wyjechało zaś 848 (w maju 1 318).

O.

**POWRÓT S/S „PUŁASKIEGO”.**—W dn. 13 b. m. przybył do Gdyni z New Yorku s/s „Pułaski”, przywożąc 400 pasażerów, pocztę oraz ładunek drobnicy.

**GOŚCIE CUDZOZIEMSCY W GDYNI.**—W ostatnich dniach port gdyński był zwiedzany przez szereg gości zagranicznych, a mianowicie: w dn. 11 b. m. przybyła wycieczka nauczycieli duńskich oraz wycieczka wiedeńskiego Tow. Badań i Spraw Komunikacji, w dn. 12 b. m. zwiedzał port Prof. Sten Valender ze Sztokholmu, w dn. 15 b. m. Szef Sztabu Finl. Straży Obywatelskiej P. A. E. Martola w towarzystwie Pułkownika Vaala, wreszcie w dn. 16 b. m. Szef Biura Ekonomicznego Brytyjskiego M. S. Z. P. Askton Swatkin.

**WYCIECZKA KURSU INTENDENTÓW.**—W dn. 17 b. m. przybyła na 2 dni do Gdyni wycieczka słuchaczy kursu intendentów przy Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. Goście wysłuchali obszernego referatu o porcie i dokładnie zwiedzili urządzenia portowe, oprowadzani przez przedstawicieli Urzędu Morskiego i gdyńskich władz wojskowych.

**RYNEK FRACHTOWY.**—Na rynku La Platy ruch w tygodniu sprawozdawczym był wyjątkowo słaby, ogółem zakontraktowano 8 statków o łącznym tonnażu 48 250 t, przyczem wobec nadmiernej podaży wolnego tonnażu stawki do portów, nieobjętych umową, miały tendencję niżkową.

Na rynkach północno-amerykańskim i kanadyjskim w wywozie zboża zafrachtowano jedynie 2 statki, natomiast duże było zainteresowanie tonnażem pod ładunki złomu, zwłaszcza do Włoch; do zachodnich portów włoskich płacono \$ 3 90 ÷ 4 10. W wywozie cukru tendencja była niżkowa i stawki dla dużego tonnażu wynosiły sh 12/- do portów Anglii i kontynentu z Kuby.

Nadmierna podaż wolnego tonnażu na rynkach Dalekiego Wschodu powodowała dalszą niżkę stawek. Frachtowano soję z portu Dalny do Skandynawii po sh 15/6 na lipiec, ziarno palmowe z wybrzeża Madras do Anglii/kontynentu po sh 19/- na lipiec/sierpień, notowano kontrakt na duży ładunek cukru z Mauritius do Anglii po sh 15/-, z opcją na Kanadę po sh 19/- na wrzesień. Na rynkach australijskich panowała mocniejsza tendencja zwłaszcza w odniesieniu do eksportu zboża na Daleki Wschód, dotąd frachtowano pszenicę po sh 11/- z portu Sydney, a po sh 13,6 z portów południowych.

Na rynku dunajskim i w portach czarnomorskich Z. S. R. R. notowano bardzo słabe zapotrzebowanie tonnażu, zafrachtowano angielski statek pod ładunek zboża do Anglii po sh 9/9 na sierpień; poszukiwany był nieliczny tonnaż pod pszenicę i jęczmień jakoteż pod węgiel z Mariupola do Stanów Zjed. p. zniżkującej stawce sh 11/-÷10,9.

# POCZTA I TELEGRAF

**RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W MAJU 1935 R.** w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. zł):

Nazwa miejscowości	Listy zwykłe i polecone	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia	Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wypłac. na kwotę)	Wpłaty wzgl. wypł. P. K. O. (na kwotę)	Czasopisma	Telegramy	Rozmowy telefoniczne międzym. i międzynarod.
<b>N a d a n o w u r z ę d a c h</b>										
Warszawa . . . . .	17 151·4	17·7	185·8	44·4	16·0	12 781·1	31 632·9	6 452·8	46·5	186·3
Łódź . . . . .	2 341·5	2·7	43·9	14·2	62·4	2 399·9	21 442·9	294·9	12·0	55·6
Lwów . . . . .	6 498·3	4·3	48·3	16·8	5·5	3 493·2	9 611·0	1 688·1	15·0	38·0
Poznań . . . . .	8 637·3	1·5	45·2	14·0	1·9	2 409·2	8 519·5	1 948·1	12·2	32·2
Kraków . . . . .	3 402·6	3·5	51·5	13·2	5·5	2 989·2	9 623·5	2 960·9	10·5	52·9
Wilno . . . . .	1 227·3	2·0	13·1	4·4	3·0	1 644·8	3 266·1	884·8	8·4	10·6
Katowice . . . . .	1 683·9	59·4	17·9	7·1	6·5	3 097·9	7 305·1	421·7	9·4	110·9
Lublin . . . . .	517·6	1·9	8·6	2·3	0·3	989·6	5 513·2	82·8	4·1	13·2
Bydgoszcz . . . . .	1 162·0	0·9	13·5	4·0	1·0	1 109·3	3 996·7	272·3	4·4	15·5
Białystok . . . . .	485·0	0·4	2·8	0·5	1·2	657·7	1 776·0	17·9	2·2	9·8
Chorzów . . . . .	739·6	0·3	4·2	0·9	0·9	733·8	3 312·8	77·4	1·1	16·2
Gdynia . . . . .	804·3	0·2	11·0	1·5	0·4	1 021·6	5 945·7	22·9	7·2	28·6
<b>N a d e s z ł o d o u r z ę d ó w</b>										
Warszawa . . . . .	8 801·5	17·4	72·9	10·7	9·1	9 513·2	3 539·8	78·8	89·2	215·8
Łódź . . . . .	2 319·1	0·8	22·0	4·5	7·4	6 904·6	1 346·8	292·2	13·3	36·5
Lwów . . . . .	3 260·6	7·0	33·5	4·2	2·5	3 581·4	1 519·7	248·3	13·7	45·3
Poznań . . . . .	3 047·6	0·8	30·2	4·6	1·2	2 718·4	1 174·1	146·8	5·9	38·5
Kraków . . . . .	3 191·6	3·0	33·0	5·1	3·1	2 779·5	1 502·8	178·8	10·9	56·1
Wilno . . . . .	1 081·5	3·8	12·7	3·3	1·2	2 019·5	778·2	91·8	6·8	11·7
Katowice . . . . .	1 422·5	2·0	21·0	4·7	2·7	1 118·2	550·9	1 520·1	6·7	84·8
Lublin . . . . .	616·1	0·3	8·0	0·6	0·7	1 130·3	607·5	115·6	2·8	21·1
Bydgoszcz . . . . .	1 311·1	1·2	14·6	3·4	1·0	1 042·0	763·4	215·0	3·7	16·4
Białystok . . . . .	375·2	1·4	5·1	1·8	0·9	723·8	490·5	97·0	2·3	8·7
Chorzów . . . . .	451·4	0·3	6·6	1·7	1·1	187·8	318·1	60·6	1·1	—
Gdynia . . . . .	764·9	0·2	11·0	3·1	1·0	914·8	641·1	65·4	6·6	24·3

Rozmów telefonicznych miejscowych na sieciach Min. Poczt i Telegrafów oraz P. A. S. T. w maju przeprowadzono: w Warszawie 15 511 931, w Łodzi 3 229 157, we Lwowie 2 583 396 w Krakowie 2 357 075, w Wilnie 2 297 700, w Sernowcu 1 279 589, w Katowicach 1 072 272 w Poznaniu 1 019 685 w Bielsku 753 725, w Białymstoku 512 190, w Gdyni 469 771, w Bydgoszczy 437 100, w Chorzowie 333 418 i w Toruniu 146 268.

Wekslili w maju nadano do urzędów i agencji pocztowych do inkas 1632 tys. sztuk na ogólną kwotę zł 18 026·1 tys. z tego: zainkasowano 120·7 tys. sztuk na kwotę zł 14 473·0 tys., zaprotostowano 17·5 tys. sztuk na kwotę zł 1 970·4 tys., zwrócono bez protestu 11·8 tys. sztuk na kwotę zł 88 90 tys.

**WPŁYWY I ROZCHODY PRZEDSIĘBIORSTWA „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” W MAJU 1935 R.** przedstawiały się, jak następuje (w zł):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje poczt i telegrafów . . . . .	1 446 51	339 128 95
Urzędy pocztowe, telegraf. i telef. . . . .	14 499 430 40	9 660 011 78
Radjotelegraf . . . . .	384 958 46	82 321 21
Państwowy Instytut Telekom. . . . .	1 972 16	77 515 29

Główny Skład Materj. Poczt. . . . .	25 23	11 263 82
Główny Skład Materj. Teletechn. . . . .	64 37	7 989 64
Izba Kontroli Rachunkowej P.i.T. . . . .	1 882 51	50 679 72
Emerytury . . . . .	8 623 98	1 491 601 51
Przelew z tytułu państw. podatku doch. i opłat emeryt. . . . .	—	343 037 22
Długi i gwarancje . . . . .	—	105 416 00

Razem: 14 898 403 62 12 168 965 14

Nadwyżka wpływów nad rozchodami z Państwowego Przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” w maju 1935 r. wynosiła zł 2 729 744 33.

Wpływy urzędów pocztowo telegraficznych obejmują dochód m. in. z następujących opłat (w zł):

Pocztowe . . . . .	8 552 176 72
Telegraficzne . . . . .	536 815 41
Telefoniczne . . . . .	3 568 619 09

Dochody z radjotelegrafu składają się głównie z opłat radjotelegraficznych w kwocie zł 139 672 46 i opłat radjofonicznych w kwocie zł 240 349 71.

## PRACA I SPRAWY SOCJALNE

### SKRÓCENIE CZASU PRACY NA XIX MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY

Kwestja skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, która ponownie znalazła się na porządku obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie w czerwcu r. b., była bodajże najważniejszą sprawą na tej konferencji. Zaznaczyć należy, że

od czasu uchwalenia na pierwszej Międzynarodowej Konferencji Pracy w 1919 r. w Waszyngtonie międzynarodowej konwencji o skróceniu tygodnia pracy do 48 godzin — zażądanie skrócenia czasu pracy było podnoszone przez Międzynarodową Organizację Pracy, a w ostatnich latach była niejednokrotnie rozważana sprawa dalszego skrócenia czasu pracy wskutek wniosków, zgłaszanych do rozmaitych placówek tej organizacji.



Sprawa skrócenia czasu pracy została postawiona w 1933 r. naskutek wniosku Rządu włoskiego na porządek dzienny XVII Międzynarodowej Konferencji Pracy. Na tej konferencji został ułożony kwestionariusz ankiety, skierowanej do rządów. Na podstawie odpowiedzi na ankietę Międzynarodowe Biuro Pracy opracowało i przedstawiło w 1934 r. XVIII Międzynarodowej Konferencji Pracy 2 projekty konwencji skrócenia czasu pracy w przemyśle wzgl. w handlu i w biurach oraz projekt zalecenia, dotyczącego zachowania stopy życiowej pracowników. Komisja, której zostało przez Konferencję polecone zbadanie tych projektów, poczyniła w nich dosyć znaczne zmiany, ze względu na co, jakoteż spowodu niebrania przez pracodawców udziału w pracy komisji i powstrzymania się ich od głosu przy ostatecznym głosowaniu na plenum Konferencji, projekt konwencji dla przemysłu nie doszedł do skutku. Konferencja jednak przyjęła 75 głosami przeciw 37 rezolucję, powołującą Międzynarodowe Biuro Pracy do zebrania uzupełniających materiałów i wzywającą Radę Zarządzającą do postawienia sprawy skrócenia czasu pracy na porządek dzienny następnej konferencji.

Stawiając stosownie do tego sprawę o skróceniu czasu pracy w 1935 r. na XIX Międzynarodowej Konferencji Pracy, Rada Zarządzająca jednocześnie zdecydowała, że skróceniem czasu pracy mają być narazie objęte: 1) prowadzone lub subwencjonowane przez Rząd roboty publiczne, 2) przemysł żelazno-hutniczy, 3) budownictwo, 4) szklany przemysł butelkowy, 5) górnictwo węglowe.

Stosownie do tego Międzynarodowe Biuro Pracy przedłożyło tegorocznej sesji Konferencji 2 projekty rezolucyj i 5 projektów konwencji o skróceniu czasu pracy dla poszczególnych z wymienionych gałęzi przemysłu. Jedną z tych rezolucyj ustala zasadę 40-godzinnego tygodnia pracy jako ogólną międzynarodową granicę czasu zatrudnienia, druga zaś zwraca się do rządów o wydanie zarządzeń, mających na celu dostosowanie płac i uposażeń i zapobieżenie pogorszeniu stopy życiowej pracowników wskutek skrócenia czasu pracy.

Na tej podstawie rozpoczęła XIX Międzynarodowa Konferencja Pracy na swym plenarnym posiedzeniu ogólną dyskusję w sprawie skrócenia czasu pracy, poprzedzając przekazanie tej sprawy do specjalnej komisji. Taktyka grupy pracodawców pozostała taka sama jak w zeszłym roku, grupa ta zadeklarowała, mianowicie, że chociaż weźmie udział w ogólnej dyskusji, nie jest jednak w stanie i nie będzie współpracować w żadnej wyznaczonej w danej sprawie komisji. Tego stanowiska grupy pracodawców nie zmieniła nawet osobista, przedsięwzięta z inicjatywy kilku delegatów rządów, interwencja Prezesa Konferencji, i delegacji pracodawców, z wyjątkiem delegatów Stanów Zjedn. i Włoch, którzy oświadczyli, że nie są związani uchwałą swej grupy i są do współpracy gotowi — udziału w pracach komisji nie brali.

Komisja opracowała i przedstawiła na plenum Konferencji projekt ogólnej konwencji o skróceniu czasu pracy oraz projekt rezolucji o przystosowaniu płac i uposażeń w brzmieniu następującem:

#### A. — Projekt konwencji

„Ogólna Konferencja Międzynarodowej Organizacji Pracy zebrała się na swą XIX sesję w Genewie w dn. 4/VI 1935 r.

Ponieważ na porządku dziennym jej znajduje się sprawa skrócenia czasu pracy; ponieważ bezrobocie przybrało tak duże rozmiary i trwa już tak długo, iż obecnie miliony pracobiorców na świecie znajdują się bez własnej winy w nędzy i cierpią niedostatek, z których słusznie może żądać wyzwolenia; ponieważ pożądanym byłoby, aby pracobiorcy możliwie najszerzej mogli wziąć udział w korzyściach technicznego postępu, którego szybki rozwój cechuje nowoczesny przemysł; ponieważ dalej, na podstawie rezolucyj XVIII i XIX sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, niezbędne jest w dalszym ciągu starać się o możliwe skrócenie

czasu pracy we wszystkich grupach zatrudnienia — Konferencja przyjmuje następujący projekt konwencji:

Art. 1. — Każdy członek Międzynarodowej Organizacji Pracy, który ratyfikuje niniejszą konwencję, wypowiada się za:

a) takim przeprowadzeniem zasady 40-godzinnego tygodnia, któreby nie pociągnęło za sobą pogorszenia stopy życiowej pracobiorców;

b) przeprowadzeniem lub przyspieszeniem takich zarządzeń, jakie będą uważane za odpowiednie dla osiągnięcia powyższego celu, i zobowiązuje się stosować powyższą zasadę do różnych grup zatrudnienia, stosownie do ściślejszych przepisów specjalnych konwencji, o ile dany członek je ratyfikował”.

#### B. — Projekt rezolucji o dostosowaniu płac i uposażeń

„Ponieważ Konferencja przyjęła projekt konwencji, głoszącej zasadę 40-godzinnego tygodnia; ponieważ przeprowadzenie tej zasady nie powinno pociągnąć za sobą żadnego zmniejszenia tygodniowych, miesięcznych lub rocznych dochodów pracobiorców, niezależnie od zastosowanego dla ich określenia sposobu obliczania tych dochodów i nie powinno pociągnąć za sobą pogorszenia stopy życiowej pracobiorców, Konferencja wzywa Rządy:

1) do przedsięwzięcia wszelkich odpowiednich środków, żeby każda zmiana płac i uposażeń przeprowadzana była w miarę możliwości w drodze bezpośrednich pertraktacji pomiędzy zainteresowanymi związkami zawodowymi pracobiorców i pracodawców;

2) aby po wysłuchaniu zainteresowanych związków zawodowych pracodawców i pracobiorców były przedsięwzięte potrzebne kroki, żeby — o ile uzyskanie zgody pomiędzy zainteresowanymi stronami jest niemożliwe — spór mógł być przedłożony przez jedną lub drugą stronę instytucji, uprawnionej do prowadzenia spraw o wynagrodzenie, i żeby takie instytucje były stworzone tam, gdzie ich jeszcze niema;

3) do dostarczania Międzynarodowemu Biuru Pracy sprawozdań o przedsięwziętych środkach, mających na celu wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia i utrzymanie stopy życiowej pracobiorców”.

Powyższy projekt ogólnej konwencji o skróceniu czasu pracy do 40 godzin tygodniowo wraz z rezolucją został przyjęty na plenum Konferencji wymaganą większością głosów, przy czem na 44 państwach, które wzięły udział w głosowaniu, 27 głosowało — przez swe delegacje rządowe — za, 2 głosowały przeciw, a 15 powstrzymało się od głosowania; spośród zaś przyjmujących udział w głosowaniu państw europejskich, których było 26 — za konwencją głosowało 16 (delegacji rządowych), przeciw — 2 (delegacji Holandji i Szwajcarii) i 8 powstrzymało się od głosowania (rządy W. Brytanii, Austrii, Węgier, Estonii, Finlandii, Rumunii, Jugosławii i Grecji).

Przez tę samą komisję było przedstawione na plenum Konferencji 5 projektów specjalnych o skróceniu czasu pracy w wymienionych wyżej gałęziach zatrudnienia. Z tych projektów został na Konferencji przyjęty jedynie projekt, dotyczący szklanego przemysłu butelkowego, 4 zaś projekty, dotyczące prowadzonych lub subwencjonowanych przez rządy robót publicznych, budownictwa, górnictwa węglowego i hutnictwa żelaznego, zostały przez Konferencję przyjęte tylko w I czytaniu i postawione na porządek dzienny następnej sesji Konferencji w 1936 r.

Przyjęty na Konferencji projekt konwencji o skróceniu czasu pracy w hutach szklanych butelek jest w ogólnych zarysach następujący. Zakres jej stosowania obejmuje osoby, zatrudnione tylko w hutach, wytwarzających butelki zapomocą automatycznych maszyn. Osoby te muszą pracować co najmniej na 4 zmiany, i czas ich pracy nie powinien przekraczać w okresie 4 tygodni przeciętnie 42 godzin tygodniowo, czas zaś jednej dniówki — 8 godzin, przy czem czas wypoczynku pomiędzy 2 zmianami tej samej grupy robotników nie powinien być zasadniczo krótszy niż 16 godzin.

Zastanawiając się nad przebiegiem sprawy skrócenia czasu pracy na tegorocznej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy i nad jej wynikami, stwierdzić przedewszystkiem należy, że sprawa ta na terenie Międzynarodowej Organizacji Pracy niewątpliwie czyni dalsze postępy — zarówno przez to, że coraz większa liczba rządów skłania się do tej idei, prawie decydując o wynikach głosowania, jakoteż w zakresie treści, co zaznaczyło się w tym roku w dołączeniu do samej sprawy o skróceniu czasu pracy sprawy zachowania stopy życiowej pracowników. Również stwierdzić można, że niezależnie od przyszłych losów przyjętych projektów ogólnej konwencji, t. j. niezależnie od tego, czy i przez jakie państwa zostaną te konwencje ratyfikowane i w ten sposób wejdą w życie, na co wpłynie rzeczowe ustosunkowanie się Niemiec, które udziału w konferencji nie brały — sprawa skrócenia czasu pracy również poza terenem

Międzynarodowej Organizacji Pracy staje się coraz bardziej aktualną, jako jeden z racjonalnych sposobów zmniejszenia bezrobocia, które zasadniczo jest skutkiem z jednej strony postępu technicznego, z drugiej zaś — przyrostu ludności, a którego bez skrócenia czasu pracy opanować się nie da nawet w razie poprawy konjunktury. Znaczenie bowiem omawianych uchwał Międzynarodowej Konferencji Pracy polega raczej na czynniku propagandowym, co może doprowadzić do skrócenia czasu pracy bez ratyfikacji odpowiednich konwencji, jak to miało miejsce ze skróceniem czasu pracy do 8 godzin dziennie, nie zważając na to, że waszyngtońska konwencja o skróceniu czasu pracy do 48 godzin tygodniowo dotychczas nie została ratyfikowana przez prawie żadne państwo bardziej uprzemysłowione.

Inż. A. S.

## KRONIKA TYGODNIOWA

### PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

#### ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

**Warunki bezpieczeństwa przy robotach budowlanych** — rozporz. Ministrów: Spraw Wewnętrznych i Opieki Społecznej z dn. 23/V 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 50/1935, poz. 329).

**Rejestracja statków i łodzi żeglugi śródlądowej** — rozporz. Ministra Komunikacji z dn. 22/VI 1935 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 50/1935, poz. 330).

**Splata zaległości podatkowych** — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 12/VI 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 50/1935, poz. 336).

**Przemiał żyta i pszenicy** — rozporz. Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 10/VII 1935 r., wyd. w poroz. z Ministra-

mi: Przemysłu i Handlu, Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Skarbu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 51/1935, poz. 337).

### TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

24 lipca:

— **Fabr. Waty Hygroskop. „Alba”, S. A.** — o g. 12 w kanc. Not. Siennickiego w W-wie, Kapucyńska 6.

5 sierpnia:

— **„T-wo Cukrowni Brześć Kujawski”, S. A.** — o g. 10 w lok. S-ki w W-wie, Smolna 14 m. 4.

12 sierpnia:

— **„Kieleckie T-wo Nawozów Sztucz. i Inn. Przetw. Chem.”, S. A.** — o g. 12 w lok. B-ku Gosp. Kraj. w W-wie.

# SKARBOWOŚĆ I FINANSE

## PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE

**KARY ZA ZWŁOKĘ PRZY ZALEGŁOŚCIACH PAŃSTWOWEGO I KOMUNALNEGO PODATKU OD PŁACÓW.** — Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 15/VII 1935 r. L. D. V 20 096/1/35 nadało do wiadomości wyciąg z wyroku N. T. A. z dn. 7/III 1935 r. L. Rej. 8 564/34 w sprawie stosowania kar za zwłokę przy zaległościach państwowego podatku od placów względnie komunalnego podatku od placów:

„Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył, co następuje:

W myśl § 31 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 3/X 1927 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast przy wymiarze i poborze państwowego podatku od placów, mają odpowiednie zastosowanie przepisy §§ 7 ÷ 18 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 29/XII 1926 r., dotyczący podatku od lokali. W myśl § 12 tego ostatniego rozporządzenia, kwoty podatku, nieuiszczone w przepisanych terminach płatności, stają się zaległością, podlegającą ściąganiu wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi według postanowień ustawy z dn. 31/VII 1924 r. O ile chodzi o podatek komunalny od placów, to w myśl art. 48 ust. 3 ustawy z dn. 11/VIII 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku terminowego uiszczenia podatku, w myśl zaś art. 56 tejże ustawy — w razie nieuiszczenia we właściwym terminie danin komunalnych, związki komunalne mogą pobierać kary za zwłokę według przepisów ustawy z dn. 31/VII 1924 r. Z zestawienia przytoczonych wyżej przepisów wynika, że wniesienie odwołania od wymiaru państwowego podatku od placów względnie komunalnego podatku od placów nie wstrzymuje obowiązku

zapłaty tych podatków w terminach, określonych jednostronnie przepisami prawnymi, wobec czego w razie wniesienia odwołania — kary za zwłokę przypadają od terminów płatności, a nie od daty otrzymania przez płatników decyzji na odwołanie. Jeżeli zatem skarga zwalcza prawo do poboru kar za zwłokę faktem wniesienia odwołania od wymiaru podatków, należało tego rodzaju zarzut uznać za nieuzasadniony.

W odwołaniu atoli skarżący prosili równocześnie o wstrzymanie egzekucji nakazów płatniczych aż do czasu rozstrzygnięcia odwołania. Jak wynika z aktów sprawy, Min. Spraw Wewnętrznych ustosunkowało się do tej prośby przychylnie, wstrzymując egzekucyjne wykonanie orzeczeń wymiarowych bez jakichkolwiek zastrzeżeń do czasu załatwienia odwołania. Gdy zatem decyzja o wstrzymaniu egzekucji nakazów płatniczych została wydana na prośbę płatników, gdy władza w swej decyzji nie uczyniła żadnych zastrzeżeń, w szczególności co do poboru kar za zwłokę, aczkolwiek nie mogła mieć żadnej wątpliwości w tym względzie, że płatnikom chodzi o to, by mogli uiszczyć wymierzony podatek dopiero po załatwieniu odwołania i gdy z drugiej strony płatnicy, opierając się na decyzji władzy, mieli wszelką podstawę do wysnucia wniosku, iż nie muszą względnie nie mają obowiązku płacić wymierzonego im podatku przed załatwieniem odwołania — to w tym stanie rzeczy należało uznać, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą warunki dla poboru kar za zwłokę w myśl art. 1 i 2 ustawy z dn. 31/VII 1924 r., natomiast należało przyjąć, że tego rodzaju, jak powyższe, wstrzymanie wykonania nakazów płatniczych jest równoznaczne z odroczeniem zaległości podatkowych w rozumieniu art. 3 powołanej wyżej ustawy, wobec czego od tej zaległości przypadają do zapłaty nie kary za zwłokę, lecz odsetki za odroczenie według przepisów tegoż art. 3 ustawy”.



III. — Usługi jednostronne i świadczenia . . .	+ 275.4	+ 320.6	+ 216.5	+ 239.4	+ 205.8	+ 195.2
Migracja zarobkowa . . . . .	+ 210.0	+ 209.1	+ 239.3	+ 256.0	+ 198.2	+ 134.0
Turystyka . . . . .	+ 70.7	+ 2.2	+ 87.5	+ 91.1	+ 42.0	+ 38.5
Usługi komunikacyjne . . . . .	+ 160.4	+ 194.1	+ 188.3	+ 147.3	+ 101.7	+ 100.2
" ubezpieczeniowe . . . . .	+ 3.0	+ 5.5	+ 0.5	+ 4.2	+ 2.8	+ 0.5
" różne oraz świadczenia jednostronne . . . . .	+ 27.3	+ 79.3	+ 124.1	+ 68.6	+ 49.3	+ 1.0
IV. — Obroty towarowe . . . . .	- 1 094.6	- 543.3	+ 208.6	+ 189.7	+ 110.0	+ 49.1
Handel zagraniczny (bez W. M. Gdańska) . . . . .	- 988.0	- 461.9	+ 67.6	+ 250.3	+ 123.7	+ 98.6
Złoto . . . . .	- 106.6	- 81.4	+ 141.0	+ 60.6	+ 13.7	+ 49.5
V. — Pozycje statystycznie nieuchwytnie . . . . .	- 6.9	+ 9.2	+ 441.6	- 8.1	+ 0.6	+ 49.3

W dziale kredytów długoterminowych daje się zauważyć najsilniejszy stosunkowo przyrost kapitałów w latach 1928 i 1931. Rok 1931 jest, można powiedzieć, ostatnim rokiem przyrostu kapitałów z zagranicy (pożyczka szwedzka i pierwsze transze pożyczki francuskiej). Poważna nadwyżka obrotów, figurująca w pozycji „udziały w przedsiębiorstwach”, nie stanowi faktycznego przyrostu kapitałów, a spowodowana jest raczej manipulacjami akcjami w ramach przedsiębiorstw, należących do koncernów zagranicznych. Znacznie niekorzystniej kształtują się obroty w dziale kredytów krótkoterminowych. W 1929 r. kończy się przyrost kapitałów krótkoterminowych, głównie w formie kredytów bankowych oraz gotówkowych kredytów przedsiębiorstw polskich. W 1931 r., a głównie w 1932 r. następuje gwałtowny odpływ kapitałów krótkoterminowych. Najsilniej przytem zostały dotknięte banki prywatne.

W odróżnieniu od obrotów kapitałowych, które wykazuje naogół duże wahania, obroty z tytułu korzyści majątkowych, zwłaszcza z tytułu oprocentowania długów państwowych i samorządu terytorjalnego, posiadają poziom naogół dość ustabilizowany. Spadek rozchodów, datujący się od 1931 r., tłumaczy się wprowadzeniem w życie moratorium Hoovera oraz układu lozańskiego odnośnie długów wojennych, pozatem zmniejszeniem rentowności, która wyraziła się w ogólnym obniżeniu się stopy dywidendowej. Przypuszczać należy, że w związku z przeprowadzeniem na szeroką skalę akcji konwersyjnej kwoty z tytułu korzyści majątkowych ulegną w przyszłości dalszemu spadkowi. Z tytułu oprocentowania pożyczek państwowych i samorządowych, kredytów handlowych, bankowych, dywidend oraz oprocentowania papierów wartościowych odpłynęło z Polski w okresie lat 1924 ÷ 1933  $\approx$  2 721 miljn., czyli przeciętnie ponad  $\approx$  270 miljn., nielicząc kwot, odpływających zagranicę z tytułu amortyzacji długów.

Spośród usług wysuwają się na czoło dochody z tytułu emigracji. Dochody z tego tytułu utrzymywały się przez dłuższy okres czasu na poziomie ok.  $\approx$  200 miljn. Dopiero rok 1933 przyniósł gwałtowny spadek, który tłumaczy się w dużej mierze wstrzymaniem imigracji przez Stany Zjedn. Z drugiej strony skutki światowego kryzysu, dające się silnie we znaki w Stanach Zjedn., ograniczają możliwości zarobkowe emigrantów, czego dowodem są zmniejszające się stale przychody z tytułu przesyłek emigrantów do kraju. Jeżeli chodzi o emigrację do krajów europejskich, w rachubę wchodziły doniedawna Niemcy i Francja. Emigracja do Niemiec, o charakterze przeważnie sezonowym, uległa ze względu na znaczne bezrobocie w Niemczech silnemu zahamowaniu. Również i Francja przestała być ostatnio terenem emigracji polskiej. Z tej ostatniej daje się zauważyć wzmoczona repatriacja, niemówiąc już o gwałtownym spadku dochodów z tytułu przesyłek emigrantów z tego kraju. Należy przypuszczać, że w 1934 r. saldo z tego tytułu nie przekroczy  $\approx$  100 miljn. Usługi komunikacyjne wykazują stosunkowo nieznaczny spadek, turystyka natomiast wykazuje stale saldo ujemne, i to dość poważne. Handel zagraniczny wykazuje od szeregu lat saldo dodatnie. Kurczenie się pojemności rynków zbytu, spadek cen oraz dewaluacja pieniądza w krajach importujących — każe przewidywać dalsze skurczenie obrotów handlu zagranicznego.

C.

**WYJAŚNIENIA W SPRAWIE ZAWIERANIA UKŁADÓW KONWERSYJNYCH.** — Bank Akceptacyjny wydał ostatnio okólnik Nr. 1, uzupełniający Instrukcję Banku

i wyjaśniający szereg kwestyj, bardzo istotnych przy zawieraniu układów konwersyjnych. Posiadają one duże znaczenie zarówno dla ogółu rolników, pragnących skonwertować swoje zobowiązania w Banku Akceptacyjnym, jakoteż i dla instytucyj aparatu kredytowego, usuwając ewentualne wątpliwości, jakie powstać mogą w poszczególnych wypadkach.

Sprzedaż majątku, obciążonego długiem, objętym układem konwersyjnym, może nastąpić za zezwoleniem instytucji wierzycielskiej. Nowonabywca winien w akcie sprzedaży przejąć dług do zapłaty oraz zobowiązać się do wykonania układu. Instytucja wierzycielska może zwolnić sprzedawcę od wszelkiej odpowiedzialności za dług i układ, jeśli pewność zapłaty długu na tem nie ucierpi. Udzielanie zgody na sprzedaż i zwalnianie sprzedawcy od odpowiedzialności jest uprawnieniem, przysługującym instytucjom wierzycielskim, wobec czego nie należy się zwracać w tych sprawach do Banku Akceptacyjnego.

Instytucje wierzycielskie w wypadkach, kiedy — w związku z przyznaniem kredytu akceptacyjnym — nie są zobowiązane do wniesienia wzmianek hipotecznych o prawach Banku Akceptacyjnego, mogą zwalniać części majątku od obciążeń, bez odwoływania się do Banku Akceptacyjnego. W tych wypadkach instytucje wierzycielskie winny baczyć, aby zabezpieczenie wierzycielności, objętych układami konwersyjnymi, po zwolnieniu części majątku, conajmniej nie było gorsze niż wysmagają tego przepisy o zabezpieczeniu układów konwersyjnych.

Przy parcelacji w części lub całości majątku, obciążonego długami, objętymi układami konwersyjnymi — dopuszczalna jest segregacja tych długów pomiędzy nowonabywców. Terminy spłat oraz oprocentowanie rozsegregowanych długów, przeciętnych przez nowonabywców do zapłaty, winny odpowiadać terminom oraz oprocentowaniu, ustanowionym w zawartym ze sprzedawcą układzie konwersyjnym.

Instytucje wierzycielskie w tych wszystkich przypadkach, kiedy w związku z udzieleniem kredytu akceptacyjnego nie były zobowiązane do wniesienia wzmianek hipotecznych o prawach Banku Akceptacyjnego, mogą udzielać zgody oraz przeprowadzać segregację bez odwoływania się do Banku Akceptacyjnego.

Po dokonaniu sprzedaży majątku, zwolnieniu części lub całości majątku instytucje wierzycielskie winny uczynić odpowiednie zmiany w rejestrze Banku Akceptacyjnego i o dokonaniu tych zmian zawiadomić Bank Akceptacyjny. Przy segregacji długów w związku z parcelacją majątków instytucje wierzycielskie uczynią zmiany w rejestrze w trybie, przewidzianym w § 20 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 11/XII 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 109, poz. 967) i o dokonaniu tych zmian zawiadomią Bank Akceptacyjny, podając ich treść.

W wypadkach, gdy dłużnicy korzystają z prawa konwertowania swoich długów hipotecznych na pożyczkę długoterminową w listach zastawnych — wówczas instytucje wierzycielskie winny ustępować pierwszeństwa pożyczkom długoterminowym w granicach, zakreślonych w art. 23 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 841). Instytucje wierzycielskie w tych wszystkich wypadkach, kiedy w związku z zawartym układem konwersyjnym nie były zobowiązane do wniesienia wzmianek hipotecznych o prawach Banku Akceptacyjnego, mogą ustępować pierwszeństwa bez odwoływania się do Banku Akceptacyjnego.

Instytucje wierzycielskie mogą zezwalać dłużnikom na wydzierżawianie, oddawanie w administrację poręczającą majątków ziemskich, obciążonych długami, objętymi układami konwersyjnymi, oraz na zaciąganie nowych zobowiązań hipotecznych bez odwoływania się do Banku Akceptacyjnego, gdyż prawo to jest zastrzeżone w układzie tylko dla instytucji wierzycielskiej.

Posiadacze gospodarstw wiejskich, którzy nabyli gospodarstwa po dn. 1/VII 1932 r., przejmując do zapłaty w cenie kupna długi sprzedawcy, powstałe przed dn. 1/VII 1932 r. i nieobjęte dotąd układami konwersyjnymi — mają prawo do zawierania układów konwersyjnych na warunkach, przysługujących tym grupom, do jakich zostaną zaliczeni nowonabywcy na podstawie ich stanu posiadania, zgodnie z przepisami § 10 Instrukcji.

Przy ustalaniu wysokości sumy, podlegającej konwersji z rachunku bieżącego (otwartego kredytu), należy się kierować następującą zasadą: suma kapitału, podlegającego układowi konwersyjnemu, nie może przewyższać salda z dn. 30/VI 1932 r. Do sumy kapitału mogą być doliczone zaległe odsetki i inne należności, obliczone za czas od dn. 1/VII 1932 r. do dnia, w którym układ nabiera mocy obowiązującej. Analogicznie — przy kredytach z weksli finansowych ulega konwersji suma, równa obliwu wekslowemu w/g stanu z dn. 30/VI 1932 r., chyba, że obliwu to w dniu zawierania układu jest niższe; w tym wypadku ulega skonwertowaniu suma, równa obliwu z daty układu.

Niedopłacone udziały rolników, członków spółdzielni kredytowych, pochodzące sprzed dn. 1/VII 1932 r., mogą być wliczane do sumy skonwertowanej wierzytelności. Również mogą być objęte układami konwersyjnymi przypadające od rolników, członków spółdzielni kredytowych, należności z tytułu dopłat do udziałów, w związku z poniesionymi przez te spółdzielnie stratami, o ile straty te pochodzą z roku operacyjnego 1932 lub lat wcześniejszych.

Przy zawieraniu układów konwersyjnych z rolnikami, którzy są współodpowiedzialni za zobowiązania (poręczyciele, żyrananci), spółdzielnie kredytowe nie mogą uzależniać zawarcia układu od wpisania się współodpowiedzialnego na członka spółdzielni.

Przy ustalaniu, czy wierzytelność jest rolnicza — w przypadku, kiedy suma wierzytelności jest niewspółmiernie duża do wartości i obszaru posiadanej przez dłużnika gospodarstwa wiejskiego i kiedy głównym zawodem dłużnika nie jest prowadzenie tego gospodarstwa — instytucje wierzytelności winny się kierować intencjami przenisów art. 1 i 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24/X 1934 r.

W razie wątpliwości rozstrzyga ostatecznie Komitet Konwersyjny, po ewentualnym ustaleniu przez urząd rozjemczy — na wniosek Komitetu w trybie art. 17 ust. (3) ustawy o ułatwieniach dla instytucji kredytowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 109, poz. 973) — okoliczności, przewidzianych tym artykułem.

Do § 4 Instrukcji wprowadzone zostały nowe ustępy: 5 i 6, o następującym brzmieniu:

„Za kredyty długoterminowe należy uważać renty, kredyty w listach zastawnych i obligacjach oraz kredyty gotówkowe amortyzacyjne, zaciągnięte przed dn. 1/VII 1932 r., o ile w tych ostatnich pozostały okres amortyzacyjny, licząc od dn. 1/VII 1932 r., wynosi co najmniej 20 lat, przy kosztach, łącznie z oprocentowaniem, nieprzekraczających 6% w stosunku rocznym.

Wszelkie inne kredyty gotówkowe, na żądanie dłużnika, podlegają konwersji”.

Jak wiadomo, wierzytelności, stanowiące przedmiot układu konwersyjnego, winny być wyrażone w złotych. W przypadkach więc, kiedy na instytucji wierzytelności ciąży obowiązek zawarcia układu konwersyjnego (pkt. 1 art. 17 ustawy z dn. 24/III 1933 r.), a wierzytelność wyrażona jest w walucie zagranicznej, i zainteresowane strony nie dojdą do zgodnego porozumienia co do kursu, po jakim ma nastąpić przerechowanie obecnej waluty na polską — przerechowanie to winno być dokonane po kursie z dnia, poprzedzającego zawarcie układu konwersyjnego — według notowań najbliższej terytorjalnie giełdy pieniężnej.

Jeżeli w chwili zawierania układu konwersyjnego dłużnik posiada kilka gospodarstw wiejskich, położonych na terenach, na których obowiązują różne normy obszarowe dla poszczególnych grup gospodarstw wiejskich, należy stosować następujące zasady: a) jeżeli każde gospodarstwo — zgodnie z normami, obowiązującymi w poszczególnych okręgach — należy do tej samej grupy, wówczas łączny obszar wszystkich gospodarstw zalicza się do odpowiedniej grupy, stosując najkorzystniejszą dla dłużnika normę obszarową spośród norm, jakie obowiązują w okręgach, w których znajdują się poszczególne gospodarstwa; b) jeżeli gospodarstwa, będące w posiadaniu jednej osoby, należą do różnych grup, wówczas łączny obszar wszystkich gospodarstw zalicza się do odpowiedniej grupy, stosując normę obszarową, obowiązującą w okręgu, w którym położone jest największe gospodarstwo.

W przypadku, kiedy dłużnik posiada kilka gospodarstw na mocy różnych tytułów (prawo własności, użytkowania, dzierżawa), należy zsumować wszystkie obszary, będące w posiadaniu dłużnika, i łączny obszar wziąć za podstawę przy kwalifikowaniu go do właściwej grupy.

W sprawie zasad wyłączeń na podstawie zaświadczeń właściwych starostów, w związku z zaliczeniem gospodarstw wiejskich do grup, do wiadomości instytucji wierzytelności podany został okólnik Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 25/II 1935 r., normujący te sprawy.

Przewidziany paragrafem 13 Instrukcji co najmniej miesięczny termin dla zgłoszenia się dłużnika nie jest terminem prekluzyjnym do zawarcia samego układu, a jedynie terminem, w ciągu którego winien dłużnik zgłosić się do instytucji celem omówienia warunków projektowanego układu. W razie odmowy ze strony dłużnika zawarcia układu albo niezgłoszenia się jego w tym terminie — władna jest instytucja zwrócić się do Komitetu Konwersyjnego z wnioskiem o uznanie układu za niezwarty z winy dłużnika. W wypadku zgłoszenia się dłużnika w określonym terminie, winna instytucja, biorąc pod uwagę fakt, iż dopiero w chwili zgłoszenia się dłużnika dowiaduje się on o szczegółach koniecznych do zawarcia układu formalności — udzielić mu odpowiedniego terminu lub terminów dla przeprowadzenia tych formalności i przedłożenia potrzebnych dokumentów.

Przewidziane w ust. II § 14 Instrukcji prawo dla instytucji wierzytelności doliczania do kapitału wierzytelności zaległych odsetek i innych należności, obliczonych do końca miesiąca, w którym układ został zawarty — instytucje wierzytelności winny rozumieć w ten sposób, że jeśli dłużnik zażąda dołączenia powyższych należności do sumy, podlegającej układowi, wówczas instytucja wierzytelności winna włączyć je do układu. Instytucje wierzytelności nie mogą uzależniać zawarcia układów od zapłacenia gotówką powyższych należności.

Układy konwersyjne, zawarte przed dniem 1/XII 1934 r., między innymi zawierają warunek, iż mogą być rozwiązane w przypadku nieuiszczenia przez dłużników jednej raty, natomiast układy, zawierane obecnie (po dn. 30/XI 1934 r.), przewidują możliwość ich rozwiązywania dopiero po nieuiszczeniu przez dłużników 2 rat. Bank Akceptacyjny stoi na stanowisku, że instytucje wierzytelności nie powinny korzystać z uprawnień, wynikających z dawnych układów, i rozwiązywać je dopiero w przypadkach, kiedy dłużnicy nie wpłacą 2 po sobie następujących rat lub nie uiszczą odsetek w 2 po sobie następujących terminach.

Instytucje wierzytelności, którym na zasadzie § 10 regulaminu kredytowego określony został stosunek kredytu akceptacyjnego do sumy zatwierdzonych układów na 50%, 70% lub 80%, o czym zostały zawiadomione odrębnymi pismami — winny nadsłać Bankowi Akceptacyjnemu swoje bilanse (sprawozdania) za ostatni rok operacyjny wraz z rachunkiem strat i zysków, zatwierdzone przez władzę nadzorczą instytucji. Na podstawie otrzymanego materiału sprawozdawczego Bank Akceptacyjny zapozna się ze zmianami stanu finansowego instytucji i podda rewizji wysokość ustalonego procentowego stosunku kredytu akceptacyjnego, co może przyczynić się do podwyższenia jego wysokości. Instytucje, posiadające niższy procentowy stosunek kredytu akceptacyjnego, mogą — w celu zastąpienia zredyskontowanych przez siebie obligów rolniczych — przesyłać do zatwierdzenia zawarte przez siebie układy konwersyjne za pośrednictwem instytucji kredytowych pośredniczących, w których korzystały lub nadal korzystają z kredytów (np. za pośrednictwem P. B. R., B. G. K., Banku Zw. Spółek Zarobk., banków komunalnych i t. p.), postępując analogicznie, jak przewidziane jest w § 54 i następnych Instrukcji Banku Akceptacyjnego. W ten sposób instytucje wierzytelności mogą skonwertować swoje zadłużenia w instytucjach pośredniczących w pełnej wysokości (§ 3 regulaminu kredytowego Banku Akceptacyjnego).

W celu usprawnienia techniki i przyspieszenia informowania instytucji wierzytelności o decyzjach Komitetu Konwersyjnego, dotyczących zawartych układów, dotychczas przyjęty przez Bank Akceptacyjny sposób zawiadamiania instytucji wierzytelności o zatwierdzeniu układów ulega zmianie w tym kierunku, że zamiast oddzielnych pism, wysyłanych instytucjom, decyzje Komitetu Konwersyjnego w sprawie rozpatrzonych układów i decyzje Banku Akceptacyjnego o przyznaniu kredytu akceptacyjnego będą podawane na zwracanych instytucjom egzemplarzach wykazów imiennych i grupowych. Wśród za zwracaniami wykazami wysyłane będą instytucjom, jak to przedtem miało miejsce, promesy na przyznany kredyt akceptacyjny. Powyższa zmiana nie będzie dotyczyła instytucji wierzytelności, które korzystają z kredytu akceptacyjnego na podstawie odrębnych promes (banki państwowe, Centr. Kasa Spółek Roln. i inne).

W przypadku, kiedy instytucja wierzytelności nie ubiegała się o kredyt akceptacyjny jednocześnie z przesłaniem układów do zatwierdzenia przez Komitet Konwersyjny, a czyni to w czasie późniejszym, winna ona przesłać Bankowi Akceptacyjnemu odpowiedni wniosek. Tylko na podstawie takich wniosków będą w przyszłości rozpatrywane sprawy kredytu akceptacyjnego na podkład tych układów. Wnioski powyższe należy sporządzać oddzielnie dla układów zawartych i zatwierdzonych do dn. 30/XI 1934 r. łącznie i oddzielnie dla zatwierdzonych



	Zurych <sup>1)</sup>	Berlin <sup>1)</sup>	Praga <sup>1)</sup>		Kopenhaga <sup>1)</sup>	Sztokholm <sup>1)</sup>	Oslo <sup>1)</sup>	Gdańsk <sup>1)</sup>
8/VII	57·80	46·905 ÷ 47·005	455·00	8/VII	86·10	74·75	77·50	99·80 ÷ 100·20
9/ "	"	46·91 ÷ 47·01	454·00	9/ "	"	"	77·25	"
10/ "	"	"	"	10/ "	86·25	"	77·50	"
11/ "	"	46·925 ÷ 47·025	"	11/ "	86·05	"	"	"
12/ "	"	"	453·50	12/ "	86·10	"	"	"
13/ "	57·70	46·88 ÷ 46·98	—	13/ "	"	"	"	—

# PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### ANGLJA

**LONDYŃSKI RYNEK FUTRZARSKI.** — Układ rynku futrzarskiego w Londynie charakteryzuje duża różnorodność form handlu. Najbardziej rozwiniętą i najciekawszą formą handlu są przedsiębiorstwa brokerskie, zajmujące się aukcjonowaniem towaru. Działanie tych przedsiębiorstw polega na nawiązywaniu możliwych rozgałęzionych stosunków zarówno z traperami oraz hodowcami zwierząt futerkowych, jak również z dużą liczbą nabywców. Przedsiębiorstwa te stanowią masowy rynek rozdzielczy i dążą do zakupów futer z pierwszego źródła, omijając wszelkich pośredników.

Sprzedż futer przez przedsiębiorstwa brokerskie odbywa się na przetargach. Na kilka dni przed aukcją sprzedają brokerzy wystawiają w swoich składach chłodniach futra, oznaczone numerami. W dniu przetargu kupcy zbierają się w dużej sali aukcyjnej; aukcjonator wywołuje kolejne partie towaru, wyznaczając jednocześnie cenę wyjściową, która podlega licytacji. W niektórych wypadkach kupcy uważają cenę wywoławczą za zbyt wysoką, wówczas powstrzymują się od licytowania i aukcjonator zmuszony jest cenę tę obniżyć. Po takim, niekiedy przymusowym, obniżeniu ceny w licytacyjnej grze cena sprzedaży może ulec poważnejwyżce. W wypadku, gdy kupcy nie dają tej ceny, jaką ustalił właściciel towaru, aukcjonator zdejmując partię towaru z aukcji.

Przedsiębiorstwa brokerskie mogą licytować obcy towar, przyjmując go w komis, bądź też licytować własny przedmiot nabyty towar. Dla nadania sprzedaży aukcyjnej możliwie dużej obiektywności poważne przedsiębiorstwa brokerskie powierzają dokonywanie przetargu innej firmie brokerskiej. Jest to duże zrozumienie mentalności kupującego, który może podejrzewać sprzedającego o nieuczciwe praktyki kupieckie. Przekazanie czynności aukcyjnej innej firmie brokerskiej jest wyrazem stwierdzeniem, że firmie, aukcjonującej towar, nie zależy na przeprowadzeniu licytacji, posiadającej charakter automatyczny. Zrezygnowanie natomiast z tych uprawnień daje wzajemność za to zaufanie klientów.

Brokerski rynek futrzarski skupił najważniejszych dostawców z Kanady, Australji, Chin, Z.S.S.R. i t. d. Szczególnie pojemnym rynkiem okazał się Londyn dla futer kanadyjskich, w które zaopatruje najpoważniejsze ośrodki futrzarskie szeregu państw. Futra australijskie zostały

wprowadzone na rynek londyński w 1865 r. Do 1889 r. rosyjskie futra nie były w Londynie przedmiotem obrotu futrzarskiego; gdy po raz pierwszy wprowadzono na aukcje futra rosyjskie, napotkało to na poważny sprzeciw większości kupców. Obecnie na rynku londyńskim zbywane jest ok. 50% eksportu sowieckiego. Utworzenie i wzmocnienie międzynarodowego centrum futrzarskiego w Londynie należy przypisać firmom brokerskim. Firmy te są przykładem dużej żywotności i elastyczności kupieckiej, która pozwoliła Londynowi stać się głównym ośrodkiem dyspozycji w zakresie futer mimo to, że W. Brytania, jako producent, nie mogła przyjąć z pomocą kupcom, gdyż prawie wcale nie posiada własnych surowców.

Poza firmami brokerskimi poważny udział w londyńskim rynku futrzarskim biorą hurtownicy. Pozornie wydawałoby się, że istniejące aukcje futrzarskie w dużym stopniu wyeliminują działalność hurtu. Tymczasem obserwacja handlu hurtowego na odcinku szeregu lat wskazuje, że firmy brokerskie raczej przyczyniły się do wzmocnienia działalności firm hurtowych. Istnieje tam daleko posunięta współpraca wszystkich form handlu i utarte już drogi specjalizacji, pozwalające na egzystencję najdrobniejszej firmy obok największej. Angielski rynek futrzarski jest typowo wolnym rynkiem konkurencyjnym bez najmniejszej domieszki oligopolicznej formy. Rynek ten toleruje jedynie oligopol autoritetu poszczególnych firm, których działalność oraz zwyczaje kupieckie wypracowane zostały w długoletniej tradycji. Zasięg działania firm hurtowych obejmuje teren angielski oraz rynki zagraniczne. Firmy te posiadają dużą zdolność penetracji na rynki futrzarskie niezorganizowane bądź potrzebujące pomocy zarówno w sensie produkcji (brak odnośnych rodzajów futer), jak i techniki (stopień specjalizacji w wyprawianiu futer). Angażowanie się firm hurtowych w nowy kompleks stosunków handlowych z zagranicznymi kontrahentami poprzedza dalekosiężna analiza możliwości zarobku i gwarancji uczciwej pracy kupieckiej. Zresztą wartościowanie klienta odbywa się na wszystkich stadiach handlu futrzarskiego, co zapewnia kupcom angielskim spokojną pracę, usuwa bowiem prawie zupełnie momenty gry lichwiarskiej. Niezręczynując, oczywiście, z okresów koniunkturalnych oferowania towaru po wyższej cenie, kupcy ograniczani są w tendencjach zarobkowych zarówno parrytetem cen wewnątrz kraju, jak również parrytetem cen światowych. Stąd wynika, że wahania cen nie mogą być wielkie i kupcy zadowolają się małym zarobkiem.

Poza hurtem istnieje duża liczba detalicznych firm futrzarskich oraz szereg przedsiębiorstw, związanych z przemysłem futrzarskim, jak: kuśnierstwo, krawiectwo, konfekcja futrzarska i t. p. W ten sposób londyński rynek futrzarski przedstawia dużą mozaikę form handlu i przemysłu. Liczny udział detalistów i hurtowników w obrocie futrzarskim jest dowodem równomiernego kształtowania się kapitalizacji.

W branży futrzarskiej w Londynie nie odczuwa się niedomagań. Sfery gospodarcze nie wysuwają nowych koncepcji, jak również sfery konsumentów są zadowolone z istniejących stosunków w branży futrzarskiej. Prasa fachowa nie zajmuje się specjalnymi zagadnieniami na temat organizacji rynku futrzarskiego, poświęca natomiast dużo miejsca sprawozdaniom z przebiegu sprzedaży aukcyjnych, kształtowaniu się cen, zdobywaniu nowych rynków zbytu, kwestjom surowca oraz jego wyprawianiu. Prasa ta wskutek swej roli sprawozdawczej nie ułatwia poznania istoty rynku futrzarskiego w Londynie. Poznanie zatem branży futrzarskiej w Londynie może mieć miejsce jedynie w wypadku bezpośredniego zetknięcia się z rynkiem futrzarskim, przyczem wyciąganie wniosków i stawianie tez winno być poprzedzone dokładną analizą i ostrożnymi sądami z zakresu poznawanego przedmiotu.

Futrzarstwo w Londynie posiada również swoje zrzeszenia, jak London Fur Trade Association, które powstało w 1919 r., i The British Fur Trade Alliance, którego istnienie datuje się od 1923 r. Wymienione organizacje powstały zatem niedawno, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, że niektórzy przedstawiciele futrzarstwa pracują na rynku londyńskim od kilkudziesięciu, a nawet kilkuset lat. Organizacje te nie odgrywają aktywniejszej roli w handlu futrzarskim i istnieją w zasadzie dla obrony interesów swoich członków, utrzymania etyki kupieckiej oraz służą jako miejsce wymiany myśli przedstawicieli branży futrzarskiej w zakresie ceny, techniki, sprzedaży oraz techniki wyprawiania futer. Ponadto istnieje stowarzyszenie The Furriers Round Table, które powstało przed 6 laty w celu dokształcania młodych kupców, przemysłowców i pracowników, zatrudnionych w futrzarstwie, przez odczyty, pogadanki i wycieczki do przedsiębiorstw futrzarskich. Wreszcie w 1933 r. została otwarta przez Lorda Mayora The London Fur Exchange; organizacja ta jednak nie przedstawia aktywności, a nawet nie jest zad-

<sup>1)</sup> Za £ 100.

<sup>1)</sup> Za £ 100.

nym autorytetem w zakresie kształtowania się cen. Jest ona miejscem zebrania należących do niej członków kupców oraz brokerów — tak, że można przypuszczać, iż istnieje ona tylko po to, ażeby nie zarzucono branży futrzarskiej, że nie posiada swojej jakgdyby giełdy.

M. Sz.

## NIEMCY

### SAMOWYSTARCZALNOŚĆ W ZAKRESIE PRODUKCJI ROLNEJ.

Zagadnieniu samowystarczalności Niemiec w zakresie produkcji zarówno przemysłowej, jak i rolniej poświęcane jest obecnie dużo uwagi i studjów. Na ten temat wygłosił ciekawy referat w oddziale drezdeńskim Stowarzyszenia Niemieckich Inżynierów, Dr. Reischle.

Najważniejszym celem niemieckiego rolnictwa jest doprowadzić gospodarstwa rolne do takiego stanu kultury, by zapewnić Niemcom nie tylko żywność dla ludności, lecz również i odpowiednie surowce dla przemysłów: tekstylnego (odzież), chemicznego, ciężkiego i t. d. Na początku XIX wieku Niemcy byli krajem, eksportującym zboże i wełnę — dwa podstawowe czynniki zaopatrzenia kraju. Teoretycznie więc biorąc, jest rzeczą możliwą, by Niemcy stały się krajem samowystarczalnym przynajmniej w dziedzinie wyżywienia i ubrania. Wydajność rolnictwa wzrastała dzięki technice równoległe z przyrostem ludności. Jednak technika przemysłowa w swym rozwoju wyprzedzała rolnictwo. Dlatego z biegiem czasu zdolność produkcyjna rolnictwa nie była w stanie przystosować się do wzrostu ludności. Zasada wolnej konkurencji i rentowności przede wszystkim była bodźcem do postępu technicznego i rozbudowy przemysłu, jednak na rozwoju rolnictwa odbiła się fatalnie. Porzucono bowiem słuszną zasadę, że ziemia powinna żywić i odziać swych mieszkańców. Od tej chwili zaczęto poszukiwać żywności i odzieży tam, gdzie można było je dostać najtaniej. W ten sposób stopniowo zlikwidowano naturalny stan samozaopatrzenia, a w gospodarstwie narodowym niemieckim zwichnięto jego wewnętrzną równowagę.

Dążono do rentowności gospodarstw rolnych. Ale pojęcie rentowności w gospodarstwie rolnym nie jest pojęciem stałym. Zmienia się ona indywidualnie dla różnych gałęzi produkcji, stosownie do rozwoju techniki i gospodarki światowej. Tak więc te gałęzie, które narazie były opłacalne, z biegiem czasu spowodowały później nierentowności zostały porzucone. Najpierw więc została zaniechana hodowla owiec, gdyż była najbardziej ekstensywna. Następnie została zarzucona uprawa lnu, na czym zyskał import tego surowca z państw wschodnich. Miejsce lnu i wełny zajęła dużo tańsza bawełna, która skutecznie zaczęła dławić produkcję tych surowców w tych państwach, które ją przejęły. Dzisiaj znów bawełna, która zwyciężyła wełnę i len, musi ustąpić miejsca sztucznej jedwabini, przez co otwiera się droga do zbytu tych surowców krajowych, z których produkuje się celulozę. Z wejściem na rynek sztucznego jedwabiu rozpoczęło się przesilenie na amerykańskich plantacjach bawełny, które w znacznej części pokrywały zapotrzebowanie światowe.

W dążeniu do coraz większej intensyfikacji — pszenica krajowa musiała ustąpić miejsca tańszej pszenicy argentyńskiej

i kanadyjskiej, a tłuszcze roślinne i zwierzęce — tłuszczom rybnym, sprowadzanym z południowych mórz arktycznych. W dalszym swym rozwoju Niemcy musiałyby dojść do takiego stopnia intensyfikacji, w jakim obecnie znajduje się Danja i Holandia ze swoimi wysoko postawionymi plantacjami cebulek kwiatowych i cieplarniami oraz gospodarstwami mlecznymi czy też hodowlanami, upodobnionymi przez swoją organizację do zakładów przemysłowych. Tego rodzaju rozwój był możliwy w krajach tak małych, jak Danja czy Holandia, gdzie gleba i klimat temu sprzyjały. Jednak kraj tak duży jak Niemcy nie mógłby swego rolnictwa zorganizować w ten sposób.

Powstaje obecnie dla rolnictwa niemieckiego zadanie, wymagające pewnych ofiar, a mianowicie zastąpienie rentowności wydajnością. Wykonanie tego zadania jest konieczne w odniesieniu do zaopatrzenia ludności w żywność i odzież, podczas gdy nad innymi potrzebami narodowymi można przejść chwilowo do porządku dziennego.

Obecnie Niemcy mogą w zupełności pokryć własne zapotrzebowanie na zboże, kartofle jadalne, surowce skrobiowe, mięso i cukier. Są jednak niedobory w zaopatrzeniu w pasze białkowe, wyroby mleczarskie, przetwory pochodzenia zwierzęcego i jaja. Niemieckie rolnictwo może pokryć tylko 70 ÷ 80% zapotrzebowania krajowego, resztę trzeba importować z zagranicy. Zapotrzebowanie na tłuszcze i oleje roślinne może być pokryte za ledwie w 2%. Najcięższym więc zagadnieniem samowystarczalności niemieckiej jest sprawa zaopatrzenia w tłuszcze. Wprawdzie można niektóre tłuszcze roślinne zastąpić związkami chemicznymi, a masło i smalec — równorzędną pod względem kalorycznym marmeladą, to jednak rolnictwo niemieckie powinno przede wszystkim dążyć do rozwinięcia uprawy rzepaku, rzepiku, lnu i t. p.

Zaopatrzenie Niemiec w surowce włókiennicze przedstawia się jeszcze gorzej aniżeli w środki spożywcze, gdyż łączna uprawa lnu i konopi pokrywa ogólne zapotrzebowanie w jednej piątej, a produkcja wełny w jednej dziesiątej. Najbliższe więc zadanie dla rolnictwa niemieckiego polegać będzie na pokryciu nie tylko bieżącego zapotrzebowania przemysłu, ale również jego przyszłych potrzeb, związanych z ciągłym rozwojem. Podjęte obecnie przez uczonych niemieckich badania w zakresie uprawy roślin mają na celu m. in. wyhodowanie takiego gatunku lnu, który obok dobrego włókna będzie wydajny co do siemienia. Z wyżej wspomnianych przyczyn, uprawa lnu odegra w Niemczech jeszcze poważną rolę.

Wzrost wydajności w rolnictwie ma znaczenie dla pozostałej gospodarki narodowej z punktu widzenia dostarczenia pracy szerokim masom bezrobotnych. Wartość maszyn, dostarczonych rolnictwu w roku gospodarczym 1931/32, była najniższa w ostatnich latach i wynosiła RM 120 miljn., w 1932/33 r. wzrosła o RM 20 miljn., a w 1933/34 r. przewyższała wartość z 1931/32 r. o RM 180 miljn. Wskazuje to wyraźnie, że zapotrzebowanie na maszyny rolnicze, potrzebne dla małych gospodarstw rolnych, będzie wzrastać. Również i inne przemysły, związane z rolnictwem, jak: fabryki nawozów sztucznych, fabryki urządzeń śpichrzowych i silosowych i t. p., wykazują wzrost zatrudnienia.

Referat został zakończony tezą o potrzebie współpracy niemieckiego inżyniera i technika z niemieckim chłopem dla dobra Państwa.

Jak bardzo Niemcom zależy na zapewnieniu sobie stałych dostaw tłuszczy roślinnych nie z krajów zamorskich a z kontynentu europejskiego, niech posłuży jako przykład fakt, że w Bułgarii (gdzie zawsze dzięki panującej dynastji, Niemcy posiadają dominujący wpływ), nie licząc się zupełnie z kosztami, założyli duże doświadczalnictwo rolne, które ma na celu wyhodowanie specjalnego gatunku soi, wydajnego w warunkach klimatycznych i glebowych w Europie. Specjalne towarzystwo akcyjne skupuje od plantatorów soję, ekspedując ją następnie do przeróbki do Niemiec. Zysk jest ten, że drogą kompensaty można wywieźć do Bułgarii odpowiednie maszyny i chemikalia, utrzymując w ruchu te zakłady fabryczne, które ze względu na obronę Państwa nie mogą być unieruchomione.

Również w zakresie otrzymywania tłuszczów zwierzęcych przeprowadzany jest szereg prac, a ostatnio starają się hodowcy niemieccy mączkę rybną użyć jako karmę dla świń opasowych.

W zakresie wyeliminowania bawełny prace uczonych niemieckich idą w kierunku jaknajlepszemu wykorzystaniu lnu. Chodzi bowiem nie tylko o otrzymanie surowca tkackiego, ale również i o otrzymanie waty, potrzebnej nie tylko dla celów medycznych. Ostatnio w Prusach Wschodnich, które są ośrodkiem uprawy lnu, otwarto nową fabrykę przeróbki lnu w Schippenbell. Zakład ten może z łatwością w ciągu sezonu przerobić do 30 tys. q lnu, a wydajność tego zakładu może być z łatwością zdwojona.

Na hodowlę owiec Rząd niemiecki wyasygnował ostatnio sumę RM 8 miljn. celem zakupienia odpowiedniego materiału hodowlanego. Pomoc rolnikom jest udzielana z tego kapitału w formie pożyczek długoterminowych, oprocentowanych w wysokości 2,7% w stosunku rocznym. Pożyczki są udzielane pod warunkiem, że hodowca zakupi minimum 30 sztuk owiec, należąc będzie do związku hodowców owiec, i wełnę z owiec, zakupionych z udzielonych kredytów, sprzeda towarzystwu Reichswollwertung G. m. b. H., w którym to towarzystwie Rząd jest zainteresowany.

Jak widać z powyższego, Niemcy dążą konsekwentnie do uzyskania samowystarczalności w zakresie wyżywienia, nie szcując ani trudu ani kosztów na powyższy cel.

Inż. P. R.

## WŁOCHY

**ROBOTY PUBLICZNE.**—Z chwilą, gdy pogłębiający się kryzys pozbawił warsztatów pracy milionowe rzesze pracowników, zagadnienie robót publicznych — jako jednego ze środków zwalczania bezrobocia — nabrało na całym świecie szczególnej doniosłości. Wśród licznych prób, przedsięwziętych w tej dziedzinie, a stanowiących niezmiernie ciekawy materiał dla studjów porównawczych, powszechnem zainteresowaniem cieszą się roboty publiczne, prowadzone we Włoszech, a to zarówno ze względu na ich wyniki, jak i na rozwiązanie zagadnienia ich finansowania. Interesującym się tem



zagadnieniem dostarczył ostatnio Rząd faszystowski niezmiernie ciekawego materiału do studjów, ogłaszając szczegółowe sprawozdanie z osiągniętych wyników.

Sprawozdanie obejmuje pierwsze 10-letnie rządów faszystowskich (28/X 1922 r. — 28/X 1932 r.), co wydatnia odrębny charakter akcji włoskiej. Nie była ona bowiem uważana jako doraźny środek walki z kryzysem, lecz jako środek podniesienia gospodarczego wyposażenia kraju, racjonalnie pomyślany i konsekwentnie realizowany. Sprawa robót publicznych znalazła się na porządku dziennym od pierwszej chwili objęcia rządów przez faszystów. W grudniu 1922 r. rozpoczęto już reorganizację Ministerstwa Robót Publicznych, w 1925 r. powołano do życia instytucję „Provveditorati alle Opere Pubbliche” w poszczególnych prowincjach (rodzaj okręgowych dyrekcji), zreorganizowano Naczelną Radę Robót Publicznych i wreszcie, w 1931 r., utworzono Centralne Biuro Techniczne, które poza zadaniami ściśle technicznymi, otrzymało również opracowywanie programów ogólnych, a w szczególności — opracowywanie programów zatrudniania bezrobotnych. Pomijając szereg pomniejszych prac o charakterze organizacyjnym, wspomnieć należy o utworzeniu autonomicznego Zarządu Dróg Państwowych (A. A. S. S.) — instytucji, zbliżonej w swych założeniach do naszego Funduszu Drogowego i wyposażonej we własne źródła dochodów.

Pierwsze ogólne pojęcie o rozmiarach wykonanych robót publicznych dać może zestawienie ogólnej sumy wydatków: wyniosła ona w omawianem 10-letciu 24 708'6 miljn. lirów, ogólna zaś suma pozaciąganych zobowiązań i będących w toku wykonania umów, jeszcze niepokrytych, wyniosła w końcu omawianego okresu przeszło 12 miljard. lirów.

Przechodząc do rozpatrywania poszczególnych wykonanych robót, na pierwszym miejscu wymienić należy inwestycje z dziedziny komunikacji. Tak więc, w zakresie ulepszenia sieci drogowej zmieniono nawierzchnię 8 562 km (52 miljn. m<sup>2</sup>) dróg państwowych, na dalszych zaś 1 094 km (6'9 miljn. m<sup>2</sup>) roboty były w toku; przysposobiono do ruchu i oddano do użytku publicznego 1 120 km dróg wojskowych; wybudowano wreszcie nowych dróg: 525 km państwowych, 1 143 km prowincjonalnych i 3 844 km komunalnych, jak również 436 km autostrad. Ponadto wybudowano 650 nowych mostów i wiaduktów, dokonano w 430 wypadkach zmiany trasy (ogólnej długości 330 km), skasowano 92 przejazdy i t. p. Wymienić wreszcie należy zwycięską „wojnę kurzowi”. Większa część tych robót przypada na okres od 1928 r., kiedy to powstał autonomiczny Zarząd Dróg. Instytucja ta, poza budową dróg, otrzymała również za zadanie utrzymanie bieżące i naprawy nadzwyczajne. Roboty pierwszego typu wykonuje ona we własnym zakresie, dysponując sztabem 4 500 dróżników i stale wzrastającą ilością maszyn. Do zadań A. A. S. S. należą również prace badawcze, prowadzone na szeroka skalę, zmierzające do ustalenia najlepszych typów dróg i najlepszych materiałów w danych warunkach. Jeżeli chodzi o finansowanie prac A. A. S. S., otrzymała ona, jak już wspominaliśmy, własne źródła dochodów; ponieważ jednak wpływy z tego tytułu były stosunkowo niewielkie, zastosowano zasadę wykonywania robót na kredyt, na 15 letnie spłaty, jak również zaciąga-

nie na ten termin pożyczek. W ten sposób umożliwiono roczne przepracowywanie kwoty, stanowiącej przeciętnie 10-krotną sumę wpływów A. A. S. S.

Drugi dział inwestycji komunikacyjnych stanowi kolejnictwo. Ogólny wynik tych robót wyraża się liczbą 2 870 km kolei, wybudowanych i oddanych do użytku, i 1 306 km, będących w budowie. Wśród wybudowanych linii na wymienienie zasługują 2 linie t. zw. „drettissime”, łączące Neapol z Rzymem i Bolonię z Florencją, z których pierwsza została rozpoczęta częściowo jeszcze przed wojną. Linia Rzym-Neapol ma 215 km, linia Bolonia-Florenceja 183 km; ta ostatnia zwłaszcza stanowi dzieło godne uwagi pod względem technicznym spowodu licznych trudności terenowych, które należało przezwyciężyć na jej trasie; przeprowadzenie tej linii wymagało bowiem budowy szeregu mostów i wiaduktów oraz tuneli, z których tunel Apeniński ma przeszło 18'5 km długości. Zaznaczyć należy, że na obu liniach zainstalowano trakcję elektryczną, która jest zresztą stopniowo wprowadzana i na szeregu innych odcinków.

W dziedzinie komunikacji wodnych, Rząd faszystowski zajął się przede wszystkim rozbudową i unowocześnianiem portów włoskich. Porty te bowiem były przeważnie stare, wybitnie niedostatecznie wyposażone pod względem urządzeń technicznych. W pierwszym rzędzie przeprowadzono rozbudowę wielkich portów: Genua, Liworno, Neapol, Cagliari, Palermo, Catania, Bari, Wenecja i Triest. Druga seria robót objęła mniejsze porty handlowe i ostatnia wreszcie małe porty lokalne i rybackie. Ogółem prace objęły 82 porty, w których wybudowano 28 km falochronów, 36 km wybrzeży, zwiększając o 680 ha powierzchnię basenów i o 295 ha powierzchnię terenów portowych. Jeżeli chodzi o wyekwipowanie techniczne portów, wybudowano 96 km linii kolejowych, 200 tys. m<sup>2</sup> magazynów portowych i zainstalowano wielką ilość dźwigów i innych urządzeń przeładunkowych.

Jeżeli chodzi o roboty wodne wewnątrz kraju, wymienić należy uregulowanie i doprowadzenie do porządku 808 km rzek i 876 km kanałów, nielicząc zabezpieczenia brzegów rzek na dystansie 755 km i budowy 3 937 km wałów ochronnych.

W dziedzinie meljoracji wyniki przedstawiają się również poważnie: ogólna powierzchnia zmeljorowanych terenów wynosi 2 396 tys. ha, na których wykopano 7 324 km kanałów odwadniających i 1 130 km kanałów nawadniających. Jednym z najefektowniejszych osiągnięć w tej dziedzinie jest, niewątpliwie, osuszenie słynnych Błot Pontyjskich, na których powstała nowa prowincja Littoria z kilkoma nowymi miastami — Littoria, Sabaudia i Pontinia.

Prowadzone roboty hydrotechniczne umożliwiły jednocześnie wykorzystanie energii wodnej. Moc stacji wodno-elektrycznych została zwiększona z 1'5 do 4'5 miljn. kW, produkcja zaś energii elektrycznej podniosła się z 4 do 10 miljard. kW; wynik ten został osiągnięty przez budowę blisko 100 tam, które zwiększyły pojemność basenów retencyjnych z 142 do 1 294 miljn. m<sup>3</sup>.

Do inwestycji publicznych należy wreszcie zaliczyć budownictwo publiczne — 200 gmachów państwowych i 11 tys. izb szkolnych, dzieło Instytutu Budowy

Tanich Domów — 50 tys. tanich mieszkań, jak również kosztem Państwa przeprowadzone w szeregu miast roboty wodociągowe i kanalizacyjne.

Tak się przedstawia, w pobieżnym zarysie, dorobek rządów faszystowskich w pierwszym 10 leciu reżimu. Dorobek imponujący i trwały, zwiększający się z każdym rokiem, który przyczynia się do gruntownego przeobrażenia całego kraju.

Bezpośrednim źródłem finansowania robót publicznych był we Włoszech kredyt publiczny; od 1922 r. do 1934 r. wysokość długu publicznego zwiększyła się o blisko 31 miljard. lirów. Dług publiczny w ścisłym tego słowa znaczeniu (skonsolidowany i płynny) wynosił w 1934 r. 104 miljard. lirów, do której to kwoty dodać jeszcze należy ok. 25 miljard. należności, których spłata rozłożona jest na szereg lat. Wzrost ten — o 31 miljard. — odpowiada z dostatecznym przybliżeniem wydatkom na roboty publiczne, a więc przyrostowi majątku narodowego. Rząd faszystowski, zresztą, przystępuje obecnie do zestawiania bilansu państwowego, które to opracowanie przyniesie niewątpliwie dużo ciekawego materiału z tej dziedziny. Najciekawszym jest jednak fakt, że te ogromne sumy zostały uzyskane przez Rząd na rynku wewnętrznym, bądź co bądź niezbyt zasobnym w kapitały kraju. Senator Scialoja przytacza co do tego ciekawe dane w sprawozdaniu Senackiej Komisji Finansowej o zamknięciu rachunkowym za 1932/33 r. Jak wynika z zestawionych przez niego statystyk, w okresie 1/I 1931 r. — 30/IX 1934 r., a więc wciągu niecałych 4 lat, ogólna suma wkładów w kasach oszczędności wzrosła o 10'4 miljard. lirów, emisje zaś nowych papierów osiągnęły 26'2 miljard. lirów, w czym samych emisji państwowych 12'9 miljard., nielicząc poważnych emisji różnych instytucji prawa publicznego. Do sumy tej doliczyć należy jeszcze 3'9 miljard. składek w różnego rodzaju instytucjach ubezpieczeniowych, jak również niedające się ująć statystycznie, lecz niewątpliwie pokaźne bezpośrednie inwestycje w budownictwie oraz w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych. Otrzymuje się w ten sposób dla kapitalizacji wewnętrznej przeciętną roczną kwotę kilkunastu miliardów lirów, która tłumaczy fakt, że rynek pieniężny włoski wytrzymał bez załamania się na taką skalę zakrojone operacje finansowe.

M. R-ski

## FINLANDJA

**ORGANIZACJA HANDLU ZAGRANICZNEGO.** — Fiński Związek Eksportowy, spełniający w życiu gospodarczem Finlandji taką rolę jak Państwowy Instytut Eksportowy w Polsce, postanowił rozszerzyć swoją dotychczasową działalność ekonomiczno-pionierską przez wciągnięcie w swój skład członków, reprezentujących dotąd wyłącznie tylko czynniki eksportowe, również najwybitniejszych przedstawicieli importu, aby w ten sposób stworzyć z Fińskiego Związku Eksportowego centralę dla prywatnej kontroli całego handlu zagranicznego Finlandji zarówno w zakresie eksportu, jak i importu. Naskutek tej inicjatywy, zgłosili przystąpienie do Związku Eksportowego przedstawiciele czołowych importowych organizacji handlowych Finlandji, jak: Związek Hurtowników, Związek Agentów, Związek Agentów

Technicznych i t. p. Wciągając w swój skład najbardziej wpływową osobistość z grona importerów, Związek Eksportowy, niewątpliwie, zmierza nie tylko do skoordynowania współpracy między eksporterami i importerami, lecz również dąży do skupienia w swych rękach możliwości kierowania fińskich zagranicznych zamówień do pewnych krajów, zgodnie z potrzebami polityki handlowej, to znaczy do krajów, kupujących w Finlandji, i krajów, nieczyniących żadnych trudności towarom fińskim.

Zjednoczenie „władzy” kupieckiej w rękach najwybitniejszego gospodarczego czynnika Finlandji, niewątpliwie, zbliży poszczególne organizacje gospodarcze i jednostki ekonomiczne, wpływające korzystnie na całość handlu zagranicznego, zwłaszcza w zakresie poszukiwania i wybierania rynków nabywania, co w razie potrzeby może odegrać ważną rolę w walce o „prawo” Finlandji co do jej wolnego wstępu na poszczególne rynki zbytu zagranicą.

## IRAN

### ROZBUDOWA SIECI KOMUNIKACYJNEJ.

— W programie rozwoju gospodarczego i politycznego Iranu, jak również w zakresie spotęgowania obrony państwowej — jedno z czołowych miejsc zajmuje rozbudowa sieci dróg bitych i kolei transperskiej. Niema potrzeby udowadniać znaczenia gospodarczego nowoczesnych środków komunikacyjnych w kraju o olbrzymim obszarze 1 640 tys. km<sup>2</sup>, który doniedawna posiadał jedynie ścieżki karawanowe, nienadające się w większej części nawet do ruchu kołowego. Pierwszym więc nieodzownym warunkiem osiedlenia na stałe plemion koczowniczych, zcentralizowania administracji i likwidacji resztek ustroju feudalnego było połączenie stolicy cesarstwa, Teheranu, ze wszystkimi głównymi ośrodkami kraju drogami i liniami kolejowymi.

Do budowy szos przystąpiono w 1921 r.; od tego czasu, a zwłaszcza w okresie 10 ostatnich lat, zbudowano przeszło 17 700 km dróg bitych, na których kursowało w roku ub. ok. 20 tys. samochodów, gdy przed wojną i podczas wojny samochodów w Iranie był rzadkością. W 1926 r. liczba samochodów wynosiła już ok. 4 tys. Liczby te świadczą o wielkości poczynionego w tym zakresie wysiłku. Budowa dróg trwa tem niemniej z niesłabnącą energią nadal — tak, że obecnie znajduje się w budowie przeszło 980 km nowych szos o kosztorysie 50 miljn. rialów (franków francuskich).

Oś całego systemu drogowego Iranu stanowią szlaki starożytnie, a przede wszystkim tak zwana „droga królów” Darjusza i Aleksandra Macedońskiego, prowadząca z Babilonu do dawnej stolicy Ekbatany (Hamadanu) i dalej do morza Kaspijskiego, oraz „droga jedwabiu”, prowadząca z Chin przez Meszed, Teheran i Tebriz do Trebizondy.

Główną szosę, znajdującą się obecnie (od 1931 r.) w budowie, stanowi droga, zwana „specjalną”, łącząca stolicę Państwa z morzem Kaspijskim w porcie Dehnow, ogólnej długości 218 km; droga ta posiada wielkie znaczenie handlowe, turystyczne i zdrowotne, pozwalając miesz-

kańcom Teheranu na dojazd do plaż morza Kaspijskiego w ciągu 6 godzin.

W roku ubiegłym ukończono m. in. budowę wielkiego mostu żelaznego na rzece Sefid Rud, w proflinji Gillan, na drodze z Resztu do Madżil. Roboty zostały wykonane przez zakłady Skoda w Pradze. Długość mostu wynosi 166 m, a szerokość 710 m.

Co do linii kolejowych, Iran posiadał doniedawna 2 jedynie: 1) Dżulfa — Tebriz, z odnogą do Sofian, do jeziora Urmja — o długości 180 km, 2) od Mirdżawa do Dozdżab (na granicy z Beludżystanem) — 90 km. Kolej ta należy do Indji i nie posiada większego znaczenia dla Iranu spowodu odległości od głównych ośrodków kraju.

Obecnie w budowie znajduje się wielka kolej transperska, ogólnej długości 1 500 km, mająca połączyć morze Kaspijskie z zatoką Perską. Studja terenowe i roboty pomiarowe i niwelacyjne rozpoczęto w I połowie 1927 r. Krańcowym punktem nad morzem Kaspijskim kolei jest mały port Bender — Szach, na południowo-wschodnim wybrzeżu tego morza, a nad zatoką Perską — Bender — Szachpur, niedaleko portu Iraku, Mohammerah. Linja przebiega przez równiny Gorganu, przez lasy dziewicze w prowincji Mazanderan, i nim dojdzie do Teheranu, musi przebyć przez liczne tunele, z których jeden o długości 2 880 m. Po opuszczeniu stolicy — zawraca na południowy zachód, idzie do Kum, stamtąd do Sułtanabad, Malayer, Burudżird, Dizful, Achwaz, Bender — Szachpur. W części południowej kraju linja znówu kroczy poprzez liczne tunele i mosty, z których najdłuższym jest most na rzece Karun (1 052 m).

Na północy pomiędzy Bender — Szach a Teheranem, na ogólnej długości 458 km na odcinku Bender — Szach — Szahi, długości 150 km, odbywa się już od przeszło roku ruch towarowy i pasażerski. Na ukończeniu jest drugi odcinek, długości 75 km, od Szahi na stronę Teheranu. Odcinek ten napotyka na wielkie trudności terenowe (górzystość) i będzie wymagał budowy aż 60 tuneli i kilku większych mostów. Na tym odcinku prace budowlane powierzone są firmom włoskim. Grupa inżynierów szwedzkich „Svenska Entreprenad” zajmuje się budową kilku mostów. Ogólne kierownictwo nad wykonaniem robót jest powierzone szwedzko-duńskiemu „Konsorcjum Kampsax”. Liczba zatrudnionych robotników wynosi ok. 20 tys., otrzymujących mniej więcej po 10 rialów dziennie.

Na linii południowej ukończono i oddano do eksploatacji jeszcze w r. ub. odcinek port Bender — Szachpur — Salehabad długości 250 km. Warunki terenowe utrudniają poważnie pracę, a to spowodu górzystości tego rejonu, a więc konieczności budowy kilku tuneli i mostów, Z tego odcinka — 125 km znajduje się już na ukończeniu; pracuje tu ok. 15 tys. robotników. Wykonawcami prac są 2 firmy perskie i jedna włoska. Kieruje robotami i kontroluje wspomniane już wyżej konsorcjum szwedzko-duńskie.

Ukończenie budowy całej linii jest spodziewane w ciągu 5 lat najbliższych, przy czem odcinek północny ma być ukończony wcześniej, gdyż w ciągu 3 lat.

W. G.-D.

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

### ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW

**ZBOŻYCYCH.** — Ceny w okresie 29/VI ÷ 13/VII r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	29/VI+6/VII	7+13/VII	Wzrost (+) lub spadek (-)
<b>Pszenica</b>			
Berlin . . .	21'20	21'20	—
Praga . . .	183'45	183'45	—
Chicago . .	3'68	3'42	— 70
Buenos Aires	2'20	2'10	— 4'5
Liverpool .	3'10	2'80	— 9'6
Wiedeń . .	37'62½	37'37½	— 0'6
Hamburg . .	5'16	5'10	— 1'1

<b>Żyto</b>			
Berlin . . .	17'20	17'20	—
Praga . . .	144'67	144'67	—
Chicago . .	1'91	1'74	— 8'8
Wiedeń . .	26'56	25'06	— 5'7
Hamburg . .	2'69	2'70	+ 0'3

<b>Owies</b>			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	127'50	127'50	—
Chicago . .	2'62	2'44	— 6'8
Buenos Aires	1'71	1'70	— 0'5
Liverpool .	3'93½	—	—
Wiedeń . .	25'75	26'62½	+ 3'3
Hamburg . .	3'14	3'11	— 0'9

<b>Jęczmień browarowy</b>			
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	147'00	147'00	—
Chicago . .	3'67	3'00	— 19'0
Wiedeń . .	27'00	—	—
Hamburg . .	—	—	—

### BYDŁO I MIĘSO

— Na rynkach zagranicznych bydła i mięsa pannała w czerwcu bardziej pomyślna tendencja.

W Austrii pod wpływem zmniejszenia podaży krajowej trzody wyrosniętej — ceny rynkowe kształtowały się mocniej, stwarzając dla eksportu polskiego bardziej ustabilizowaną sytuację.

Na rynku bekonowym w Anglii pannała przez cały okres sprawozdawczy mocna tendencja przy nieco wyższych aniżeli w poprzednim miesiącu cenach.

**Londyn.** — Na rynku bekonów notowano oficjalnie w ostatnim tygodniu czerwca — w sh za 1 cwt.: bekony duńskie sizeable Nr. 1 97, — Nr. 2 95, — Nr. 3 91, ciężkie Nr. 1 97, — Nr. 2 95, szóstki Nr. 1 95, — Nr. 2 93, holenderskie sizeable Nr. 1 95, — Nr. 2 93, Nr. 3 88, ciężkie Nr. 1 95, — Nr. 2 93, szóstki Nr. 1 93, — Nr. 2 92, polskie sizeable Nr. 1 90, — Nr. 2 88, — Nr. 3 85, ciężkie Nr. 1 90, — Nr. 2 87, litewskie sizeable Nr. 1 92, — Nr. 2 89, — Nr. 3 86, ciężkie Nr. 1 92, — Nr. 2 88, szóstki Nr. 1 89, angielskie sizeable Nr. 1 97 ÷ 99, — Nr. 2 95 ÷ 98, ciężkie Nr. 1 97 ÷ 99, — Nr. 2 94 ÷ 97, szóstki Nr. 1 96, — Nr. 2 95.

**Wiedeń.** — Urzędowe notowania nierogacizny z końca czerwca — w szyl. austr. za 1 kg żywej wagi: świnię szlonoine 1'23 ÷ 1'25, angielskie krzyżówki 1'30 ÷ 1'35, rumuńskie banaty 1'45 ÷ 1'58, stare

świnie słoninowe 1'17 ÷ 1'23, chłopskie 1'32 ÷ 1'38, mięsne 1'50 ÷ 1'75. Tendencja w dalszym ciągu mocna, ceny świnń wyższkowały o 5 ÷ 10 gr. na 1 kg, pozostałe gatunki o 2 ÷ 5 gr. na 1 kg.

## MASŁO

— Na rynkach zagranicznych obrót masłem w czerwcu doznał dość znacznej poprawy. Głównym rynkiem odbiorczym była Anglja, gdzie ceny masła w porównaniu z majem wzrosły o 20%. Na innych rynkach (niemieckim, czeskosłowackim, austriackim i amerykańskim) nastąpiła prawie analogiczna poprawa cen przy ograniczonej pojemności.

Przyczyną powyższej poprawy były przede wszystkim znaczne zakupy masła kontynentalnego przez Stany Zjedn. i Niemcy wskutek niedoboru masła w tych krajach oraz znacznie mniejsze w stosunku do roku ubiegłego zapasy masła w chłodniach angielskich. Dowozy masła australijskiego wskutek zmniejszonej produkcji znacznie się obniżyły. Rynek niemiecki dla eksportu polskiego był nadal zamknięty — rozpoczęte w czerwcu jednak rokowania handlowe być może umożliwią wywóz masła polskiego do Niemiec.

**Londyn.** — Notowania masła z ostatniego tygodnia czerwca — w sh za 1 cwt.: nowozelandzkie najlepsze 88 ÷ 90, najlepsze niesolone 86 ÷ 90, australijskie 86, wyjątkowo 87, I gat. 84 ÷ 85, — II gat. 82, wyborowe gat. niesolone 85 ÷ 86, duńskie 102, holenderskie niesolone 80, wyjątkowo 87, litewskie niesolone 78 ÷ 82, polskie 74 ÷ 78, syberyjskie 82 ÷ 84. Rynek kształtował się pod znakiem mocniejszej tendencji, wszystkie gatunki masła wykazały zwykłe notowań.

## JAJA

— W czerwcu na głównych rynkach jajczarskich panowała pomyślna sytuacja.

Na rynku angielskim ostatnie notowania z miesiąca sprawozdawczego wykazały zwykłą prawie dla wszystkich gatunków i sortymentów, dochodząc do 6 d; zniżkowały jedynie jaja, pochodzące z Anglii i Irlandji.

Zwykła notowań skłoniła dostawców duńskich i holenderskich do zwiększenia eksportu w tym tygodniu, co spowodowało przewyżkę podaży nad popytem. Tendencja rynkowa dla produktu polskiego była przez cały tydzień niemal stała.

W Hiszpanji panowało dość znaczne zapotrzebowanie na jaja głównie spowodowane niedostatecznych dotychczas zapasów jaj w chłodniach. Trudności eksportowe wynikały głównie wskutek zbyt długiej realizacji przekazów pieniężnych za wywieziony towar.

**Berlin.** — Notowania hurtowe jaj z końca czerwca — w fen. za 1 szt. franco Berlin: krajowe I gat. zupełnie świeże pow. 65 g 90, duże 60 ÷ 65 g 8'5, średnie 55 ÷ 60 g 8'0, normalne 50 ÷ 55 g 7'5, małe 45 ÷ 50 g 7'0, II gat. świeże pow. 65 g 8'5, duże 60 ÷ 65 g 8'0, średnie 55 ÷ 60 g 7'5, normalne 50 ÷ 55 g 7'0, małe 45 ÷ 50 g 6'5, zagraniczne holenderskie i duńskie pow. 65 g 8'75, duże 60 ÷ 65 g 8'25, średnie 55 ÷ 60 g 7'75, fińskie pow. 65 g 8'5, duże 60 ÷ 65 g 8'0, średnie 55 ÷ 60 g 7'5, normalne 50 ÷ 55 g 7'0, belgijskie pow. 65 g 8'5, duże 60 ÷ 65 g 8'0, średnie 55 ÷ 60 g 7'5. Tendencja utrzymana.

**Londyn.** — Urzędowe notowania jaj z II połowy czerwca — w sh i pensach za 120 szt.: duńskie 18 lb 9'9 ÷ 10'3, 17 lb 9'0 ÷ 9'6, 15'5 lb 8'3 ÷ 8'6, 14 lb 7'3 ÷ 7'6, 13 lb 7'0, angielskie specjalne 12'6, standardowe 11'6 ÷ 11'9, średnie 10'6, angielskie 17 lb 11'3 ÷ 11'6, 15'5 lb 10'6 ÷ 10'9, holenderskie brunatne 18 lb 10'3 ÷ 11'0, 17 lb 9'9 ÷ 10'3, 16 lb 8'10 ÷ 9'3, 15'5 lb 8'9 ÷ 9'1, 14 lb 7'9, polskie świeże o wadze 53 ÷ 54 kg 6'3, 51 ÷ 52 kg 5'10 ÷ 5'0, 49 ÷ 50 kg 5'7 ÷ 5'9, 47 ÷ 48 kg 5'3, szwedzkie 18 lb 9'6, 17 lb 9'0, 15'5 lb 8'0 ÷ 8'3, 14 lb 7'0. Tendencja na rynku angielskim utrzymana.

## SUROWCE WŁÓKIENNICZE

Rynek bawełny amerykańskiej w czerwcu kształtował się w dalszym ciągu pod znakiem silnej nerwowości. Ogólnie biorąc, poziom cen bawełny amerykańskiej nie uległ w czerwcu wydatniejszym zmianom, co nie wątpliwie pozostawało w związku z okresem ogólnego zastojów w tranzakcjach tym surowcem. Niewątpliwie głównym źródłem wahań i ogólnej nerwowości była nieskrystalizowana w dalszym ciągu polityka bawełniana Prez. Roosevelta, a w szczególności perturbacje w gospodarstwie bawełnianem po ogłoszeniu wyroku w sprawie działalności N. R. A. mimo którego Minister Wallace nie zmienił narazie przynajmniej zasadniczych linii dotychczasowej polityki bawełnianej, kontynuując podjęte już poprzednio przez Rząd zakupy terminowe bawełny z nowych zbiorów. W kołach handlu bawełnianego utrzymywały się pogłoski, że Bankhead Bill zostanie zniesiony, a w ten sposób farmerzy pozbawieni zostaliby głównej podstawy, na jakiej oparto szeroko rozbudowany system premji. Jednocześnie lansowane były pogłoski o zamierzonej ofenzywie eksportowej surowca amerykańskiego w oparciu o system premij wywozowych; koszt takiej akcji obliczany był przeciętnie w granicach \$ 5 ÷ 7 na 1 bel, co łącznie z kosztami administracyjnymi finansowania eksportu pochłonęłoby ok. \$ 50 milja. rocznie. Kwota taka musiałaby być uzyskana albo przez podrożenie surowca na rynku wewnętrznym, albo z ogólnego budżetu.

Konsumpcja bawełny amerykańskiej w czerwcu nie uległa wydatniejszym zmianom. Światowe zapasy tego surowca w II połowie czerwca kształtowały się w granicach o przeszło 30% niższych aniżeli przed rokiem. W porównaniu ze styczniem r. b. nastąpiła dalsza redukcja zapasów światowych o ok. 20%. Charakterystyczne jest przytem, że zapasy bawełny wschodnio-indyjskiej zwiększyły się w okresie stycznia ÷ czerwiec r. b. o 26%, bawełny egipskiej uległy zmniejszeniu o 34%, południowo-amerykańskiej o 48% i północno-amerykańskiej o 53%. Zapasy tego surowca w Stanach Zjedn. wynosiły 8 435 tys. bel.

Rynek bawełny egipskiej, odrywając się w znacznej mierze od tendencji surowca amerykańskiego, nie notował wydatniejszych zmian. Jest rzeczą charakterystyczną, że coraz bardziej ujawnia się zjawisko przeobrażania się jednolitego dotąd światowego rynku bawełnianego w szereg mniejszych ośrodków handlu surowcowego, niezwiązanych zupełnie wspólną tendencją w zakresie zbytu i cen. Odczuwa się tu głęboki wpływ międzynaro-

dowych stosunków gospodarczych i politycznych na kształtowanie się rynku bawełnianego.

Rynek bawełny wschodnio-indyjskiej kształtował się bardzo korzystnie pod wpływem stosunkowo niewielkich zmian w tegorocznych zbiorach i wzrostu zapotrzebowania tego surowca ze strony przedziału krajowyh, przy jednoczesnym zwiększeniu eksportu. Zapasy bawełny wschodnio-indyjskiej wynosiły 1 969 tys. bel, były więc one niższe od przeciętnej z ostatnich paru lat. Podkreślić należy, że konsumpcja tego surowca na świecie wykazuje ostatnio bardzo poważny wzrost.

Stan rynku wełny był naogół korzystny. Zwykłe nastroje w poszczególnych ośrodkach europejskich i zamorskich utrzymywały się w dalszym ciągu pod wpływem korzystnego zamknięcia aukcyj londyńskich oraz zwiększonych zakupów Japonji na aukcjach w Sydney. W połowie czerwca zamknięta została szósta serja aukcyj australijskich, zakończona prawie całkowitą likwidacją posiadanych zapasów surowca. Bardzo poważne zakupy uskuteczniła Holandia, natomiast niewielki był udział odbiorców niemieckich i włoskich. Zwyżka cen na aukcjach australijskich wyniosła ok. 5 ÷ 10%. Ogłoszone zostały pierwsze szacowania strzyża australijskiej w sezonie 1935/36 r. Według tych obliczeń, znaleźć się ma na rynkach światowych 2 930 tys. bel wełny, co w porównaniu z r. ub. oznacza redukcję ilości tego surowca o 7%. Przewidziane jest zwiększenie udziału strzyży z wełny krzyżowej do 18% ogólnej ilości surowca, który znajdzie się na rynku. Zaopatrywanie rynku światowego w wełnę australijską odbywać się ma w ten sposób, że do Bożego Narodzenia znajdzie się w handlu ogółem 1 420 tys. bel. W początku czerwca nastąpiło również zamknięcie sezonu sprzedaży na rynku południowo-amerykańskim. Niewielkie stosunkowo pozostałości niesprzedanego surowca zakreślowane zostały na składy konsygnacyjne w Buenos Aires i w Londynie. Poziom cen nie wykazał większych zmian przy tendencji naogół dość mocnej. Również i na rynku południowo-afrykańskim ogólna tendencja cen pozostawała mocna przy dość znacznym ożywieniu i tranzakcjach w granicach obrotów zeszlatorocznych. Zapasy tego surowca wykazywały najniższy poziom w okresie od lutego r. ub. Ołbrzymie transporty tego surowca w I połowie czerwca zakupione zostały przez Francję, Anglję i Włochy. Również i Stany Zjedn. oraz Niemcy wykazywały pewną aktywność, przy silnej abstynencji na tym rynku odbiorców japońskich. Nadchodząca strzyża zapowiada się naogół korzystnie przy tendencji cen bezwzględnie mocnej.

W sytuacji rynków europejskich nie zasły poważniejsze zmiany. Rynek angielski notował szereg transakcyj w związku z nieznacznym zwiększeniem produkcji przedziału wełnianych Analogicznie również i w przemyśle czesankowym francuskim okręgu Roubaix-Tourcoing, pomimo międzysezonowej ciszy, nastąpiło pewne zwiększenie produkcji. Przemysł niemiecki wykorzystywał w wydatnej mierze surowiec, nabyty w ramach umów kompensacyjnych na rynku południowo-afrykańskim.

Rynek lnu nie notował wydatniejszych zmian konjunktury. Dowozy surowca z nowych zbiorów były jeszcze stosunkowo niewielkie, co nie sprzyjało rozwojowi

transakcyj. Ogólnie panował nastrój wy-czekiwania ze strony odbiorców, jakkol-wiek nie ulega żadnej wątpliwości, że zbiory tego surowca w większości krajów będą większe aniżeli w r. ub., a jakoś lnu tegorocznego naogół nie pozostawia wiele do życzenia. Na podkreślenie zas-luguje niezwykła aktywność gospodar-stwa niemieckiego na odcinku lniarstwa; obszar, zajęty pod uprawę lnu w Niem-czech, wyniósł w r. b. 22 600 ha, co ozna-cza niemal 5-krotne zwiększenie w okre-sie 2 lat. W ten sposób, według oficjal-nych oświadczeń, Niemcy będą w moż-ności pokrywać 50% swego zapotrzebowa-nia własnym surowcem, jakkolwiek konsumpcja wyrobów lnianych w Rzeszy bardzo poważnie wzrosła—zarówno nasku-tek propagandy, jak i w związku z modą. Na rynkach europejskich aktywność od-biorców była stosunkowo niewielka. Jed-yny wyjątek stanowiły transakcje mono-polu lotewskiego, który sprzedał kilka większych partii po cenach naogół utrzy-manych. Również i na rynkach zachodnio-europejskich obroty były nieznaczne przy cenach utrzymanych. Na podkreślenie zas-luguje wreszcie osłabienie aktywności sowieckiego syndykatu lnianego.

Również i rynek konopi pozostawał bez zmian. Ożywienie panowało tylko w II połowie czerwca na rynku włoskim, gdzie zawarto kilka większych transakcyj—zarówno dla potrzeb rynku krajowego, jak i eksportu. Pewne wzmocnienie cen zanotowano na rynku jugosłowiańskim. Ogólnie biorąc, rynek cechowała wstrze-mięźliwość okresu międzysezonowego, który znamionuje zazwyczaj w miesiącach letnich ogólny zastój.

Rynek jedwabiu kształtował się w dużej mierze pod wpływem momentów politycznych, a mianowicie wewnętrznych trudności Francji oraz Stanów Zjedn. Ceny nie wykazały wydatniejszych zmian. Bardziej korzystnie kształtowała się sytu-acja na rynkach Dalekiego Wschodu. Sil-ne ożywienie zanotowano w Szanghaju, przy cenach naogół utrzymanych. Eksport uległ pewnemu zwiększeniu przy jedno-czesnej silnej redukcji zapasów. Również i w Jokohamie zaobserwować się dał wzrost obrotów, na które sytuacja wew-nętrno-polityczna Francji i Stanów Zjedn. nie wywarła wydatniejszego wpływu. W połowie czerwca ogłoszone zostały oficjalne wyniki tegorocznej kampanji oprzędów jedwabniczych w poszczegól-

nych krajach: we Włoszech ilości uzyska-nego surowca są o 8–10% niższe w po-równaniu z r. ub., poważnie zmniejszyły się oprzędy we Francji, bo w granicach o 25–30%, w Hiszpanii, Japonii i Chinach zbiory pozostają na poziomie zeszłorocz-nym.

Stan rynku sztucznego jedwa-biu był korzystny. Na rynku niemieckim tendencja cen była mocna wobec wyso-kiego zatrudnienia przedziału sztuczno-jedwabnych oraz przemysłu przetwórczego. Rynek francuski notował zwiększone obroty, zwłaszcza w przędzy acetatowej po cenach wyższych. Analogicznie kształtował się zbyt w przemyśle holo-nderskim, gdzie zwłaszcza na rynku we-wnętrnym zapotrzebowanie było bard-zo znaczne. Szczególnie silne ożywienie objęło rynek austriacki, co niewątpliwie związane było w dużej mierze z nowymi zaostrożoniami przepisami importowymi. Wzrost eksportu zanotował również ry-nek angielski, zwłaszcza w kierunku Zachodniej Afryki. Pod wpływem wzro-stu zapotrzebowania ceny poważnie zwyż-kowały. W przędzalnictwie włoskiem wy-korzystanie maszyn wynosiło 90% normal-nych zdolności produkcyjnych.

## BIBLIOGRAFJA

**„POLSKIE USTAWODAWSTWO CELNE”, TOM I.** — Wydawnictwo Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych R. P. — Z końcem r. ub. weszło w życie prawo celne wraz z przepisami wyko-nawczymi do niego. Są to wraz z nową taryfą celną, obowiązującą od dn. 11/X 1933 r., podstawowe akty, stanowiące trzon naszego ustawodawstwa celnego. Równoczesne uchylene dawnych rozporządzeń i ustaw z tego zakresu o cha-rakterze tymczasowych zarządzeń, spowodo-wało konieczność wydania szeregu no-wych zarządzeń, opartych już na nowych podstawach, zawartych w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dn. 7/X 1933 r. o prawie celnym oraz w przepisach wy-konawczych do niego (rozporządzenie z dn. 9/X 1934 r.).

Omawiane wydawnictwo, jak głosi jego przedmowa, ma na celu „wypełnienie luki

w naszej praktyce przez stworzenie pod-ręcznego zbioru niektórych aktów prawa celnego, w szczególności prawa formalne-go”. Pierwszy tom tego wydawnictwa, który ukazał się w druku, zawiera prze-pisy prawa celnego i wykonawcze do niego oraz szereg rozporządzeń i okólni-ków z dziedziny celnej. Wydawnictwo opracowane zostało w ten sposób, iż prze-pisy wykonawcze do poszczególnych arty-kułów prawa celnego umieszczone zostały pod właściwymi artykułami i wydruko-wane dla odróżnienia petitem. Pozwala to na szybkie orientowanie się w obo-wiązujących postanowieniach celnych.

Poza przepisami prawa celnego i wy-konawczymi do niego tom I omawianego wydawnictwa zawiera: tekst rozporząd-zenia o ustanowieniu taryfy przywózowej (bez załącznika), przepisy wykonawcze do tego rozporządzenia, tekst rozporząd-zenia o taryfie celnej wywózowej wraz z taryfą i wyjaśnieniami do niej, przepisy,

dotyczące zaświadczeń na wolny od cła wywóz niektórych towarów, przepisy, do-tyczące wolnych obszarów celnych, od-prawy celnej przedmiotów dla osób dy-plomatycznych, przesyłek z darami, wy-tworów produkcji rolnej i t. p.

Z ważniejszych przepisów, które zostały uwzględnione w tem wydawnictwie, wy-mienić należy niżki (ulgi) celne, zwroty cła, zakazy przywozu, instrukcję manipu-lacyjną. Niektóre z tych przepisów, jak np. niżki celne, cła wywózowe i zakazy przywozu są już wymienione w wydawnic-twie taryfy celnej, pozostałe jednak roz-porządzenia, obwieszczenia i okólniki, zawierające różne przepisy celne, nie były dotychczas zgrupowane w jednym wy-dawnictwie, to też „Polskie Ustawodaw-stwo Celne” należy uznać za pożyteczny zbiór tych przepisów zarówno dla użytku urzędowego, jak i dla zainteresowanych sfer gospodarczych.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

**PRENUMERATA W KRAJU:** kwartalnie— $\text{zł}$  15, półrocznie —  $\text{zł}$  30, rocznie —  $\text{zł}$  60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie —  $\text{zł}$  25, półrocznie —  $\text{zł}$  50, rocznie —  $\text{zł}$  100.

**CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH** (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki  $\text{zł}$  1.200; II i III str. okł. —  $\text{zł}$  900; ½ str. okł. —  $\text{zł}$  500; str. zwycz.: 1 str. —  $\text{zł}$  600, ½ str. — 350, ¼ str. —  $\text{zł}$  200, ⅛ str. —  $\text{zł}$  110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

**CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJ-NYCH** (za tekstem): 1 str. —  $\text{zł}$  200, ½ str. —  $\text{zł}$  110, ⅓ str. —  $\text{zł}$  80, ¼ str. —  $\text{zł}$  70, ⅙ str. —  $\text{zł}$  55, ⅛ str. —  $\text{zł}$  40, 1/16 str. —  $\text{zł}$  20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
**JERZY LUBOWICKI**

Redaktor działu rolniczego:  
**CZESŁAW BOBROWSKI**

Redaktor działu komunikacyjnego:  
**BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ**

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

# OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

## I OGŁOSZENIE

### Dyrekcja Spółki Akcyjnej pod firma „Bank Handlowy w Warszawie”, Spółka Akc.

podaje do wiadomości, iż uchwałą Walnego Zgromadzenia Spółki z dn. 30 kwietnia 1935 r., zatwierdzoną postanowieniem Ministra Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dn. 18 czerwca 1935 r. („Monitor Polski” z dn. 6 lipca 1935 r. Nr. 152) postanowione zostało: zmniejszyć kapitał zakładowy o  $\text{zł}$  15 000 000-00, czyli do  $\text{zł}$  15 000 000-00; podwyższyć obniżony w sposób powyższy kapitał zakładowy o  $\text{zł}$  10 000 000-00, a to o  $\text{zł}$  2 500 000-00 w drodze emisji 25 000 sztuk akcji, przeznaczonych dla akcjonariuszów Banku Angielsko-Polskiego Spółki Akcyjnej na podstawie połączenia (fuzji) tegoż Banku z Bankiem Handlowym w Warszawie i o pozostałe  $\text{zł}$  7 500 000-00 w drodze emisji 75 000 sztuk akcji również po  $\text{zł}$  100-00 nominalnej wartości każda.

Na mocy art. 436 i nast. kod. handlowego zaoferowuje się te ostatnie akcje dotychczasowym akcjonariuszom, przyczem zawiadamia się, że dokonywane na podstawie powołanej uchwały Walnego Zgromadzenia Spółki z dnia 30 kwietnia 1935 r. podwyższenie kapitału Spółki o  $\text{zł}$  7 500 000-00 uskutecznione zostaje na następujących warunkach: prawo poboru podlega 75 000 sztuk akcji na okaziciela po  $\text{zł}$  100-00 wartości nominalnej każda; cena emisyjna wynosi  $\text{zł}$  101-00 za jedną akcję; nowe akcje uczestniczyć będą w dywidendzie od dn. 1 lipca 1935 r.; pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji mają dotychczasowi akcjonariusze w stosunku jednej nowej akcji na taką ilość akcji złotych dotychczasowej emisji, które reprezentują wartość nominalną  $\text{zł}$  400-00, po uwzględnieniu zaś obniżenia kapitału akcyjnego Banku do sumy  $\text{zł}$  15 000 000-00, reprezentować będą wartość nominalną  $\text{zł}$  200-00; akcjonariusze winni wykonać swe prawo poboru w terminie do upływu trzech tygodni od daty ostatniego (trzeciogo) ogłoszenia; wpłaty na nowe akcje przez dotychczasowych akcjonariuszów winny być dokonane w siedzibie Banku Handlowego w Warszawie, Spółki Akcyjnej, lub w którymkolwiek z jego oddziałów, w pełnej wysokości t. j. w sumie  $\text{zł}$  101-00 za każdą nową akcję, w terminie dla wykonania poboru określonym; w razie niewykonania prawa poboru przez dotychczasowych akcjonariuszów oraz nieuiszczenia wpłat na akcje w powyższym terminie, zostanie wyznaczony drugi termin poboru pozostałych akcji przez wszystkich dawnych akcjonariuszów, przyczem dodatkowy przydział akcji nastąpi w stosunku do zgłoszeń; akcje nieobjęte Dyrekcją przydzielą według swego uznania; zapisujący się na akcje przestaje być zapisem związany, jeżeli nowa emisja nie będzie zgłoszona do zarejestrowania do dn. 1 stycznia 1936 r.

1925/29—30—81

## I OGŁOSZENIE

### Dyrekcja Spółki Akcyjnej pod firma „Bank Handlowy w Warszawie”, Spółka Akc.

podaje do wiadomości, że uchwałą Walnego Zgromadzenia Spółki z dn. 30 kwietnia 1935 r., zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dn. 18 czerwca 1935 r. („Monitor Polski” z dn. 6 lipca 1935 r. Nr. 152) postanowione zostało: a) zmniejszyć kapitał zakładowy o  $\text{zł}$  15 000 000-00, czyli do  $\text{zł}$  15 000 000-00; podwyższyć obniżony w sposób powyższy kapitał zakładowy o  $\text{zł}$  10 000 000-00, a to o  $\text{zł}$  2 500 000-00 w drodze emisji 25 000 sztuk akcji, przeznaczonych dla akcjonariuszów Banku Angielsko-Polskiego Spółki Akcyjnej, na podstawie połączenia (fuzji) tegoż Banku z Bankiem Handlowym w Warszawie i o pozostałe  $\text{zł}$  7 500 000-00 w drodze emisji 75 000 sztuk akcji.

Zawiadamiając o uchwalonym, wyżej pod a) wskazanem, obniżeniu kapitału zakładowego Dyrekcja Banku wzywa wierzycieli Spółki, aby jeżeli nie zgadzają się na to obniżenie, wnieśli swe sprzeciw w ciągu trzech miesięcy, licząc od daty ostatniego (trzeciogo) ogłoszenia.

1926/29—31—33

## II OGŁOSZENIE

### Zarząd Spółki Akcyjnej Małopolska Fabryka Żarówek we Lwowie ul. Lwowskich Dzieci 25

zawiadamia niniejszem PP. Akcjonariuszów, że w dn. 30 lipca 1935 r. o godz. 18, odbędzie się w Warszawie, w lokalu, przy ul. Aleje Jeruzolimskie 16 m. 6

#### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok gospodarczy 1934/1935;
- 2) Kwitowanie władz Spółki z wykonania obowiązków za rok gospodarczy 1934/1935;
- 3) Sprawa wynagrodzenia Rady Nadzorczej na dalsze lata;
- 4) Powzięcie uchwał co do dalszego istnienia Spółki i wnioski.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu, jeżeli zostaną złożone w Spółce we Lwowie, ul. Lwowskich Dzieci 25, przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia i nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza, albo w instytucji kredytowej krajowej oraz w Rotterdamsche Bankvereeninging wraz z filjami w Holandji. W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

1774-2

## I OGŁOSZENIE

### Zarząd Spółki Akcyjnej Kolej Lokalna Toruń — Lubicz

zwołuje

#### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

na piątek dn. 16 sierpnia 1935 r. godzinę 13 w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego w Toruniu, Ratusz, I piętro, pokój Nr. 15 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Powzięcie uchwał w sprawie sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu z działalności Spółki w 1934 r., bilansu per 31/XII 1934 r., rachunku zysków i strat za 1934 r., podziału czystego zysku, sprawozdania Komisji Rewizyjnej oraz udzielenia absolutorjum władzom Spółki;
- 3) Powzięcie uchwał w przedmiocie rozwiązania i likwidacji Spółki;
- 4) Ustanowienie likwidatorów i ustalenie ich uprawnień;
- 5) Wybór członków Rady Nadzorczej;
- 6) Ustalenie liczby członków Zarządu;
- 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, złożą swe akcje w Zarządzie Spółki w Toruniu, ul. Bydgoska 52, przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia z tem, że akcje nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż.

Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w instytucji kredytowej.

W zaświadczeniu należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Zamiast złożenia akcji, będących w posiadaniu Skarbu Państwa i związków komunalnych, wystarcza złożenie urzędowego zaświadczenia kasy, w której akcje są przechowywane.

Akcjonariusze, reprezentujący co najmniej  $\frac{1}{10}$  część kapitału akcyjnego, mogą zgłosić na piśmie do Zarządu Głównego dodatkowe sprawy na porządek obrad nie później niż na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

1927

II OGŁOSZENIE W I TERMINIE

**o subskrypcji nowej emisji akcji  
Spółki Akcyjnej Elektrownia w Piotrkowie**

na mocy art. 436 Kodeksu Handlowego

Zarząd Elektrowni w Piotrkowie, Spółka Akcyjna, stosownie do art. 436 Kodeksu Handlowego, podaje niniejszem do wiadomości swych Akcjonariuszów, że Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki z dn. 29 marca 1935 r. powzięło uchwałę o podwyższeniu kapitału akcyjnego Spółki z  $\text{zł}$  2 000 000,00 do  $\text{zł}$  4 000 000,00, t. j. o  $\text{zł}$  2 000 000,00, drogą wypuszczenia nowej emisji akcji w ilości 8 000 sztuk na okaziciela po  $\text{zł}$  250 nominalnej wartości każda, po kursie emisyjnym  $\text{zł}$  250 za akcję, przyczem prawo objęcia akcji nowej emisji zostało przyznane wyłącznie dotychczasowym akcjonariuszom.

Subskrypcja i wpłaty na nowe akcje są przyjmowane w siedzibie Zarządu Spółki w Piotrkowie Tryb., ul. Narutowicza L. 35, w wysokości pełnej nominalnej wartości subskrybowanych akcji do dn. 19 sierpnia r. b.

O ile nowa emisja akcji nie będzie zgłoszona do zarejestrowania w terminie 2 miesięcy od daty zamknięcia subskrypcji, zapisujący się na akcje przestaje być zapisem związany.

Wrazie niewykonania prawa poboru nowych akcji przez PP. Akcjonariuszy, Zarząd Spółki — na podstawie art. 437 Kodeksu Handlowego — udzieli Akcjonariuszom dodatkowego 2-tygodniowego terminu na wykonanie prawa poboru, o czym nastąpi oddzielne jednorazowe ogłoszenie. 1795/28—29—30

II OGŁOSZENIE

**Zarząd firmy „Bacon—Export—Gniezno”, Spółka Akcyjna**

w Łodzi

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 1 sierpnia 1935 r. o godz. 16 odbędzie się w lokalu Zarządu w Łodzi przy ul. Zwirki Nr. 19.

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprzedaż nieruchomości;
- 2) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej na 7 dni przed Zgromadzeniem złożyć w biurze Zarządu swoje akcje. 840

I OGŁOSZENIE

**Zarząd Fabryki Kapeluszy Filcowych „Karol Goepfert”**

Spółka Akcyjna w Łodzi

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIUSZÓW**

odbędzie się w dn. 9 sierpnia 1935 r., o godz. 6 popoł., w Łodzi, przy ul. Podleśnej Nr. 3, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego Zebrania;
- 2) Sprawozdanie Zarządu z działalności za 1934 r.;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej oraz zatwierdzenie bilansu i podział zysków za rok operacyjny;
- 4) Wybór nowego członka Zarządu w miejsce wylosowanego w myśl § 37, oraz wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej;
- 5) Budżet i plan działalności na 1935 r.;
- 6) Wolne wnioski. 1835/29—30

Sąd Okręgowy w Jaśle, dn. 27 maja 1935 r. R. II. B. I. 60. W rejestrze handlowym przy firmie

**„JASŁO” ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-NAFTOWE  
GARTENBERG I SCHREYER, SPÓŁKA AKCYJNA  
W NIEGŁOWICACH**

zarządza się następujący wpis: Uchwałę Walnego Zgromadzenia z dn. 30/V 1935 r. wybrani zostali ponownie członkami Zarządu na dalszy okres statutowy dotychczasowi członkowie Zarządu Dr. Józef Johannes Schreyer i Aranka Anna Marja Schreyer. 1832

Zarząd Spółki Akcyjnej

**Zakłady Przemysłowe St. Weigt, Spółka Akcyjna, Łódź**

ul. Senatorska Nr. 7/9

podaje do wiadomości, że na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów w dn. 1 lipca 1935 r., zapadły następujące uchwały:

- 1) Postanowiono kapitał akcyjny Spółki, wynoszący dotychczas  $\text{zł}$  500 000, podwyższyć o dalsze  $\text{zł}$  500 000 drogą emisji 500 nowych akcji na okaziciela po  $\text{zł}$  1 000 każda;
- 2) W związku z powyższym uchwalono zmienić § 3 statutu Spółki i nadać paragrafowi temu brzmienie następujące:

„Kapitał akcyjny Spółki wynosił pierwotnie  $\text{zł}$  250 000 w 1933 r. podwyższony został o  $\text{zł}$  250 000, a w 1935 r. podwyższono go o  $\text{zł}$  500 000, wobec czego kapitał powiększony wynosi  $\text{zł}$  1 000 000 i podzielony jest na 1 000 akcji po  $\text{zł}$  1 000 każda.

1829

Przewodniczący: Jan Weigt

SPÓŁKA AKCYJNA

**Przemysłu Włókienniczego Weiss i Poznański w Łodzi**

Bilans na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Nieruchomości  $\text{zł}$  669 389,00; Maszyny i urządzenia techniczne  $\text{zł}$  370 705,59; Ruchomości  $\text{zł}$  5 629,88; Gotówka  $\text{zł}$  1 639,52; Pożyczka Narodowa  $\text{zł}$  7 300,00; Papiery procentowe  $\text{zł}$  875,00; Towary  $\text{zł}$  50 182,81; Dłużnicy: a) banki  $\text{zł}$  318,57, b) rachunki otwarte  $\text{zł}$  41 656,80, c) dłużnicy wątpliwi  $\text{zł}$  68 761,51; Straty 1930—1933 r.  $\text{zł}$  717 547,46, mniej spisane z kapitału akcyjnego  $\text{zł}$  700 000,00, pozostaje  $\text{zł}$  17 547,46; Straty 1934 r.  $\text{zł}$  160 862,62; Razem  $\text{zł}$  1 394 868,76.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny  $\text{zł}$  700 000,00; Kapitał amortyzacyjny  $\text{zł}$  272 994,96; Dług hipoteczny przedwojenny  $\text{zł}$  36 601,38; Wierzyciele: a) banki  $\text{zł}$  226 967,08, b) dostawcy  $\text{zł}$  158 305,34; Razem  $\text{zł}$  1 394 868,76.

Rachunek strat i zysków

Przychód  $\text{zł}$  2 215,68; Rozchód  $\text{zł}$  163 078,30; Strata  $\text{zł}$  160 862,62.

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy w dn. 1 czerwca 1935 r. jednogłośnie uchwaliło: 1) sprawozdanie za 1934 r. i rachunek strat w sumie  $\text{zł}$  160 862,62 zatwierdzić udzielić Zarządowi absolutorium za 1934 r., 2) przedsiębiorstwo Spółkowe prowadzić nadal, niepokrytą stratę w wysokości  $\text{zł}$  178 410,08 przejąć za rok następny, 3) władze Spółki pełnić będą swe funkcje bezinteresownie. 1 31

**Przemysł Szklany w Polsce, Spółka Akcyjna**

Bilans w dn. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — I. Majątek stały: Nieruchomości: a) grunty i place  $\text{zł}$  59 000,00, b) budowle mieszkaniowe i fabryczne  $\text{zł}$  91 000,00; Urządzenia fabryczne: a) maszyny i narzędzia techniczne  $\text{zł}$  71 945,56, b) narzędzia i instrumenty  $\text{zł}$  80 934,26; Ruchomości  $\text{zł}$  6 279,68; Inwentarz rolniczy  $\text{zł}$  7 846,15; II. Majątek płynny: Kasa Zarządu  $\text{zł}$  1 550,50, Kasa Huty  $\text{zł}$  868,54, Razem  $\text{zł}$  2 419,04; Banki  $\text{zł}$  2 520,93; 6% Pożyczka Narodowa  $\text{zł}$  3 648,00; Weksle w portfelu  $\text{zł}$  10 187,12; Weksle na inkasie  $\text{zł}$  722,89; Materjały: a) surowe  $\text{zł}$  18 249,73, b) opał  $\text{zł}$  2 474,13, c) wyroby gotowe na składzie  $\text{zł}$  81 372,52; Dłużnicy  $\text{zł}$  110 232,82; Wierzyciele  $\text{zł}$  3 588,71; Straty z lat ubiegłych  $\text{zł}$  62 891,31; Ogółem  $\text{zł}$  615 312,85.

STAN BIERNY. — I. Kapitały własne: Kapitał akcyjny  $\text{zł}$  150 000,00; Kapitał zapasowy  $\text{zł}$  25 575,61; Kapitał amortyzacyjny: saldo na dz. 1/1 1934 r.  $\text{zł}$  63 372,93, dopisano w 1934 r.  $\text{zł}$  5 057,00, Razem  $\text{zł}$  68 429,93; II. Zobowiązania: Wierzyciele  $\text{zł}$  73 531,75; Banki  $\text{zł}$  228 371,56; Sumy przechodnie  $\text{zł}$  67 100,83; Zysk za 1934 r.  $\text{zł}$  2 303,17; Ogółem  $\text{zł}$  615 312,85.

Rachunek zysków i strat za 1934 r.

DEBET. — Koszty fabrykacji  $\text{zł}$  371 086,87; Koszty handlowe  $\text{zł}$  46 937,64; Procenty i prowizje  $\text{zł}$  9 372,53; Podatki  $\text{zł}$  13 896,11; Odpisy na amortyzację  $\text{zł}$  5 057,00; Zysk za 1934 r.  $\text{zł}$  2 303,17; Ogółem  $\text{zł}$  448 653,32.

KREDYT. — Sprzedaż  $\text{zł}$  435 535,96; Różnica w obliczeniu remanentów  $\text{zł}$  13 117,36; Ogółem  $\text{zł}$  448 653,32. 1828

## Edward Kręglewski, Spółka Akcyjna, Poznań

Bilans na dz. 31 grudnia 1934 r.

**AKTYWA.** — Nieruchomości: a) grunty zł 51 600·00, b) budynki fabryczne zł 208 720·16, budynki mieszkalne zł 25 000·00, Razem zł 285 320·16; Maszyny i ruchomości: a) maszyny i urządzenia fabryczne zł 467 587·24, b) ruchomości i samochody zł 109 498·35; Razem zł 577 085·59; Licencja zł 3 127·50; Gotówka w kasach i bankach zł 20 947·82; Weksle odbiorców (w obiegu) zł 61 601·62; Papiery wartościowe zł 2 765·50; Pożyczka Narodowa zł 20 160·00; Zapasy: a) surowców zł 206 931·70, b) towarów zł 267 155·65; Razem zł 474 087·35; Dłużnicy: a) odbiorcy zł 138 813·26, b) dostawcy zł 618·32, c) różni zł 228 505·65; Razem zł 367 937·23; Suma zł 1 813 032·77. Dłużnicy z tytułu kaucyj i żyra zł 110 000·00; Ogólna suma zł 1 923 032·77.

**PASYWA.** — Kapitał zakładowy zł 500 000·00; Kapitał zapasowy, saldo z r. ub. zł 76 558·83, dopisano w 1934 r. zł 5 317·00; Razem zł 81 875·83; Rezerwa specjalna, saldo z r. ub. zł 7 223·00, dopisano w 1934 r. zł 5 645·47; Razem zł 12 868·47; Fundusz specjalny amortyzacyjny zł 108 000·00, Razem zł 702 744·30; Kapitał amortyzacyjny, saldo z r. ub. zł 447 889·67, dopisano w 1934 r. zł 43 763·85; Razem zł 491 653·52; Redyskonto weksli zł 61 601·62; Akcepty własne zł 91 000·00; Pożyczka hipoteczna zł 148 531·15; Wierzyciele: a) dostawcy zł 86 369·93, b) odbiorcy zł 654·40, c) różni zł 100 239·70; Razem zł 187 264·03; Sumy przechodnie zł 17 973·96; Razem zł 444 769·14; Czysty zysk zł 112 264·19; Suma zł 1 813 032·77.

Gwarancje (kaucje i żyra) zł 110 000·00; Ogólna suma zł 1 923 032·77.

### Ogólny rachunek zysków i strat

**STRATY.** — Koszty administracji ogólnej zł 66 620·75; Koszty fabrykacji zł 332 536·92; Koszty sprzedaży zł 209 851·07; Koszty kredytów zł 7 376·91; Podatki państwowe i komunalne zł 62 523·18; Straty na dłużnikach zł 25 778·36; Odpisy amortyzacyjne zł 43 763·85; Czysty zysk zł 112 264·19; Razem zł 860 715·23.

**ZYSKI.** — Zysk brutto na sprzedaży zł 860 527·63; Nadwyżka umorzona pożyczki kolejowej zł 187·60; Razem zł 860 715·23.

1833

## Cukrownia „Cbełmica“, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 marca 1935 r.

**STAN CZYNNY.** — Kasa zł 4 542·30; Papiery procentowe, akcje i udziały zł 92 776·55; Nieruchomości, urządzenia fabryki, kolejka i folwark „Fabjanki“ zł 4 701 467·55; Cukier, melas i wytloki zł 721 101·86; Zasiwy, uprawy i różne wydatki na 1935/36 r. zł 34 149·01; Materiały w magazynach, węgiel, kamień wapienny, zboże i okopowe zł 134 929·52; Dłużnicy zł 1 188 589·93; Straty z lat ubiegłych zł 385 252·23; Razem zł 7 262 808·95.

**STAN BIERNY.** — Kapitał zakładowy zł 2 500 000·00; Kapitał amortyzacyjny zł 2 134 375·24; Akcepty zł 90 338·98; Weksle redyskontowane zł 360 500·00; Wierzyciele zł 2 055 025·00; Sumy hipoteczne zł 121 709·61; Sumy przechodnie zł 160·05; Zysk za rok operacyjny 1934/35 zł 700·07; Razem zł 7 262 808·95.

### Rachunek strat i zysków

**WINIEN.** — Remanenty cukru i produktów ubocznych na 1/IV 1934 r. zł 782 077·42; Remanenty zboża i okopowych na folwarku „Fabjanki“ na 1/IV 1934 r. zł 22 427·70; Koszty produkcji i sprzedaży cukru zł 1 704 355·46; Koszty folwarku „Fabjanki“ zł 150 380·83; Różnice kursowe i straty na sprzedaży papierów procentowych zł 2 518·50; Straty na inwentarzu żywym zł 6 073·47; Zysk za 1934/35 r. zł 700·07; Razem zł 2 668 533·45.

**MA.** — Za sprzedany i wydany cukier i produkty uboczne zł 1 745 802·42; Remanenty cukru i produktów ubocznych na 1/IV 1935 r. zł 721 101·86; Za sprzedane i wydane zboże, inwentarz żywy i różne produkty z folwarku „Fabjanki“ zł 133 820·96; Remanenty zboża, paszy i okopowych na 1/IV 1935 r. i uprawy na 1935 r. zł 46 825·44; Różnice kursowe i zysk na sprzedaży papierów procentowych zł 20 982·77; Razem zł 2 668 533·45.

1838

## Bank Handlowy w Łodzi, Spółka Akcyjna

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1935 r.

**STAN CZYNNY.** — 1) Kasa, Bank Polski, P. K. O., banki państwowe, bony Funduszu Inwestycyjnego zł 4 107·51; 2) Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 42 391·72, b) papiery hipoteczne zł 7 441·00, c) akcje zł 99 718·01, Razem zł 149 550·73; 3) Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych zł 3 237 906·59; 4) Banki krajowe zł 337·65; 5) Banki zagraniczne zł 1 394·36; 6) Weksle zdyskontowane zł 70 620·73; 7) Rachunki bieżące: a) zabezpieczone zł 693 689·74, b) niezabezpieczone zł 83 793·34; Razem zł 777 483·08; 8) Nieruchomości zł 8 367 005·94; 9) Różne rachunki zł 1 332 161·22; 10) Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 4 756 082·82; 11) Oddziały zł 264 649·42; Suma bilansowa zł 18 961 300·03.

**STAN BIERNY.** — 1) Kapitały własne: a) zakładowy zł 5 000 000·00, b) fundusz amortyzacyjny zł 1 280 290·86; Razem zł 6 280 290·86; 2) Rachunek wierzycieli w myśl układu zł 129 285·58; 3) Rachunek subskrypcji akcji VI emisji zł 3 407 819·94; 4) Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 29 607·05; 5) Banki krajowe zł 135 000·00; 6) Banki zagraniczne zł 5 195 278·96; 7) Różne rachunki zł 65 908·66; 8) Procenty, prowizje i różne zyski zł 3 453 459·56; 9) Oddziały zł 264 649·42; Suma bilansowa zł 18 961 300·03.

Zabezpieczenia hipoteczne na nieruchomościach Banku zł 4 428 000·00; Gwarancje zł 8 000·00; Inkaso zł 84 749·60.

1839

### Danziger Privat—Actien—Bank Filiale Poznań

Gdański Prywatny Bank Akcyjny, Spółka Akcyjna w Gdańsku

Oddział w Poznaniu wraz z Wpłatnią w Grodzką

i Oddziału w Starogardzie

Bilans na dz. 30 czerwca 1935 r.

**STAN CZYNNY.** — Kasa, Bank Polski, P. K. O., banki państwowe, bony Funduszu Inwestycyjnego zł 865 744·61; Waluty zagraniczne zł 49 680·42; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe zł 60 912·34, b) papiery hipoteczne zł 2 123·94; Razem zł 63 036·28; Banki krajowe zł 466 208·91; Banki zagraniczne zł 293 766·52; Weksle zdyskontowane zł 566 021·76; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone zł 2 608 237·03, b) niezabezpieczone zł 365 230·65; Razem zł 2 973 467·68; Nieruchomości zł 124 070·00; Różne rachunki zł 4 111·64; Koszty, różnice kursowe i t. p. zł 135 980·49; Oddziały zł 698 346·88; Należności z tytułu transakcyj dewizowych na termin i reportowych zł 156 150·00; Ogółem zł 6 396 585·19.

**STAN BIERNY.** — Kapitały własne: a) zakładowy zł 1 500 000·00, b) zapasowy zł 23 661·59, d) Fundusz amortyzacyjny zł 8 030·00; Razem zł 1 531 691·59; Wkłady: a) terminowe zł 870 996·97, b) à vista zł 709 317·97; Razem zł 1 580 314·94; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 1 206 274·82; Zobowiązania inkasowe zł 647·98; Redyskonto weksli zł 12 421·62; Banki krajowe zł 96 181·59; Banki zagraniczne zł 816 699·47; Różne rachunki zł 48 054·91; Procenty, prowizje i różne zyski zł 172 342·69; Oddziały zł 698 346·87; Zobowiązania z tytułu transakcyj dewizowych na termin i reportowych zł 156 060·00; Rezerwa dla wątpliwych pretensyj zł 77 548·71; Ogółem zł 6 396 585·19.

Gwarancje zł 71 174·83.

Inkaso zł 500 011·04.

1842

### II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

„Towarzystwo Cukrowni Brześć Kujawski“, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w poniedziałek dn. 5 sierpnia 1935 r., o godz. 10 rano, w lokalu Biura Zarządu w Warszawie, przy ul. Smolnej 14 m. 4, odbędzie się

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI**

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Reasumpcja bilansów oraz rachunków strat i zysków za lata operacyjne 1932/33 i 1933/34.

1849

# „Polskie Radio”, Spółka Akcyjna

Warszawa, ul. Mazowiecka 5

Bilans na dz. 31 marca 1933 r.  
sprostowany w myśl uchwały Nadzwyczajnego Walnego  
Zgromadzenia z dn. 4 lipca 1933 r.

**AKTYWA.** — 1) Kasa: Centrali  $\text{zł}$  2 586<sup>31</sup>; Rozgłośni  $\text{zł}$  8 377<sup>64</sup> =  $\text{zł}$  10 963<sup>95</sup>; 2) Gotowizna w bankach  $\text{zł}$  331 465<sup>95</sup>; 3) Papiery wartościowe w depozycie  $\text{zł}$  9 064<sup>74</sup>; 4) Udziały  $\text{zł}$  71 000<sup>00</sup>; 5) Nieruchomości  $\text{zł}$  1 034 954<sup>53</sup>; 6) Inwestycje: budynki na cudzych gruntach  $\text{zł}$  455 614<sup>93</sup>, maszyny i instal. techniczne  $\text{zł}$  10 205 733<sup>48</sup> =  $\text{zł}$  10 661 348<sup>41</sup>; 7) Ruchomości techniczne  $\text{zł}$  980 961<sup>20</sup>, ogólne  $\text{zł}$  427 058<sup>13</sup>, programowe  $\text{zł}$  180 687<sup>07</sup> =  $\text{zł}$  1 588 706<sup>40</sup>; 8) Roboty w toku  $\text{zł}$  9 485<sup>59</sup>; 9) Magazyn wraz z zapasowami lampami katodowymi  $\text{zł}$  620 312<sup>67</sup>; 10) Urządzenia techniczne niedostarczone przez f. Marconi w Londynie  $\text{zł}$  224 466<sup>30</sup>; 11) Dłużnicy  $\text{zł}$  1 039 938<sup>92</sup>; 12) Koszty okresu przyszłego  $\text{zł}$  100 121<sup>09</sup>; Razem suma bilansowa  $\text{zł}$  15 701 828<sup>55</sup>.

Pozycje pozabilansowe: 13) Odbiorniki otrzymane w komis  $\text{zł}$  157 776<sup>94</sup>; 14) Weksle gwarancyjne otrzymane  $\text{zł}$  18 400<sup>00</sup>; 15) Różni za gwarancje otrzymane  $\text{zł}$  50 000<sup>00</sup>; Razem  $\text{zł}$  15 928 005<sup>49</sup>.

**PASYWA.** — 1) Kapitał zakładowy  $\text{zł}$  1 250 000<sup>00</sup>; Kapitał amortyzacyjny  $\text{zł}$  1 725 132<sup>93</sup>; 3) Kapitał zapasowy  $\text{zł}$  124 500<sup>00</sup>; 4) Kapitał obligacyjny  $\text{zł}$  227 500<sup>00</sup> a 30<sup>707</sup> =  $\text{zł}$  6 985 842<sup>50</sup>; 5) Rezerwa na wątpliwe należności  $\text{zł}$  180 491<sup>83</sup>; 6) Akcepty własne  $\text{zł}$  4 250<sup>00</sup>; 7) Akcepty własne wydane na pokrycie rat za towary  $\text{zł}$  1 086 800<sup>00</sup>; 8) Wierzycciele  $\text{zł}$  850 742<sup>83</sup>; 9) Sumy przechodnie  $\text{zł}$  70 125<sup>23</sup>; 10) Niepodniesiona dywidenda  $\text{zł}$  1 384<sup>00</sup>; 11) Niepodniesione kupony od obligacji  $\text{zł}$  14 447<sup>20</sup>; 12) Specjalny rach. przejść. różn. kurs.  $\text{zł}$  1 409 945<sup>22</sup>; 13) Zysk  $\text{zł}$  1 998 166<sup>81</sup>; Razem suma bilansowa  $\text{zł}$  15 701 828<sup>55</sup>.

Pozycje pozabilansowe: 14) Różni za rachunki komisowe  $\text{zł}$  157 776<sup>94</sup>; 15) Różni za otrzymane gwarancje  $\text{zł}$  18 400<sup>00</sup>; 16) Weksle gwarancyjne wydane  $\text{zł}$  50 000<sup>00</sup>; Razem  $\text{zł}$  15 928 005<sup>49</sup>.

Rachunek strat i zysków za rok operacyjny 1932/33  
sprostowany w myśl uchwały Nadzwyczajnego Walnego  
Zgromadzenia z dn. 4 lipca 1933 r.

**STRATY.** — Koszty handlowo-eksploatacyjne  $\text{zł}$  6 644 769<sup>54</sup>; Procenty od obligacji  $\text{zł}$  597 730<sup>00</sup>; Świadczenia socjalne  $\text{zł}$  179 885<sup>00</sup>; Podatki  $\text{zł}$  514 744<sup>69</sup>; Zysk  $\text{zł}$  1 998 166<sup>81</sup>; Razem  $\text{zł}$  9 935 296<sup>04</sup>.

**ZYSKI.** — Abonamenty  $\text{zł}$  8 200 281<sup>75</sup>; Ogłoszenia  $\text{zł}$  137 326<sup>35</sup>; Prowizje komisowe  $\text{zł}$  118 448<sup>49</sup>; Zysk na różnicach kursowych  $\text{zł}$  1 473 122<sup>20</sup>; Zysk na sprzedaży sprzętu radiowego  $\text{zł}$  6 117<sup>25</sup>; Razem  $\text{zł}$  9 935 296<sup>04</sup>.

Bilans na dz. 31 marca 1934 r.

sprostowany w myśl uchwały Nadzwyczajnego Walnego  
Zgromadzenia z dn. 4 lipca 1933 r.

**AKTYWA.** — 1) Kasa: Centrali  $\text{zł}$  1 419<sup>38</sup>; Rozgłośni  $\text{zł}$  9 287<sup>10</sup> =  $\text{zł}$  10 706<sup>48</sup>; 2) Gotowizna w bankach  $\text{zł}$  345 258<sup>48</sup>; 3) Papiery wartościowe w depozycie  $\text{zł}$  9 386<sup>81</sup>; 4) Pożyczka Narodowa  $\text{zł}$  144 384<sup>00</sup>; 5) Udziały  $\text{zł}$  71 000<sup>00</sup>; 6) Weksle w portfelu  $\text{zł}$  78 062<sup>56</sup>; 7) Weksle posłane do inkasa  $\text{zł}$  1 222<sup>82</sup>; 8) Nieruchomości  $\text{zł}$  1 034 954<sup>53</sup>; 9) Inwestycje: budowa na cudzych gruntach  $\text{zł}$  455 714<sup>93</sup>, maszyny i instal. techniczne  $\text{zł}$  9 363 021<sup>09</sup> =  $\text{zł}$  9 818 736<sup>02</sup>; 10) Ruchomości: techniczne  $\text{zł}$  2 510 376<sup>56</sup>, ogólne  $\text{zł}$  544 744<sup>66</sup>, programowe  $\text{zł}$  246 056<sup>31</sup> =  $\text{zł}$  3 301 177<sup>53</sup>; 11) Roboty w toku  $\text{zł}$  11 816<sup>86</sup>; 12) Magaz. wraz z zapasem lamp kat.  $\text{zł}$  526 596<sup>26</sup>; 13) Dłużnicy  $\text{zł}$  921 453<sup>52</sup>; 14) Należn. od pracown. za Poż. Nar.  $\text{zł}$  56 296<sup>00</sup>; 15) Koszty okresu przyszłego  $\text{zł}$  59 861<sup>42</sup>; Razem suma bilansowa  $\text{zł}$  16 390 913<sup>29</sup>.

Pozycje pozabilansowe: 16) Weksle gwarancyjne otrzymane  $\text{zł}$  22 000<sup>00</sup>; 17) Różni za gwarancje wydane  $\text{zł}$  50 000<sup>00</sup>; 18) Różni za wydane akcepty  $\text{zł}$  593 101<sup>00</sup>; Razem  $\text{zł}$  17 056 014<sup>29</sup>.

**PASYWA.** — 1) Kapitał zakładowy  $\text{zł}$  1 250 000<sup>00</sup>; 2) Kapitał amortyzacyjny  $\text{zł}$  2 333 313<sup>06</sup>; 3) Kapitał zapasowy  $\text{zł}$  282 100<sup>00</sup>; 4) Kapitał obligacyjny  $\text{zł}$  222 400<sup>00</sup> a 27<sup>037</sup> =  $\text{zł}$  6 013 028<sup>80</sup>; 5) Rezerwa na wątpliwe należności  $\text{zł}$  180 491<sup>83</sup>; 6) Specjalna rezerwa na wątpliwe aktywa  $\text{zł}$  193 158<sup>31</sup>; 7) Akcepty wydane na pokrycie rat za towary  $\text{zł}$  866 849<sup>00</sup>; 8) Specjalny rach. przejść. różn. kurs.  $\text{zł}$  2 152 048<sup>70</sup>; 9) Wierzycciele  $\text{zł}$  697 432<sup>95</sup>; 10) Należności Marconi's Wir. Co.  $\text{zł}$  81 111<sup>00</sup>; 11) Należności za Pożyczkę

Narodową  $\text{zł}$  116 020<sup>00</sup>; 12) Należności Radju Poznańskiemu  $\text{zł}$  755 749<sup>63</sup>; 13) Sumy przechodnie  $\text{zł}$  231 492<sup>15</sup>; 14) Niepodniesiona dywidenda  $\text{zł}$  1 167<sup>50</sup>; 15) Niepodniesione kupony obligacji  $\text{zł}$  27 522<sup>00</sup>; 16) Zysk: pozostałość zysku za okres 1932/33  $\text{zł}$  1 134 265<sup>18</sup>, zysk za okres 1933/34  $\text{zł}$  75 163<sup>18</sup>; Razem suma bilansowa  $\text{zł}$  16 390 913<sup>29</sup>.

Pozycje pozabilansowe: 17) Różni za otrzymane gwarancje  $\text{zł}$  22 000<sup>00</sup>; 18) Weksle gwarancyjne wydane  $\text{zł}$  50 000<sup>00</sup>; 19) Akcepty wydane  $\text{zł}$  593 101<sup>00</sup>; Razem  $\text{zł}$  17 056 014<sup>29</sup>.

Rachunek strat i zysków za rok operacyjny 1933/34  
sprostowany w myśl uchwały Nadzwyczajnego Walnego  
Zgromadzenia z dn. 4 lipca 1933 r.

**STRATY.** — Koszty handlowo-eksploatacyjne  $\text{zł}$  6 466 275<sup>32</sup>; Procenty od obligacji  $\text{zł}$  659 978<sup>16</sup>; Świadczenia socjalne  $\text{zł}$  207 561<sup>71</sup>; Podatki i stemple  $\text{zł}$  538 878<sup>54</sup> =  $\text{zł}$  7 872 694<sup>73</sup>; Amortyzacje: od inwestycji  $\text{zł}$  404 223<sup>32</sup>, od ruchom. techn.  $\text{zł}$  157 971<sup>10</sup>, od ruchom. og. i program.  $\text{zł}$  34 681<sup>89</sup>, od nieruchom.  $\text{zł}$  27 500<sup>18</sup>, dodatk. amort. studjów na Zielnej i urzędzeń lokali przy Zielnej i Kredytowej  $\text{zł}$  20 163<sup>61</sup> =  $\text{zł}$  644 540<sup>10</sup>; Zysk  $\text{zł}$  75 163<sup>18</sup>; Razem  $\text{zł}$  8 592 398<sup>01</sup>.

**ZYSKI.** — Abonamenty  $\text{zł}$  8 328 201<sup>78</sup>; Ogłoszenia  $\text{zł}$  142 914<sup>75</sup>; Prowizje komis.  $\text{zł}$  26 308<sup>75</sup>; Różnice kursowe  $\text{zł}$  78 193<sup>29</sup>; Zysk ze sprzed. sprz. radj.  $\text{zł}$  608<sup>77</sup>; Wpływy ze spisanych abon.  $\text{zł}$  15 876<sup>67</sup>; Niepodniesiona dywidenda z 1927 r.  $\text{zł}$  294<sup>00</sup>; Razem  $\text{zł}$  8 592 398<sup>01</sup>.

1884

# Cukrownia „Mała Wieś”, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 marca 1935 r.

**STAN CZYNNY.** — Kasa  $\text{zł}$  94 064<sup>24</sup>; Papiery wartościowe i udziały  $\text{zł}$  1 425 954<sup>14</sup>; Nieruchomości, urządzenia fabryki i kolejka  $\text{zł}$  8 015 243<sup>51</sup>; Cukier, melas i wytoki  $\text{zł}$  1 175 507<sup>66</sup>; Dłużnicy  $\text{zł}$  319 622<sup>22</sup>; Materjały do remontu i fabrykacji  $\text{zł}$  199 309<sup>03</sup>; Sumy przechodnie  $\text{zł}$  61 818<sup>18</sup>; Razem  $\text{zł}$  11 291 518<sup>98</sup>.

**STAN BIERNY.** — Kapitał zakładowy  $\text{zł}$  3 450 000<sup>00</sup>; Kapitał zapasowy  $\text{zł}$  57 452<sup>90</sup>; Kapitał rezerwowy  $\text{zł}$  1 810 582<sup>46</sup>; Kapitał amortyzacyjny  $\text{zł}$  4 215 620<sup>93</sup>; Akcepty  $\text{zł}$  145 336<sup>28</sup>; Weksle redyskontowane  $\text{zł}$  521 000<sup>00</sup>; Wierzycciele  $\text{zł}$  906 964<sup>98</sup>; Zysk za rok operacyjny 1934/35  $\text{zł}$  184 561<sup>43</sup>; Razem  $\text{zł}$  11 291 518<sup>98</sup>.

Rachunek strat i zysków

**WINIEN.** — Podatek dochodowy  $\text{zł}$  4 019<sup>28</sup>; Danina mąjatkowa  $\text{zł}$  4 945<sup>20</sup>; Koszty produkcji i sprzedaży cukru  $\text{zł}$  2 765 605<sup>42</sup>; Zysk za 1934/35 r.  $\text{zł}$  184 561<sup>43</sup>; Razem  $\text{zł}$  2 959 131<sup>33</sup>.

**MA.** — Zwroty spisanych długów  $\text{zł}$  3 378<sup>17</sup>; Zwrot nadpłaconego podatku dochodowego  $\text{zł}$  1 978<sup>66</sup>; Dywidenda od akcyj i kupony od papierów procentowych  $\text{zł}$  40 508<sup>00</sup>; Różnice kursowe  $\text{zł}$  599<sup>48</sup>; Zysk na gospodarstwie rolnem  $\text{zł}$  8 060<sup>81</sup>; Za sprzedany i wydany cukier kamp. 1934/35 r. oraz nadwyżka na remanencie kamp. 1934/35 r.  $\text{zł}$  1 824 438<sup>71</sup>; Remanenty cukru na 31 marca 1935 r.  $\text{zł}$  1 080 167<sup>50</sup>; Razem  $\text{zł}$  2 959 131<sup>33</sup>.

1887

# Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości SPÓŁKA AKCYJNA

Stan rachunków w dn. 30 czerwca 1935 r.

**STAN CZYNNY.** — Kasa i banki  $\text{zł}$  2 071 236<sup>16</sup>; Papiery wartościowe kapitału zapasowego  $\text{zł}$  307 244<sup>92</sup>; Nieruchomości  $\text{zł}$  13 448 769<sup>00</sup>; Ruchomości  $\text{zł}$  107 940<sup>89</sup>; Zaliczenia  $\text{zł}$  13 448 769<sup>00</sup>; Zastawy spadłe z licytacji  $\text{zł}$  953 006<sup>00</sup>; Sumy przechodnie — międzyokresowe  $\text{zł}$  518 163<sup>36</sup>; Straty na zastawach spadłych z licytacji  $\text{zł}$  20 252<sup>00</sup>; Procenty od akceptów  $\text{zł}$  543 078<sup>35</sup>; Koszty handlowe  $\text{zł}$  428 784<sup>51</sup>; Podatki i świadczenia socjalne  $\text{zł}$  41 482<sup>28</sup>; Razem  $\text{zł}$  19 643 976<sup>30</sup>.

**STAN BIERNY.** — Kapitał akcyjny  $\text{zł}$  2 000 000<sup>00</sup>; Kapitał zapasowy  $\text{zł}$  504 946<sup>25</sup>; Rezerwa na straty na zastawach spadłych z licytacji  $\text{zł}$  713<sup>90</sup>; Fundusz amortyzacyjny  $\text{zł}$  178 511<sup>65</sup>; Fundusze różne  $\text{zł}$  13 357<sup>73</sup>; Akcepty  $\text{zł}$  15 243 622<sup>00</sup>; Dywidenda nieodebrana  $\text{zł}$  23 357<sup>00</sup>; Procenty od zaliczeń  $\text{zł}$  1 221 674<sup>59</sup>; Dochody różne  $\text{zł}$  77 330<sup>97</sup>; Sumy przechodnie — międzyokresowe  $\text{zł}$  380 462<sup>21</sup>; Razem  $\text{zł}$  19 643 976<sup>30</sup>.

1830



**Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy**

dn. 24 czerwca 1935 r. Sygn. II Rp. 1385/35—B. II 271

Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego przy firmie

**„ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE W TENCZYNKU“, S. A. W KRAKOWIE**

dodatkowo wpisać: 1) Nr. kolejny wpisu: 1264; 2) Odwołano członka Zarządu Stefana Reichera; członek zaś Zarządu Władysław Rudkowski ustąpił. W miejsce tychże zostali wybrani członkami Zarządu Jerzy Paprocki i Dr. Juljusz Dadtner na czas do najbliższego Walnego Zgromadzenia, zatwierdzającego sprawozdanie za 1935 r. Członkowie Zarządu Spółki pod firmą: „Zakłady Przemysłowe w Tenczyнку, Spółka Akcyjna w Krakowie“, firmę teje Spółki podpisywać będą w ten sposób, że pod jej wydrukowaniem, wypisanem lub pieczęcią wyciśniętą brzmieniem położą obaj łącznie, albo każdy z nich z osobną łącznie z prokurentem swoje podpisy; 3) Data wpisu: 24 czerwca 1935 r. Wpisano na podstawie podania z dn. 22 czerwca 1935 r. oraz protokołu posiedzenia Rady Nadzorczej z dn. 14 czerwca 1935 r.

1846

**Polski Bank Komunalny, Spółka Akc.**

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1935 r.

**STAN CZYNNY**

Kasa, Bank Polski, P. K. O., banki państwowe, bony Funduszu Inwestycyjnego . . . . .		2 970 127 09
Waluty zagraniczne . . . . .		36 731 42
Papiery wartościowe własne:		
a) pożyczki państwowe (w tem bilety skarb. z 3 300 000)	5 082 822 54	
b) papiery hipoteczne . . . . .	2 816 569 97	
c) akcje . . . . .	135 838 20	8 035 230 71
Udziały i akc. w przeds. konsorc.		753 666 45
Banki krajowe . . . . .		3 180 392 39
Weksle zdyskontowane . . . . .		5 320 525 39
Rachunki bieżące:		
a) zabezpieczone . . . . .	1 618 213 49	
b) niezabezpieczone . . . . .	492 188 82	2 110 402 31
Pożyczki terminowe . . . . .		42 710 834 56
Nieruchomości . . . . .		2 230 130 65
Różne rachunki . . . . .		2 798 185 44
Koszty, różnice kursowe i t. p.		426 442 50
Długoterminowe pożyczki obligacyjne . . . . .		15 933 548 00
		<u>86 506 216 91</u>

**STAN BIERNY**

Kapitały własne:		
a) zakładowy . . . . .	5 000 000 00	
b) zapasowy zwyczajny . . . . .	590 079 35	
c) zapasowy obligacyjny . . . . .	405 655 59	
d) specjalny fundusz rezerw. . . . .	579 044 20	
e) fundusz amortyzacyjny . . . . .	159 582 50	6 734 361 64
Wkłady:		
a) terminowe . . . . .	8 127 404 81	
b) a vista . . . . .	3 510 383 09	
c) specjalne . . . . .	38 914 567 69	50 552 355 59
Rachunki bieżące (saldo kredytowe) . . . . .		39 147 95
Zobowiązania inkasowe . . . . .		1 270 98
Redyskonto weksli . . . . .		903 237 39
Banki krajowe . . . . .		8 980 128 60
Różne rachunki (w tem fundusz umorzenia obligacji i na opłatę kuponów z 279 265 95) . . . . .		2 503 940 73
Procenty prowizje i różne zyski		858 226 03
Obligacje . . . . .		15 933 548 00
		<u>86 506 216 91</u>
Gwarancje . . . . .	z	430 143 40
Inkaso . . . . .	z	111 633 53

1450

**Zarząd Spółki Akcyjnej**

**„Kolej Lokalna Toruń—Czarnowo“**

zwołuje w myśl art. 393 § 1 kodeksu handlowego

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW** Spółki Akcyjnej Kolei Lokalnej Toruń — Czarnowo na dz. 16 sierpnia 1935 r. na godz. 11, do Torunia — Ratusz — sala posiedzeń Magistratu, pokój nr. 15 na które zaprasza wszystkich do głosowania uprawnionych akcjonariuszów.

Porządek obrad obejmuje:

- 1) Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania władz Spółki, bilansu oraz rachunków zysków i strat za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1934 r.;
- 3) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania;
- 4) Powzięcie uchwały co do pokrycia niedoboru;
- 5) Sprawa likwidacji Spółki Akcyjnej Kolei Lokalnej Toruń—Czarnowo.

Ewentualne żądanie umieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym powinno być zgłoszone nie później niż na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Przedstawiciele Skarbu Państwa i związków samorządowych wykonywać mogą prawo głosowania na Walnym Zgromadzeniu, o ile przedłożą urzędowe poświadczenie, dotyczące posiadania odnośnych akcji. Akcjonariusze prywatni winni złożyć akcje Spółki conajmniej 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w Zarządzie Spółki w Toruniu lub u notariusza Zakrzewskiego w Toruniu, ul. Chelmińska Nr. 4. Toruń, dn. 15 lipca 1935 r.

Kolej Lokalna Toruń — Czarnowo, Sp. Akc.

Zarząd: (—) Bolt

1845

**Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Handlowy**

dn. 24 czerwca 1935 r. Sygn. II Rp. 1384 35 B. I 145

Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego przy firmie

**POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE, SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE, UL. SŁAWKOWSKA L. 3**

dodatkowo wpisać: 1) Nr. kolejny wpisu 31 52; 2) Odwołano członka Zarządu Stefana Reichera; członek Zarządu Władysław Rudkowski ustąpił. W miejsce tychże zostali wybrani członkami Zarządu Jerzy Paprocki i Dr. Juljusz Dadtner na czas do odbycia najbliższego Walnego Zgromadzenia, zatwierdzającego sprawozdanie za 1935 r. Członkowie Zarządu firmy „Polskie Towarzystwo Handlowe, Spółka Akcyjna w Krakowie“ firmę tę podpisywać będą w ten sposób, że pod jej wydrukowaniem, wypisanem lub pieczęcią wyciśniętą brzmieniem, położą obaj łącznie albo też każdy z nich z osobną łącznie z prokurentem swoje podpisy. Odwołano prokure, udzieloną Gabrjelowi Bilińskiemu; 3) Data 24 czerwca 1935 r. Wpisano na podstawie podania z dn. 22 czerwca 1935 r. oraz protokołu posiedzenia Rady Nadzorczej z dn. 14 czerwca 1935 r.

1848

**I OGŁOSZENIE**

Zarząd Spółki Akcyjnej

**„Włókiennicza Spółka Akcyjna N. Eitingon i S-ka“**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 16 sierpnia r. b. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Spółki, w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 82/84

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

Zmiana § 6 statutu Spółki.

Do § 6 statutu, który obecnie brzmi: „Zwyczajne Walne Zgromadzenie zwołuje Zarząd nie później, niż w ciągu pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego“, proponuje się dodać: „Walne Zgromadzenia odbywają się bądź w miejscu siedziby Spółki, bądź w Warszawie, bądź też w jednej z miejscowości województwa łódzkiego, według uznania Zarządu. W razie zwołania Walnego Zgromadzenia w trybie art. 395 § 1 kodeksu handlowego, Zgromadzenie odbywa się w miejscu siedziby Spółki“.

Akcjonariusze, zamierzający wziąć udział w Zgromadzeniu, winni akcje złożyć w biurze Spółki w Łodzi, Sienkiewicza 82,84 przynajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia, z zastrzeżeniem, że akcje te nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, przewidziane w art. 399 § 2 Kodeksu Handlowego.

1843/29—31

# Towarzystwo Eksploatacji Kamieniołomów, Spółka Akcyjna

Bilans zamknięcia per 31 grudnia 1933 r.

STAN CZYNNY	zł	STAN BIERNY	zł	zł
Kasa . . . . .	844'24	Kapitał zakładowy akcyjny . . . . .	800 000'00	
Papiery wartościowe . . . . .	480'00	Fundusz amortyzacyjny . . . . .	31 084'27	
Banki . . . . .	53'79	" rezerwowy . . . . .	13 417'44	
Dłużnicy . . . . .	779 022'03	" zapomogowy . . . . .	76 600'00	
Kaucje . . . . .	3 409'10	Banki, Komun. Kasa Oszczędn. Lwów . . . . .	328 730'81	
Rymesy . . . . .	3 000'00	Wierzyciele za świadczenia so-		
Budynki . . . . .	124 617'57	cialne . . . . .	33 503'74	
Urządzenia maszyn . . . . .	109 157'64	" za podatki . . . . .	97 364'19	
Tory i tabory kolejowe . . . . .	260 367'50	" dostawcy . . . . .	73 344'46	
Sprzęty i narzędzia . . . . .	9 753'76	" salda personelu . . . . .	14 097'35	218 309'74
Zapasy: Kamień . . . . .	208 672'80	Dywidenda niewypłacona . . . . .		318'51
Węgiel, drzewo i mater. popęd. . . . .	511'00	Weksle własne . . . . .		24 512'00
Smary . . . . .	1 277'96	Sumy przechodnie . . . . .		84 481'28
Pasza . . . . .	642'50			
Magazyn . . . . .	4 278'74			
Ruchomości . . . . .	2 309'31			
Inwentarz żywy . . . . .	1 139'00			
Zaprzęgi . . . . .	1 046'00			
Strata . . . . .	66 871'11			
	<u>1 577 454'05</u>			<u>1 577 454'05</u>

Rachunek strat i zysków per 31 grudnia 1933 r.

WINIEN	zł	zł	MA	zł
Wypłaty robotników produkcji . . . . .		118 652'72	Produkcja łomów . . . . .	321 535'34
" " ładowni . . . . .		19 346'34	Różnice kursowe . . . . .	4 624'60
" " kolejki . . . . .		8 313'54	Strata . . . . .	66 871'11
Pensje biura centralnego . . . . .				
a) dyrekcja . . . . .	9 735'00			
b) personel . . . . .	11 250'00	20 985'00		
Świadczenia socjalne: . . . . .				
opłaty Kasz Chorych . . . . .	9 037'92			
fundusz pensyjny . . . . .	3 051'53			
fundusz bezrobocia . . . . .	2 310'73			
fundusz pracy . . . . .	1 640'36			
ubezpieczenie od wypadk. . . . .	6 499'48	22 540'02		
Ubezpieczenie od ognia . . . . .		1 078'25		
Utrzymanie budynków . . . . .		545'38		
" toru i taboru kolejowego . . . . .		3 667'43		
" maszyn . . . . .		2 701'21		
" inwentarza żywego . . . . .		3 469'61		
Naprawy . . . . .		1 425'41		
Węgiel, drzewo i materiały popędowe . . . . .		13 850'46		
Smary . . . . .		6 589'81		
Prowizje . . . . .		5 248'88		
Czynsze dzierżawne . . . . .		19 273'26		
Odsetki . . . . .		30 571'11		
Podatki . . . . .		14 491'15		
Koszty handlowe . . . . .		9 064'34		
Koszty prawne . . . . .		37'00		
Podróże . . . . .		3 452'76		
Amortyzacje . . . . .		71 913'69		
Odpisy . . . . .		15 813'68		
		<u>393 031'05</u>		<u>393 031'05</u>

1830

## Bank Amerykański w Polsce, Spółka Akcyjna

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1935 r.

**STAN CZYNNY.** — Kasa, Bank Polski, P. K. O. i banki państwowe zł 652 807'86; Waluty zagraniczne zł 80 176'73; Papiery wartościowe własne; papiery państwowe zł 175 866'62; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych zł 2 100'00; Banki krajowe zł 69 362'34; Banki zagraniczne zł 268 406'97; Weksle zdyskontowane zł 1 584 841'21; Rachunki bieżące: a) zabezpieczone zł 10 263 533'38, b) niezabezpieczone zł 3 106 238'27; Pożyczki terminowe zł 963 490'96; Nie-ruchomości zł 1 559 775'57; Różne rachunki zł 594 428'74; Koszty handlowe i administracja nieruchomości zł 272 161'34; Razem zł 19 593 189'99.

Dłużnicy z tytułu gwarancji zł 159 676'00; Inkaso zł 816 912'95; Suma bilansowa zł 20 569 778'94.

**STAN BIERNY.** — Kapitały własne: a) zakładowy zł 5 000 000'00, b) zapasowy zł 3 395'45; Wkłady: a) terminowe zł 11 061 600'17, b) à vista zł 1 619 818'51; Rachunki bieżące (saldo kredytowe) zł 593 791'53; Zobowiązania inkasowe zł 45'00; Redyskonto weksli zł 45 378'41; Banki krajowe zł 114 305'15; Banki zagraniczne zł 33 926'64; Wierzyciele hipoteczni zł 219 000'00; Różne rachunki zł 366 421'18; Procenty, prowizje i różne zyski zł 535 507'95; Razem zł 19 593 189'99.

Gwarancje zł 159 676'00; Różni za inkaso zł 816 912'95; Suma bilansowa zł 20 569 778'94.

1841

**SPOŁKA AKCYJNA**  
**Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych M. Wolski i S-ka**  
**w Lublinie**

Bilans za czas od 1/XI 1933 r. do 1/XI 1934 r.

**AKTYWA.** — I. Majątek stały: Grunty  $\text{zł}$  821 642·00; Budynki  $\text{zł}$  1 455 365·36; Urządzenia techniczne  $\text{zł}$  781 550·66; Inwentarz  $\text{zł}$  72 683·57; II. Majątek płynny: Gotówka  $\text{zł}$  1 544·76; Papiery wartościowe  $\text{zł}$  4 101·25; Weksle  $\text{zł}$  3 650·27; Materjały  $\text{zł}$  93 673·51; Towary  $\text{zł}$  518 340·30; Dłużnicy  $\text{zł}$  690 957·59; Sumy przechodnie  $\text{zł}$  1 371·90; Straty za 1932/33 r.  $\text{zł}$  203 280·56; Straty za 1933/34 r.  $\text{zł}$  154 054·31; Suma bilansowa  $\text{zł}$  4 802 216·04; Różni za gwarancje i kaucje  $\text{zł}$  241 838·85; Weksle zdyskont.  $\text{zł}$  1 010 745·44; Razem  $\text{zł}$  6 054 800·33.

**PASYWA.** — I. Kapitał własny: zakładowy  $\text{zł}$  1 050 000·00; II. Kapitał amortyzacyjny  $\text{zł}$  530 637·63; III. Zobowiązania Akcepty i zyra  $\text{zł}$  1 280 838·48; Banki  $\text{zł}$  160 140·47; Kredyty hipot.  $\text{zł}$  363 774·13; Podatki  $\text{zł}$  295 020·32; Świadczenia społeczne  $\text{zł}$  140 247·36; Pensje i zarobki  $\text{zł}$  144 174·70; Dostawcy i odbiorcy  $\text{zł}$  460 854·46; Sumy przechodnie  $\text{zł}$  9 901·10; Rezerwa na straty  $\text{zł}$  366 627·39; Suma bilansowa  $\text{zł}$  4 802 216·04; Gwarancje i kaucje  $\text{zł}$  241 838·85; Obligo wekslowe  $\text{zł}$  1 010 745·44; Razem  $\text{zł}$  6 054 800·33.

**Rachunek strat i zysków**

**WINIEN.** — Surowce i płace  $\text{zł}$  249 661·83; Administracja  $\text{zł}$  74 636·01; Podatki i świadczenia  $\text{zł}$  40 655·53; Procenty  $\text{zł}$  14 037·28; Koszty fabryczne i ogólne  $\text{zł}$  38 927·74; Straty na remanentach i t. p.  $\text{zł}$  49 797·17; Straty oddziałów  $\text{zł}$  16 544·40; Razem  $\text{zł}$  484 259·96.

**MA.** — Zysk na produkcji  $\text{zł}$  314 832·41; Różne zwroty  $\text{zł}$  15 373·24; Straty  $\text{zł}$  154 054·31; Razem  $\text{zł}$  484 259·96.

1855

**Bank für Handel und Gewerbe Poznań**  
**Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu, Spółka Akcyjna**

Bilans surowy na dzień 30 czerwca 1935 r.

**STAN CZYNNY.** — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i Banku Gospodarstwa Krajowego  $\text{zł}$  1 035 358·54; Waluty zagraniczne  $\text{zł}$  23 144·47; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe  $\text{zł}$  125 784·07, b) papiery hipoteczne  $\text{zł}$  88 821·18, c) akcje  $\text{zł}$  159 643·03, razem  $\text{zł}$  374 248·28; Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorsjalnych  $\text{zł}$  503 500·00; Banki krajowe  $\text{zł}$  152 951·20; Banki zagraniczne  $\text{zł}$  240 220·12; Weksle zdyskontowane  $\text{zł}$  1 081 315·28; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone  $\text{zł}$  7 713 217·77, b) niezabezpieczone  $\text{zł}$  603 062·42, razem  $\text{zł}$  8 316 280·19; Pożyczki terminowe  $\text{zł}$  345 161·79; Nieruchomości  $\text{zł}$  62 200·00; Różne rachunki  $\text{zł}$  256 544·95; Koszty, różnice kursowe i t. p.  $\text{zł}$  262 770·99; Oddziały  $\text{zł}$  1 387 202·41; Suma bilansowa  $\text{zł}$  14 038 898·22.

**STAN BIERNY.** — Kapitały własne: a) zakładowy  $\text{zł}$  2 000 000·00, b) zapasowy  $\text{zł}$  316 245·40, razem  $\text{zł}$  2 316 245·40; Wkłady: a) terminowe  $\text{zł}$  4 475 823·43, b) a vista  $\text{zł}$  2 173 222·61, razem  $\text{zł}$  6 648 506·04; Rachunki bieżące (saldo kredytowe)  $\text{zł}$  2 222 360·14; Zobowiązania inkasowe  $\text{zł}$  735·08; Redyskonto weksli  $\text{zł}$  101 255·24; Banki krajowe  $\text{zł}$  226 246·71; Banki zagraniczne  $\text{zł}$  289 945·65; Różne rachunki  $\text{zł}$  245 701·34; Procenty, prowizje i różne zyski  $\text{zł}$  610 402·39; Oddziały  $\text{zł}$  1 377 500·23; Suma bilansowa  $\text{zł}$  14 038 898·22.

Gwarancje  $\text{zł}$  348 672·57; Inkaso  $\text{zł}$  1 206 396·53.

1851

**Guerlain, Parfumeur, Spółka Akcyjna w Polsce, Warszawa, ul. Złota 46**

Bilans netto na dz. 31 grudnia 1934 r.

**STAN CZYNNY.** — Kasa i banki  $\text{zł}$  35 846·05; Pożyczka Narodowa  $\text{zł}$  768·00; Towary  $\text{zł}$  43 039·00; Ruchomości  $\text{zł}$  99·10; Dłużnicy  $\text{zł}$  196 633·68; Sumy przechodnie  $\text{zł}$  1 770·50; Razem  $\text{zł}$  278 156·33.

**STAN BIERNY.** — Kapitał akcyjny  $\text{zł}$  250 000·00; Kapitał rezerwowy  $\text{zł}$  22 334·97; Wierzyciele  $\text{zł}$  281·30; Sumy przechodnie  $\text{zł}$  365·47; Zysk netto  $\text{zł}$  5 174·59; Razem  $\text{zł}$  278 156·33.

**Rachunek strat i zysków**

**STRATY.** — Koszty handlowe  $\text{zł}$  34 633·99; Koszty organizacji  $\text{zł}$  3 600·00; Różnica kursu  $\text{zł}$  302·16; Straty na klientach  $\text{zł}$  242·20; Zysk netto  $\text{zł}$  5 174·59; Razem  $\text{zł}$  43 952·94

**ZYSKI.** — Zysk na towarach  $\text{zł}$  43 506·93; Zysk na procentach  $\text{zł}$  446·01; Razem  $\text{zł}$  43 952·94.

1841

**Bank Angielsko-Polski, Spółka Akc. w Warszawie**

Bilans brutto na dz. 30 czerwca 1935 r.

**STAN CZYNNY.** — Kasa, Bank Polski, P. K. O., banki państwowe  $\text{zł}$  114 271·30; Waluty zagraniczne  $\text{zł}$  30 249·07; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe  $\text{zł}$  269 081·70, b) papiery hipoteczne  $\text{zł}$  128·06, c) akcje  $\text{zł}$  218 760·47, razem  $\text{zł}$  487 970·23; Banki krajowe  $\text{zł}$  371 837·61; Banki zagraniczne  $\text{zł}$  161 827·89; Weksle zdyskontowane  $\text{zł}$  13 442 809·66; Rachunki bieżące: a) zabezpieczone  $\text{zł}$  4 067 624·30, b) niezabezpieczone  $\text{zł}$  1 186 389·89, razem  $\text{zł}$  5 254 014·19; Pożyczki terminowe  $\text{zł}$  891 601·52; Nieruchomości  $\text{zł}$  811 930·90; Różne rachunki  $\text{zł}$  986 132·17; Koszty, różnice kursowe i t. p.  $\text{zł}$  581 185·79; Należności z tytułu transakcji dewizowych na termin i reportowych  $\text{zł}$  2 466 875·04; Razem  $\text{zł}$  25 600 705·37.

**STAN BIERNY.** — Kapitały własne: a) zakładowy  $\text{zł}$  2 500 000·00, b) fundusz amortyzacyjny  $\text{zł}$  267 268·39, razem  $\text{zł}$  2 767 268·39; Wkłady: a) terminowe  $\text{zł}$  1 139 115·78, b) a vista  $\text{zł}$  2 992 619·67, razem  $\text{zł}$  4 131 735·45; Rachunki bieżące (saldo kredytowe)  $\text{zł}$  1 563 136·31; Zobowiązania inkasowe  $\text{zł}$  16 586·97; Redyskonto weksli  $\text{zł}$  10 769 082·03; Banki krajowe  $\text{zł}$  345 983·50; Banki zagraniczne  $\text{zł}$  2 588 146·96; Wierzyciele hipoteczni  $\text{zł}$  34 237·48; Różne rachunki  $\text{zł}$  551 771·80; Procenty, prowizje i różne zyski  $\text{zł}$  365 881·44; Zobowiązania z tytułu transakcji dewizowych na termin i reportowych  $\text{zł}$  2 466 875·04; Razem  $\text{zł}$  25 600 705·37.

Gwarancje  $\text{zł}$  1 261 610·12; Inkaso  $\text{zł}$  952 533·12.

1852

**Polski Bank Komercyjny, Spółka Akc., Warszawa**

Bilans surowy na dz. 30 czerwca 1935 r.

**STAN CZYNNY.** — Kasa i sumy do dyspozycji w Banku Polskim, P. K. O. i w Banku Gospodarstwa Krajowego  $\text{zł}$  153 095·94; Waluty zagraniczne  $\text{zł}$  3 293·22; Papiery wartościowe własne: a) pożyczki państwowe  $\text{zł}$  74 678·94, b) akcje  $\text{zł}$  145 021·50; Banki krajowe  $\text{zł}$  1 992·79; Banki zagraniczne  $\text{zł}$  18 875·88; Weksle zdyskontowane  $\text{zł}$  2 677 345·45; Rachunki bieżące (saldo debetowe): a) zabezpieczone  $\text{zł}$  1 012 753·11, b) niezabezpieczone  $\text{zł}$  865 304·06; Różne rachunki  $\text{zł}$  486 364·33; Koszty, różnice kursowe i t. p.  $\text{zł}$  140 797·23; Gwarancje  $\text{zł}$  1 718 844·15; Inkaso  $\text{zł}$  351 855·57; Suma bilansowa  $\text{zł}$  7 650 222·12.

**STAN BIERNY.** — Kapitały własne: a) zakładowy  $\text{zł}$  2 500 000·00, b) zapasowy  $\text{zł}$  1 689·17; Wkłady: a) terminowe  $\text{zł}$  442 272·11, b) a vista  $\text{zł}$  580 361·37; Rachunki bieżące (saldo kredytowe)  $\text{zł}$  110 342·70; Zobowiązania inkasowe  $\text{zł}$  1 935·00; Redyskonto weksli  $\text{zł}$  1 809 990·40; Banki krajowe  $\text{zł}$  2 599·83; Banki zagraniczne  $\text{zł}$  703·16; Różne rachunki  $\text{zł}$  16 602·60; Procenty, prowizje i różne zyski  $\text{zł}$  113 066·15; Gwarancje  $\text{zł}$  1 718 844·15; Inkaso  $\text{zł}$  351 855·57; Suma bilansowa  $\text{zł}$  7 650 222·12.

1853

**Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy**

dn. 15 czerwca 1935 r. Sygn. II. Rp. 1341/35 B. II. 273

Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego przy firmie

**PRZEMYSŁ LEŚNY, SPÓŁKA AKCYJNA W KRAKOWIE**

dotychczas wpisanej: 1) Nr. kolejny wpisu: 128/2; 2) Zawiaśdowca Władysław Potulicki ustąpił, a w jego miejsce został wybrany zawiadowcą Dr. Artur Wistreich; 3) Data wpisu 18 czerwca 1935 r. Wpisano na podstawie podania z dn. 15 czerwca 1935 r. oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dn. 31 maja 1935 r.

1847

**PODRÓŻUJCIE**  
**SAMOLOTAMI**

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą

**Towarzystwo Ubezpieczeń „Piaśń”, Spółka Akc.**

stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dnia 31 maja 1935 r. zaprasza PP. Akcjonariuszów na

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

które się odbędzie dn. 19 sierpnia 1935 r. (poniedziałek) o godz. 18 w sali posiedzeń Towarzystwa w Warszawie, przy ul. Moniuszki Nr. 10 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego.  
2) Obniżenie kapitału akcyjnego o sumę zł 500 000-00 przez umorzenie części akcji.

3) Zmiana §§ 3 i 7 statutu Spółki w związku z przewidzianym w poprzednim punkcie obniżeniem kapitału akcyjnego.

Dotychczasowe brzmienie tych paragrafów jest następujące:

§ 3. Spółka ma na celu prowadzenie działalności ubezpieczeniowej: I. bezpośredniej w działach ubezpieczeń: A. na życie. B. w działach rzeczowych: 1) od ognia, 2) od skutków przerwy w ruchu przedsiębiorstw z powodu ognia (chomage), 3) od kradzieży z włamaniem, 4) szyb, 5) transportów, 6) żywego inwentarza, 7) od nieszczęśliwych wypadków, 8) od odpowiedzialności cywilnej, 9) samochodów (auto-casco), 10) od gradobicia, owadów i zarazy. II. pośredniej we wszystkich działach ubezpieczeń.

§ 7. Kapitał akcyjny Spółki wynosi zł 2 000 000-00 (dwa miliony) pełnowpłaconych. Kapitał ten jest podzielony na 20 000 (dwadzieścia tysięcy) akcji po zł 100 (sto) nominalnej wartości każda. Na działalność w dziale ubezpieczeń na życie przeznaczają się z kapitału akcyjnego suma zł 500 000-00 (pięćset tysięcy); pozostała część wynosząca zł 1 500 000-00 (jeden milion pięćset tysięcy) przeznaczona jest na działalność we wszystkich innych działach ubezpieczeń przez Spółkę uprawianych.

Projektuje się następujące brzmienie:

§ 3. Spółka ma na celu prowadzenie działalności ubezpieczeniowej I. bezpośredniej w działach ubezpieczeń rzeczowych: 1) od ognia, 2) od skutków przerwy w ruchu przedsiębiorstw z powodu ognia (chomage), 3) od kradzieży z włamaniem, 4) szyb, 5) transportów, 6) żywego inwentarza, 7) od nieszczęśliwych wypadków, 8) od odpowiedzialności cywilnej, 9) samochodów (auto-casco), 10) od gradobicia, owadów i zarazy; III. pośredniej we wszystkich działach ubezpieczeń.

§ 7. Kapitał akcyjny Spółki wynosi zł 1 500 000-00 (jeden milion pięćset tysięcy) pełnowpłaconych, kapitał ten jest podzielony na 15 000 (piętnaście tysięcy) akcji po zł 100-00 (sto) nominalnej wartości każda.

Walne Zgromadzenie będzie prawomocne, o ile na niem reprezentowanym będzie stosownie do § 21 statutu Spółki nie mniej niż jedna czwarta ogólnej ilości akcji.

PP. Akcjonariusze, posiadający akcje na okaziciela, a chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć w kasie Spółki swe akcje, względnie świadectwa depozytowe, przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia stosownie do przepisów art. 399 K. H.

1854

KWARTALNIK

**„Przegląd Lniarski“**

czasopismo wydawane przez T-wo Lniarskie w Wilnie omawia zagadnienia z dziedziny:

**Uprawy lnu i konopi.—Doświadczalnictwa w zakresie uprawy roślin włóknistych.—Przeróbki słomy lnianej i konopnej na włókno**

oraz sprawy ekonomiczne związane z produkcją i przetworzeniem **Krajowych surowców włókienniczych**

**Prenumerata roczna zł 5**

Redakcja i administracja: Wilno, ul. Św. Jacka Nr. 2, tel. 7-15  
Konto w P. K. O. 81 723

**Zarząd Przemysłu Gumowego „Ardal“**

SPÓŁKI AKCYJNEJ

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dn. 12 sierpnia 1935 r. o godz. 18, odbędzie się w kancelarii notariusza Antoniego Szymańskiego w Warszawie przy ul. Senatorskiej 19

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

z następującym porządkiem obrad:

I. Podwyższenie kapitału akcyjnego o zł 500 000-00, t. j. z zł 750 000-00 do zł 1 250 000-00, przez emisję 5 000 akcji na okaziciela wart. nom. po zł 100-00, uprzywilejowanych co do dywidendy i podziału majątku Spółki oraz w związku z tem zmiana § 8, 31 i 35 statutu; a) Nowe projektowane brzmienie § 8. „Kapitał akcyjny Spółki wynosi zł 1 250 000-00, podzielonych na 12 500 akcji na okaziciela wartości nominalnej po zł 100 (sto), mianowicie na 7 500 akcji zwykłych i 5 000 akcji uprzywilejowanych co do dywidendy i podziału majątku Spółki. Akcje mogą być zbiorowe po 5, 10, 20, 50 i 100 sztuk“, b) ostatnie dwa zdania § 31, które brzmia „Ponadto z zysku rocznego, jaki pozostanie po pokryciu wszystkich wydatków i strat, potrącane będą sumy na amortyzację pierwotnej wartości majątku nieruchomościowego i ruchomego Spółki aż do zupełnego jej umorzenia oraz na dywidendę dla akcjonariuszów każdorazowo według określenia walnego zgromadzenia. Pozostała pozatem suma przeznaczona będzie na superdywidendę lub na inne cele stosownie do uchwały walnego zgromadzenia“, otrzymają nowe brzmienie: „Ponadto z zysku rocznego, jaki pozostanie po pokryciu wszystkich wydatków i strat, potrącone będą sumy na amortyzację pierwotnej wartości majątku nieruchomościowego i ruchomego aż do zupełnego jej umorzenia, z reszty zaś będzie przedewszystkiem potrącona dywidenda od akcji uprzywilejowanych w wysokości 7% ich wartości nominalnej, nie wyższa jednak ponad dwie jednostki powyżej przeciętnej stopy dyskontowej Banku Polskiego, obowiązującej dla weksli krajowych w ciągu ubiegłego roku obrotowego Spółki, następnie zaś do tejże wysokości dywidenda od akcji zwykłych, jeśli zaś w którymkolwiek roku zyski nie starczą na wypłatę pełnej dywidendy od akcji uprzywilejowanych, wówczas w ciągu następujących pięciu lat potrąca się z zysku przed wydzieleniem dywidendy dla akcji zwykłych kwoty niezbędne na uzupełnienie dywidendy od akcji uprzywilejowanych za lata ubiegłe. Zysk pozostały po wydzieleniu dywidendy dla akcji zwykłych, walne zgromadzenie może przeznaczyć w całości lub części na dodatkową dywidendę w jednakowej wysokości dla wszystkich akcji i na inne cele“; c) projektowane uzupełnienie § 6 statutu: „Przy podziale między akcje czystego majątku spółki będzie przedewszystkiem pokryta wartość nominalna akcji uprzywilejowanych co do dywidendy i podziału majątku spółki, a następnie wartość nominalna akcji zwykłych, reszta majątku będzie rozdzielona porówni między wszystkie akcje“. II. Ustalenie warunków emisji nowych akcji i ewentualne wyłączenie dotychczasowych akcjonariuszów od prawa ich poboru. III. Określenie miejsca odbycia walnego zgromadzenia.

1851

**CENTRALA ODBITEK NAUKOWYCH  
LIBRARIA NOVA**

SPÓŁDZIELNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ UDZIAŁAMI

w Warszawie, Rynek Starego Miasta 31  
(Kamienica Książąt Mazowieckich)  
Tel. 5-83-77. Konto w P. K. O. 27 527

PRZYJMUJE W KOMIS WSZELKIE ODBITKI. UDZIELA  
INFORMACJY O ODBITKACH. WYDAJE BIULETYN  
INFORMACYJNY. WYDAJE KATALOGI SPECJALNE.

**Na żądanie wysyłamy katalogi bezpłatnie**

**Świeżo opuścił prasę katalog z zakresu nauk ekonomicznych**

# BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ZAKŁAD CENTRALNY W WARSZAWIE  
ALEJA JEROZOLIMSKA 1

ADRES TELEGRAFICZNY: KRAJOBANK

KAPITAŁ ZAKŁADOWY zł 150 000 000. REZERWY zł 70 549 831

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

UDZIELA KREDYTU DŁGOTERMINOWEGO, PRZEDWszystKIEM  
POŻYCZEK INWESTYCYJNYCH DLA SAMORZĄDÓW W 7% OBLI-  
GACJACH KOMUNALNYCH I POŻYCZEK W 7% LISTACH ZASTAWNYCH  
NA MAJĄTKI ZIEMSKIE I NIERUCHOMOŚCI MIEJSKIE

EMISJE BANKU, WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE,  
ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA  
ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE

19 ODDZIAŁÓW W POLSCE

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA

# POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI P. K. O.

CENTRALA: WARSZAWA, JASNA 9  
ADRES TELEGRAFICZNY: PKO

ODDZIAŁY: KATOWICE, KRAKÓW,  
POZNAŃ, WILNO, ŁÓDŹ, LWÓW

## C Z Y N N O Ś C I B A N K O W E :

### INKASO WEKSLI I INNYCH DOKUMENTÓW WIERZYTELNOŚCIOWYCH:

P. K. O. PRZYJMUJE DO INKASA WEKSLA I INNE DOKUMENTY (CZEKI, KWITY I T. P.) PŁATNE WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH KRAJU. WALUTA ZAINKASOWANA DOPISYWANA JEST NATYCHMIAST NA KONTO ZLECENIODAWCY

### PRZECHOWYWANIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (DEPOZYTY):

ZŁOŻONE DO DEPOZYTU WALORY SĄ NIE TYLKO PRZECHOWYWANE, LECZ I ADMINISTROWANE, TO ZNACZY, ŻE P. K. O. BEZ DALSZYCH ZLECEŃ, SAMA DOKONUJE REALIZACJI ZAPADŁYCH KUPONÓW I WYŁOSOWANYCH PAPIERÓW, ORAZ PRZEPROWADZA KONWERSJE I NOWE EMISJE (CENTRALA W WARSZAWIE).

### Z L E C E N I A G I E Ł D O W E :

ZLECENIA GIELDOWE KUPNA I SPRZEDAŻY WYKONUJE P. K. O. NA WARUNKACH NAJKORZYSTNIEJSZYCH ŚCIŚLE WEDŁUG KART UMOWY (SZLUSÓW GIELDOWYCH). P. K. O. SKUPIJE RÓWNIEŻ KUPONY WALORÓW PAŃSTWOWYCH ORAZ REALIZUJE WYI OSOWANE OBLIGACJE PAŃSTWOWE, .. (CENTRALA W WARSZAWIE). ..

### OBRÓT PIENIĘŻNY Z ZAGRANICĄ

P. K. O. NA ZLECENIE UCZESTNIKÓW OBROTU CZEKOWEGO LUB OSZCZĘDNOŚCIOWEGO PRZEKAZUJE ZAGRANICĘ DOWOLNE KWOTY BĄDŹ TO CZEKAMI NA BANKI ZAGRANICZNE DO WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH PAŃSTW, BĄDŹ TO CZEKAMI PRZEKAZOWEMI NA URZĘDY CZEKOWO-POCZTOWE, JAK RÓWNIEŻ ZAPOMOCĄ PRZELEWÓW NA ZAGRANICZNE KONTA CZEKOWO-POCZTOWE DO AUSTRJI, BELGJI, DANJI, FRANCJI, CZECHOSŁOWACJI, HOLANDJI, JUGOSŁAWJI, LOTWY, WŁOCH, TUNISU, SZWECJI, SZWAJCARJI.

PRZEKAZYWANE Z ZAGRANICY PIENIĄDZE DO POLSKI DOPISYWANE SĄ NA KONTA P. K. O. W POLSCE LUB PRZEKAZYWANE DO WSKAZANYCH MIEJSC ZAMIESZKANIA ADRESATÓW W KRAJU.

### UDZIELANIE POŻYCZEK (LOMBARD):

UCZESTNICY OBROTU CZEKOWEGO I OSZCZĘDNOŚCIOWEGO MOGĄ OTRZYMYWAĆ POŻYCZKI LOMBARDOWE NA ZASTAW PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH ORAZ AKCYJBANKU POLSKIEGO NA DOGODNYCH WARUNKACH.

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI MOGĄ BYĆ ZAŁATWIANE RÓWNIEŻ W DRODZE .. .. KORESPONDENCJI. .. ..

## SAFESY (CENTRALA I ODDZIAŁY W KRAKOWIE, LWOWIE)

P. K. O. wynajmuje Kasetki (safesy) różnych wymiarów na bardzo dogodnych warunkach